

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1171. Paralityk [hasło konkursowe] U Źródła Mocy. Dramat w 5 aktach przez ... [przesłany na konkurs dramatyczny Wydziału Krajowego we Lwowie].

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівський 616-ка. ІУРВР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
№ 598.1171

Львівська бібліотека
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Бав. 1171

100.

Handwritten
Dramat. 22. 1903

№. 286704

U Grodźtałłocy,

Dramat
w 5ciu aktach

przez „Pawelityka”.



V 845
1. 171.

U kroota, Moej

Dramat w 5ciu aktach, (6ciu wstawniach.)

Osoby

Pan, Kamiecki.
Pani, Kowicka,
Gadwiga, lat 26.
Gulek, lat 23.
Student medycyny.
Proman, - 25
Michał, stary strzeż
Promana.

Wzrost senator warszawski
Kufina jego żona,
Kazimierz lat 14
Publius 5

Mirginja, - Mlyniam 15
Lukcja 18

Urnocejus, mąż Lukcji 24
Kaliota - 36 } Tuesday
Tarak - 18 } Tytuł

Serny, - 30 } Oficerowie
Blonjan - 38 } warszawscy

Skalencja - 45 } elktion
Witelius 50 } kowie

Karponjusz 68 i inni
wielkowie chrześcijańscy.
Kawij

Pogonić.

Quintus, - senator warszawski.

Elifius.

Ewangel.

Audakt.

Lullus.

Lynylla

Chrysteta,

Kapitolina.

Osoby chrześcijańskie

Prefekt warszawski, doktor
cy, skarżący, sędziowie
warszawscy, cesarz w orszaku
kierujący, tłum.

Chrześcijaństwo.

Act I dzieje się
w Warszawie, w polu
współczesnej; akty II,
III, IV, V w Rzymie, w III
wieku, po Chrystusie.

Akt 1 (Odstawa. 1)

Scena przedstawia elegancki salonik w domu państwa Starwickich. Drzwi boczne od przedpokoju i drzwi w głąb, wiadące do dalszych pokojów. Soba szerelougu, liny w pót Gładwiga, ^{cioty ciennicy} blade, a twarzona, rzuwiona, ale bardzo piękna; ubrana w biały salafrak a koronkami. W ręku trzyma książkę, która odkłada, wyciągając rękę z powstaniem, i mówiąc tuż za wesołym uśmiechem, ku wchodzącemu Romanowi.

Scena 1 Gładwiga. Roman.

Gładwiga. To ty, Romku? Dzieńdobry! Jakis' ty poruciny, nie mi, tak twierdzi poświęcasz swoje wolne chwile!

R. Dobryś tu przychodzą? a co' to ma, drinny?

Gładwiga. Jak mi miuśna a taba, eras uptywa mi. (Wdejmuje cylinder i stawia go na stole; ciotka Gładwiga, w ręku, a potem w twarz i siada przy niej.)

R. Bo jakie się dziś erujeś?

G.
R.

Jak myśle.

Wie lepiej?

G. (z uśmiechem) Czy choroba tak pucnera gdy się woz przyerapi?
Cunje się tak jak myśle, more droche, gorzej.

Dr. Doktor luyt?

Dr. Tyle, już lat choroby, kosztów i powoń!
Nic ci nie pomaga?

Dr. Bywa, lepiej, niż w gorzej, jednakowo prawie.
A jednak nuda jestem nieśmym już w Warszawie,
Co w pamięci mi powe, donawia, deniecinna,
Taka, pełna, nadziei! taka, ciekawym imię!..
(Zamyśla się.)

Dr. Lubię, i ja wspomnienia tej pory dniesiej,
Pamiętam, nie nos przyjaźni, sędziwa ta, czyta;
Dni, widnia, twoj, chorobie, smuć, się, tem, więcej.

Dr. Chci, mi, być, potrzebna, gdy mi ja, Bóg, wyda.
On, mi, tyle, tak, przytem, tyle, pociech, daje!
Dzie, tak, pielęgnowaniu, są, i, zdrowiej, choruj!

Dr. Nadmieniam to podanie, twoje, woli, boiej,
Przygnaje.

Dr. Poma, nia, co, mi, pozostaje?

Dr. To, cnota, a, konieczności.

Dr. Dnie, każdy, tak, wdata...

Dr. Lecz, Promkes, to, nowinowa, wcale, niewesota.

Dr. Lepiej, do, tej, powoń, która, nam, przewali,
Gocie, przeducenowaj, jęstrze.

4
Co testowicie, do niekwasów jak ptak w pet i sidet.

Leceń sięcie to dniectanie, to ta radość sięwa,

Co w dnyńów jak się swósta swojego wyptywa.

Y sięcie to też cispienie, modlitwa pobórna,

Leceń goj kto sięciem kumpica w benerymnoś'nie skudy,

Wtedy dniectae mu wolno, kiedy dniectae moćna,

Od Inaczn słusność to noshorz, - a bez niej wypruty.

Leceń uszachie ty praciejcz.

Pr. Czasem aż się wiele,

Pod klem, radowoleniem, nie nagwodnon błogiem.

Sit mych nie mwywaje, jednodniawe, cele,

Łuje, napenlac hetniejnie, łwie, wcięż, dołogiem.

(Po skwili.)

Y sięcie, wspótesne, to nie, dusz potega!

Pod wielkiej mądrej maszynny obroty.

Ono & te, utadne, suchowe, do much upwaga,

Co wremieślniczny drąg maja, i nitoty;

Te, które daria, w waga, tokiem, miawa,

Wtedy kupiectwa, lub gietoy przylytek;

Elektrycznośćia, pracujca, i para,

Oba, gowaczkawy umilkony wiytek.

Leceń dnieć, dnieć, praca, i na jaska, cene,

Dla, tych sit dusny co, kumpica, nycerze,

Wnucia, swa, gotowi wnyrimie, awene,

Pod hastem "Prój ehee" wniiostej stwias, wierne?

5
Dwie dni skiewowac to porzywaw mnozstwo,
Co jak aniatow choc, skrzyotani licety,
Wchyla, snoto, w rachuyie czeracz, bostwo,
W ktouych posiwieci, intonow jest niawno,
Es en ust sie, ktouym, ra miloscia ofiarna,
Zlym, uwielbienia wyrywa, i chwaty?

Wlicz, ci nycerze, spia, dni rasem kamiennym,
Tni mow idea, wielka, radonie w rog,
Tni mow sztandarem, powionie promiennym
Ludnkoie i Proq...

Wlicz, te aniaty dni skrzyotani groby
Ocieniac siadly, stonni kryje, twarz,
Jach en alabastrow, herduenne, endoby,
Wlonemi, indobim, herptowry skor, nasz!

J. A ty cieprisz. Tak, nycia sa, - co w smutku wciocz, plynac,

Choc en ponow, pogodnie w nich, madrze.
Zycie nasze, niewnetwane jest jedynie lupine,
O niewnetwaniem, nie mowi nie, jadrze.

Pod ostona, lesneryny, ~~ale~~ kedy listki sie, garna,

Obie puchlija, mieleni tej wery,

Jest li owacz, za, bedac, nowowen, skryte, tam,
niawno,

Czy ten, nobak, ~~masz~~ ~~spisane~~
umienienia je, toczy?

Pz. (slednosc, na, nycia, wtarna)

Wiem, nie i dnisiaz, chocia, hord, adpasnem,

Choć na bagnety nie idniem stworcie,
 Procejmu, niema i wciąż w tłumie naszym
 Walkis, i haset swoa stawcie.

Skuczemy, kto w pełni nacpatu, nadwici,
 Cuznem swej wiary obwoica,
 Wprowadza sie, w rygorach utaconej idei,
 Wskazuje, nie dajdy do stowca!
 W takim, dazieniu, duch liczeje, ~~nowonie,~~
 Jacye cel w sobie dokonywa,
 I wieznej, niewazn spojladam, narodowonie
 Sta. Wspólnych, prace, tych ogniwa.
 Lecz còiem, winien, nie dla mnie te haseta
 To tytko puste brzechadeta,
 Dla mnie ich gwiazdeta, to planeta rogasta,
 Co natudne swiatto posiadeta.

O còiem, winien, nie sceptycynie patrone,
 Gdy jak sen, w serach, nam, niya,
 Ta, do napisow stajaca, — w teatrze —
 Kucznych, woznicow kwadryga.

§. Gtam, nie wonytko tytko widawiska,
 Dzielne, ~~to~~ czyny niewazn gwiazd magrebie,
 Czyj sie, nie stowca, ~~ubadae'~~ tuesc', ~~to~~ ^{ich} rublika?
 Czyj stic, nie umalawtes dla siebie?

Pr. Stiejedem do mnie apostot racwitot,
 I mowit: prace... wyryski... kapital,

7
~~Pr. o. d. G. d. Dobrobyt~~

Przeprawiać o tem co stany bogaci,
Jako dobrobyt wielkoma nra warstwa,
I dniwie nas to podawać lekarstwa,
Mówić, że konywoda się tuca, współbraci.
Mówili: „Wielkiy krajowy szał wysoki,
Co za taka, duma, przebiega obłoki,
Chciech prawo bytu minimum się przynęda,
A nasypiemy nierównym, nad morze,
I wstającego jutro ujmy morze.

Jedna nierówna, słońca piętna, piętnożyma.
A ja się, smiechem widna, fakt nieraby,
Ie głębsze morze, niż wielkie gór szałny,
Ie, nie nastąpi obłoków wielkoma!

A jednak widna jak robota, buccia
Intenacyja się, tuwa, pover ten, ciąg stulecia,
Dusza świat w posiadach, lada dzień podkopie!
Wiem: i uciec, pracuja, tam, stonie.

Stuchatem, patwać jak im w oczach stonie
Iac, kiedy mówią, a przyszytym potapie.

Lece nie, niewytem, w idei, dajratoś,
A tu, w tych, nowych, form, bytowych trawatoś,
Wto & dusza braterstwa na majatku stopie.

Wszak sa, w tej pracy polubki, co nra,
Lece gay poczeli, nauwie, deniećco,

9
K nauwce, kogoś obronca, swym jadem.
Z Bracie, prawdziwie powiedniał, ale trzeba skończyć;
Tak, chce każde stronnictwo w miłości wytać, tych,
którzy nie wyznają jego ideałów,
Każde przesła, prawdziwie, każde przesła, tudni;
Jedna jest tylko prawda: miłość wszystkich ludzi,
To jest cel niezłomnych zaprzężeń!
Kochaj ludzi; miłuj tylko biednych lub bogactw,
Który wyznawców idei tej lub innej walczy,
Która, w istocie, jest miłością wyrażeniem;
Która, w tem, uczucia, co przesła, kopie,
Co dnie, miłuj jednoczą, nie to, filantropia,
Co przesła, się, wyraża nad bliźnim.
Czekaj! nas, świecie tak wiele, nędra miłości gotych,
Tyle, chorych, bez lekarstw! tylu, wnieśli, ofiar,
Taki, bezsilnych, tłum, błąd!
Tyle, w mroku, i ciemności, pograżonych, bagna,
Tyle, smutnych, smutkanych, co pociechy pragnie,
Tyle, wątpliwych, bez rady!
Wierzę mi, jeśli mi, czasem, brzydną, mój, ciężki, ród, się,
To nie, poniekąd, myśl, że, oto, mogłabym, w tym, czasie,
Uczyć, tańca, noruwerk, i ino;
Lecz, nie, na, świecie, nędra, tak, wielkie, atchitanie,
O, ja, nie, poniekąd, nie, się, ulge, nikomu, nie, w stanie,

Mnie, jasnosc musna, wiecia, stwyr!

Pr. Hie, mow tego: twój spokój i cierpienia, twaje
Sa, przyklatem, dla serc tych, w których samet,
wichry,

Ga, tutaj nieraz gonyer dusny mojej kaje,
Ochocone, lepszy i sicksny.

Ryc' moie nie ja jeden. Tak, nie, jesteś w biednie,
Dobrocynność wneto do dnicetaj przyrywa,
Dwino ten do starcia, dwino wnety wnetnie,
I wielkie her rietców siriwa.

Dnicetaj twneta, a jednak niwara w sercu, mojem
Snietch ludna, te uerynki, stawiane emyerajem,
Gedna, weta, w balsamem wany ludnie goim,
A drugy, nowe madajem.

Sednia, Lamaner swiadony biednym, emuje na miliony,
Och' unany bednie w nastety i w przyontych stuleciach,
Tylko od Ichonej, smutnej podsunat sie, wony,
Owtasnych, nie wie, nie, dnicciach.

Dani wliwka, tak, emuje, sie wadaly hosa,
Ostona, chodnie, by biednym lytu sac' nekajnie,
Szer widna, tak, w najomnych, nie, waktuje asa,
Tiedna, tak, stawem, nie, dajnie!

Kriegawa, co glosno emoty wystawia pobudki,
Wnety k dniceta, co duone wanieprawiaja, gubia,
Przeciw-alkoholisci ciegnia, emyski w wloski,
Prz! sami, pwnetracie' lubia,
Melski do filantropow wselery snietauki,

*
jest szpital, gdzie opatrują, skaleczonych
lecz kto hamuje w drodze gniew, w którym
nie ma, w którym
nie ma? ^{nie ma,}
lecz chorych, lecz śmieciemy wajem,
gdzie nie ma,
Przy śmierci w chorobie, nie wpadli?

11 "Ibad ilonain' liednyuni, czyżnie się widlit!
Przytulki, herbacianice! - stylko, obrocot banki,
I ciotki testament mwalit.

~~Pan, branon, i pan, bratka, na, domy poprawy~~
~~Pranon, Hekhan, bracie, Prarski, na, domy poprawy~~
Gotowi dacie, tysiące, jwi sygnali kucie!
Lecy czyżi sobie, lub synom, raderonia, raderony
~~Wszystko, wszystko, wszystko,~~
Wszystko, wszystko, wszystko?

Wszystko, wszystko, wszystko!
Wszystko, wszystko, wszystko!
Wszystko, wszystko, wszystko!
Wszystko, wszystko, wszystko!
Wszystko, wszystko, wszystko!

A przytem, dla, powinności, wiele, tu, takich,
Te, białe, ^{miłosierdzia} ~~miłosierdzia~~ i te, strojne, kwesty!
Iżek, wśród, obrocayricow, rucnie, i, moe, plotek!
Iżek, wśród, dniciat, rucnie!

Lepi, nieli, siadni, filantropi, nasi,
Ito, i, moda, od, tego, by, nie, zostac, w, tyle,
Lecy, czyżi, dnuw, nie, to, rucno, pragnien, mi, nie, gosi,
Iżek, ponad, niem, cnota, nie, chyle?

I, Tuczetaun, cie, nie, smutkiem, bo, stusnie, ^{nawrekarz}
I, niwoer, to, myslataun, niemy, jak, ow, lekarz,
Co, mi, do, operacji, skalane, ^{nawrekarz}

Panie upadki, lecz sam upadatem,
 Coś entad, siem, gładziej kowibę swoję, eruit?
 A nado testniac, nac, piekrem, dalekiem,
 Gę, Denis' już nie wiem czy prawda, je ruwac?
 Ontawick jest nowsze, jedynie entawickiem,
 Gaden, aniatem nie moie się, stać!

G. O! nie! Wszak kowidy kiedy nim awtadnie,
 Ta, uciciz, ttumiana, nac, dabnem, testnuta,
~~Gawidy, nac, eruit,~~
 Cuyliń, nie, eruje, kowidy w duszy radnie,
 Co możyły ruobit' nac, swego, bignuta?
 Do jakich, celów myśli w nim restwrelit',
 Co w sobie wzmocnit', a, co wykowzenit',
 Do jaki stopień wyrosnac', wybielit',
 Umyst i ducha swego wypromienit'?
 Ganietasa: pieknie testnoj w „Krusobogostanie
 Ckoiń, nac, eriba, acny nam naprusna,
 Lecz głosem prawdy uciciz, branni, wtasna dusza,
 Istotnac' się, trwoba i ntać cel w dnistanie.

Pr. Cuy to nie entada? Cuy kowiego ducha
 Stal, jednachowa, i, jednac, etyka?
 Cuenwin niht głosu takiego nie stucha,
 Gincie niem, nac, pruenika?

G. Ckoiń dla tego, nac, nie kowidy wierny
 W ten cel, co ptonie u, gincidowej mety;

~~Atyż~~ Snybki, such rycia, nowości prawdziwej,
Wszak dość dla wielu.

Pr.

Niestety!

Obie dość dla mnie! Ino czego mnie pierze,
Lecz wiary szukać w wyższy cel daremno!
Spotany, skrzyjeżdż się, ma nna, wlecie,
I stało we mnie i ciemno.

Przek mi powietrzną i stawię się pyłem,
Lecz choć pragnęłab spraw powszednich matost,
Widzę ja w ludzkiej naturze stracitem,
~~Wszystko~~ ^{możliwa} jej doskonałość.

Wszystko jest tylko słowobliwym stanem,
Wskazanie ku celom wyższym, idealnym,
A rataty środek jedynym sprawowaniem,
Możliwym w życiu realnym.

Pro sycie nauwe jest Prokuratoriem:
Prorenwie matych, jeśli narabyt mali,
Lecz abył doni, wielcy takwie być nie moiem,
Ablyt wielkich, ostym obalecny noiem,
Py s'nednia, miene, trzymali.

G. Obie wierne w ludzkość, - narabyt ślady świeże
Jej krawawiacego wskoś wieki pochodu,
In Prometeusza, wywodna, ja, wodu,
A to abył cześć tylko głodne miwienie!

Ocie wierny, w ludzkość i sadzą się, błądzą,
 Ci, co ją, straszą, indolencja, bohaterstwa, kształtem,
 Postęp jej kładą, narzucają, gwałtem,
 Wąsami, sękami, jedyną, jej, miedzą.
 Potwór niesyty, głony, krowia, ucieka,
 Co trudno, tużemnie, oddać, ducha, pola!

Ocie, wierny, w ludzkość! Leż, wierny, w erutowicki,
 Jeśli, kuludniona, w nim, wola.

Pro jako w ulu, jeśli, wencis, obfita,
 Starowna, strawa, wykażmie, ja, indota,
 W krolowa, ptasna, moje, pospolitą,
 Probocna, zmieni, się, pancerota,
 Jak, lóniacy, ojanent, jest, tylko, doniemnym,
 Wnysatatem, megla, - miano, błędnych, ocen,
 I ducha, swego, ~~konstancymu~~, podniostym,
 promiennym,
 Uczyń, każdy, w nces, mocen!

Pi Powiedr, gdzie, dowód, na, to? gdzie, dowód, masen,
 powieca?
 Gdy, się, w, win, swych, stomacena, nonpustni, próbniacy,
 Dajcie, ~~Adajcie~~, rac, pronyktow, drugich. Dogmat: wanyscy, tacy!
 Stomaceny, w, nas, ento, kaido, jeo, stadowy, awiee.
 Sumien, penerotkowy, organ, spaczyl, się, manikery.
 Kie, kaido, entuocnie, ludzka, more, zmieścić, onyja,
 To, nam, dawno, dowiedli, Heliogabal, Borgia,
 Ceno, Gryk, lub, kaido, sultan, wschodu, drilery.

18 w których dusze dochodzą do esoty zenitu.

Wszak smaczki świętych rywoty?

Pr. Dobrośne legendy!

Co wie jakis pisnacy na celu, miast waglej?
Dnia' dla nas niepojęte, niejedne ich akty.

O! ależ nieznemicy! to są, puszczni fakty!

Czy ty myślał się, kiedy przeniast i wnikł rywo
W te smaczki, gdy smaczki, taki ptanień bucha?

W to tak, wielkich, rommianów dla idei riniwo,
W dmiwny okres wszechmoey woli, wiary, ducha!

Dwa, mstony wrnak ludzkich kienuje, spraw ulem:
Dziadanie, nochorny i twogo, przed lolem,
Pól, wysnyotkiego stonacny; do potępień skorny
W obronie wtacnej ~~na~~ noia pomwalany inac;

Ja gony niewinnieni, cierpiacy i chorny;
Wszystko jest uwaglednione, by rycie utonyac!

Gradowa, na wanioste ekle biegli w loj rycewa,
Ale nie tak beabronni, tak na smiere' gotowi!

Gradowa, smiere' lohotorny brali ideowi,
Lece jak, wacoko! si. inion, potonnoie' ich straceni.

A tu nad przynudzeniem wtacnym, to nacyentwo!
Pracna, byta powrednia, najsmenylniejone, moutwo!

Wszak maoli tyjacani, u rywota, progu,
Gwidena, swemu, enystemu, nieznomeniu, Progu.

Wszak, pogan, indemniwata, postawa, ich statosé,
 Wszak ich punekonywata tych enót doskonatoré.
 O! wielka, wielka, moza, snac' w nich agien' ptonat,
 Gdy ^{leci} ~~siwość~~, któny w roskosny ^{ceh} pogoiniskich, nastonset
 Łofnat sie, i indemiony, ~~szkoda~~ ^{niechce} ~~stosy~~ ^{stomienis} stosa
 Dojwnet jakis' swiat wyisomy, siew, co me, kowi wschodit,
 Gdy w glosie ich, boiego dostysmano glosu,
 Gdy ogot ngiat kolano, - obrnyt sie, - odwodnit.

Pr. O! co dnis uenyuiano w tej pieknej idei!
 I to co w wody, co enysta me, swodet wytryska,
 A woinie, me, tne, dnogi pwehywa w holei.
 Leca ~~to~~ w swodate, kto pije, ten indownie
 adnyka.

Pr. O! gdyby, ja, to swodato mogt byt pounac' rblinka!
 Gdyby mi w ouych, enasach rzyk' na swiecie dano,
 I w ludni tych nywacie, pward któny mi kowyni stat,
 Najmne' Bogu, ~~co~~ jak stonce co swieci wskwoś
 kuyntat,
 Jak, chotnie bym snaptacit ^{wlasna} ~~wygotka~~ kowia, pweclana!

G. (podajec, mi ksicinke)
 Wem' te ksicinke, wem' Bronku. Sprowuj. Tu sa, tacy...
 Tu swetych, nacemnikow nywoty swietlane.
 Wiesz, pwnen takie, enyctanie, Łojala, Gynacy
 Ma pragnat swietny, enostac'.

(Opuszczona głowa, na smętlong. R. patrzy na nie,
 on niepokojem poprawia jej poduszki i nakrywa
 nogi szalem. J. drieżkuje mu wanie, czyni usmiechem.)

Scena II. Ci sami, Gulek.

Gul. Gulek się, macie państwo moi!
 Ho, Gaudwiga, jakże tam?
 Gwiz i Roniek przy niej stoją,
 Gako wierny smok u lwam.
 Jakże zdrowie dziś Gaudwigi,
 Ony nie nasuta jak mniszka?

Gd Obie. Zdnie, lyles' dziś od rana?

R. (u usmiech.) Ty go pytasz? wszak wyszłi!
 Zdnie nam Gulek mógłby być!

Gl. Gaklys' wiadziat! Gaklys' stwiera!
 Obie wiadziat jeszce? Gdz!
 Holoselnie pytny lię!

Teraz jeszce, ten ciekawsz
 Ine słow przybył w stweryki

Drishaj, co mungieja, nowsz.

Gakże tam, u niego sryki!

Gak u lorda! Colym, chciat
 Gilym taki dochodziat!

Stwntę, wtasna, wani u sobę,

23 Opa! nielada jest osoba!
Autograf jego mam.
Uwczesnie, która, u dam.

Jd autograf? myśl, nabawna.

Gl. ~~Ona trucha i to dnie'stwa~~

A co'i myślisz? taki pan!

W Europie, całej ruan!

To ten wielkość! wielkość stawna!

~~A on~~

Jak, nie, w ręce, leci, ratota!

Ju, się, waczyc, sie go rucem.

Wnet pokaric, napis wam.

(Trucha, w kieszonkach)

Obie, gdnies' rostat; mniejsza, o to!

R. Jakie's dnie'stwa konie?

Gl. Lady Claud i Fawcon.

Uzy co wiesz o Fawconie?

R. Chyba, nie wiem.

Gl. Obie wiesz? a, on

Dnie'stwa nowego sobie niema.

Stolosalnie, pyzma bestja!

Dnyr, wśnoo koni towar trzymca.

Głowa głowa! jakie chwapy
Tylko dzisiaj byta kwestja;
Słowno go nie chciał dostaje' nwaemu.

Go i dła czego?

Jul. Cui ja, wiem!
Gdzie musiał mieć' coś w teni,
Lece ustąpić w końcu, rączny,
Gdybyś ty go był zobaczył!
Estuy model do obracnu!
Inwemu, truchtem, potem w cwat.
Byto pywanie! kolosalnie!
Głok, pwaem pole majas, uwat!
Głok stangli jwa u, mety
Tom hłaskoty im, kobiety!
Słowno się, ptaniat tryumfalnie.

R. A stawiać?

Jul. Głok nie!
Wszak wiadziatem, co mnie spółka.
Trochem przegrzet w tamte dzie,
Ale dzisiaj stawia, tatka!
(Tryumfalnie podnosi kilka banknotów)

Go, cło, gdy ci się tak dziś smereje'i,

Oba, kolonije Daj choć ~~awantur~~ z emeseci,

Gul. (wspomiatomyólnie)

Piewz, nietyte, ale biewz!

Uch! nie tyte! wiewz, mnie ten

Troche, tureba, ~~na~~ ^{na} deser,

He, cygamir, ~~teraz~~ ^{gorniki} moim,

Prochupitem dnis' nesesev.

Glinker, tykac' moimie, wam!

Safianowuy! Dyzorny safian!

Co gornelykow nowych! snyk!

Gul pohacie, bieznie konyk.

Prostow no! mnie nikt nie doda.

Gul Masz nesesev.

Gul. Dla parafian!

Stony! Teraz imma moda,

Wiewz sie lubie, kolosalnie..

R. Chiec' u siebie gotowalnie,

Gul Obie, w porzeczku wszystko wiec',

Dnis' u wygladu, kazdy cenit.

R. Lutowo u ajca, bracie kieszmeni!

gl. A gdy racemne, praktykować,
Coby lokajom, powiem prowadzić...

gd. (śmiejąc się,) To m podniemu, leda, niedle!

gl. Jak się, chony ujrny puncić
W elegancji, galincie,
Lokaj, meble, stawem strzyki,
I co'i myślić, mebla da?
Trony dolicznie, - najjuńiej dwa!
Wiem, co trzeba, dla praktyki!

gl. Glu, hu, moje stusność, masz,

gd. Głucku, czy to w tem rzecz ceta?
Czy nie licznem jej na. apak?

gl. O, co ty tam ludni smasz!
Ty bo trudasz dniowie, wiele!
I gdeaty jakies, cele!

gl. tam dołny jestem, chtapak,
W kancach, stronecz, sie, niedowyc,
Jak nice, lede, sporo som,
To manohie, drugim, dous.
Gus, i solie, hyle, wyc!

gd. cte, liconych, dawno ~~na~~ leca,

gl. Awno, jak, kto nie, ma na, co.

Leen niech inni suto ptaca,
 A widnicie, to w tem vneer,
 Heby uniec' sobie rycie
 Medle, gustow swych, unvcedric'.

Jca, to uniem, unakomicie!
 Amry gupci vorie, subtedric',
 Jca, nie, pewni luye' moniecie!

Pr. Dobrze, bednie, ci na, svieccie.

Jf. Mnie i tevan doskonalie,
 Kradnom, sobie i vam vad,
 A sensatow to ja, chuale,
 Leen, nie, mysl'e, id'e w ich, slad.

Jf. Oho, sa, ludnie, enot' i pracy,
 Co pod wyrisny dajna, rusch.

Jf. Jch, cie, hocham, vsnysey tacy
 Jch, ja. Misysey mysl'e, tak!
 Gvinto en enoty, nikt nie chudnie,
 Leen ja, niovie, ni o tem, svacerve,
 Amry kuyje, sie, stbidnie,
 Enollivego, macke, lievne, A najgorsze, te svietloski.

Jf. Sa, od ciebie, lepsi troszki.

Jf. Stowa daje, ci, nie, nie!

Caemu się nie poliecznie?

Jd. (śmiejąc się)

Patrućie, paristwo co on, pleć!

Tylko czy nie, do attawna
skawiesz namierić? namierić?

Jl.

Paco?

Jd. Pro nie dajdz, a wtasna, moca.

Jl. Wto wie? Caemu się, tak endawna,
nie powraca, sity waczeście.

Jd. Jak, do usoty nie wotrućesie.

Pr. Ibo, a, pomysłem, na namierić
In lilińkim, kweonym, bratem, swym,
Wiesz, namowić musi Przym,
Czyjś pomysłać o dyspensie?

Jl. Ibo, no, kpić, nie namwadni!
X konsyljawa, dobrane, nadni.

I Romkowi to żyć czas,
On, najstarszy, przenie, w nas.

Oj! endateli, mi, się, sionce,
Wnetby, balyt, się, melancholji!

Pr. Co się, o to głowa, boli?

Jl. Aj! godziwa, namnacniona, (patrując na zegarek)
Wniepomniatem, pomy, misów!

Pr. To us, ciele, ucisz, sie, endawne,
Obie maleta, dla, lekawca!

Jul Co tam! gupstwo! Pijwaj, udow! (Mychodni)

Scena III Roman, Spidewiga.

Jd. (patrujac, na, Felkiem)
Spiki w nim bujny, ruzcia, prad
Energija, i, wesela!

Pr. Proianie, ruzcia, nu, sie, sciele,
Jego, energija, entad.

On, ma, ruzcia,wy, senoty, ruzyst,
Idea, go, nie, wabi, cenzysta,
Obi, nam, cel, quicndony, bityst.
Inie, ~~z~~ klony, instytklowo, khad, wiatro, dnie,
Tam, mawaca, sie, kownysta.

Jf. Secm, narubyt, cwesto, mawtwi, mie,
Ie, w, granicie, - egoista.

Pr. In, miare, ~~z~~ ~~dobro~~ ~~i~~ ~~to~~ ~~u~~ ~~u~~
en, entem, w, dolnem, chowac, miare,

St, mawene, nas, ponianie,
Istochac, co, daje, ruzsk, widomie,
Oliast, bteona, gonie, mawez;
Izamiast, bu, sneruzton, uwac, sie, mawnie
Tu, sie, uwrupnie, gospodarnie,
~~Jf, mawuki, albo, granice, idri, bte, z~~
Dla, najmawniej, naj, pwnestac, z, uol,

Boenuać, intenciem. dusny ból,
 I wymawonoz, jakas' biel,
 Moie to wtaśnie, prawdy trześ,
 I w tem, jedyny bytu cel.

Gd. O! Pomku, ty nie myślisz tak!

R. I moie życie, biawe, wspan.
 Cui się, endatam, wyżej wrańsę,
 Cui pokonac' norańszenie,
 I w kot' abrotu się, tu wpleś,-
 I cieżer dnuigam jak kamienie.

Gd. Jeszcze ty, ledniesz, myśleć inaczej
 I w petni, dobra nobacenyś, stonce!
 Chwile, swatpienia, Bóg ci, porabacny,
 Uhoi, serce, testeniace.
 Posiadniesz, prawde, klejnot, heraceny,
 Istłowa, niednogo, surniewca, akupiam,
 I najadniej, twój, dzień, promienny,
 Abad, ślepych, duchów, smem, trupim!
 I, nies' ccut, głebiej, niż, bracia, twoi,
 Głebiej, ci, tajnia, lednie, odkryta.
 Petnia, tryumfu, pierś, się, napoi,
 Trisnucaniem, pragnień, swych, syta,
 Po, mekach, idnie, tryumf, murawychstan,
~~Stancem, widmo, wst~~

~~Stonca~~ Stonca, a chaosów wstaje, porzeczci.
Duch twój pewnośi adnajornie przystań,
Wronjimo d go sity namasci.

R. Amen! Gabyś tyta, porzeczciem, natchniona!
Oby mi, się, te, głebie wonjornity mrocnie!
Ale, ochłodnisi juwi; jesteś umiwnona?

G. Tak. Spoc' sprubuję, dopoczenie,
Senca, mi, jakos' lije, i mam, nawet' głowy.
Troche, na, slugi, ciag naszej wozmowy

R. To moja, wina.

G. Otóż i Gulek ^{Ones sptywat calyt mile...} nabaw, się, a nini, chwile;
~~To prawnjornie. Moutan; porzecz, na, chwile.~~
(Wychodni drzewiami w głebi. Wchodni Gulek.)

Scena IV Roman, ~~Moutan~~ Gulek.

R. (patronas, na Giedwiga)

Inuocznona Giednia, jakos' dris' i blada.

Gul. Tak, ona, teraz, siegle, się, poklada,
Cho, chora, matem, chorobe, się, wini.
Senca ty, naprawde, ies' skapceniast, przy niej,
Obie, mi, pomorie, choebys' się, wonemclat,
Sepiejlyś, a nani, pohclat.

Obie, lubie, tego, ies' wotywny jak, patytk.

R. Gern, nie, w nastroju, teraz, do pijatyk,

A i beneunie towarzystwów nasz.

J. I towarzyski. Powiedź mi, czy nasz
Panier, Solera?

Pr. Altkonke, w balenie?

J. Tak.

Pr. Znam, w sceny.

Dotrzymaj sekretu,

J. To ci się przyjemnam, nie jaż znam inaczej.

J. Cich! ten tancerzki naród i śpiewaczym
Co ma, galantek! Obo, tam pysia bonydki,
Sęca jakie to ramiana, mówię ci! u tydki!
Tylko, nie strasznie bestja, na groza cheiwa.

Pr. To w francuzka, wawates?

Ja, jestem jej syty.

J. Obo coś, kiedy mi shtoda, coonienie winyty
I mówię, nie bytaby strasznie nieswczesława!
Mądawalniam, olicwie, ile jestem w stanie,
Cke, tak, wiesz, napracowa, to lubitem Franie.

Pr. To ta, nitoda, dniewczyuka, co byta w potrzebie?

J. To sama. Braer cenes jakis miatem, jaż u siebie

Pr. (dzwiaço) I pisznie, wspomagates! ^{Pracowa} ~~to emyś dobroczyn~~
ny!

J. Oba, jakbym, to jaż nie byt, taly byt kto inny.
Dobra, byta, i nawet porządna, dniewczyuka.

95 Tylko twoje wybrzki, luywaja, na dwinie.

Ł. Ojcie, dolwa, tradycje, luyta, mi podnieta.

Ł. Proszę, bez głupich, riartow! nie puryprestem ponie!
Ocie, niez, to nie, obchooni ile, masz, hochanek,
Pronnaitych, francuwiek, swuacerek albo Franek.
Ale, od kulis wawa! - tego to ci bronie.

To ma, dnogo kosutuj! Duly głupi i mitodni,
Kapienie się, na, puomoié, chcecie srygus, madace,
Deen jse, ma, to kiewaenia, nie chce, odpowiadacé,
Tu, nie, o pame, grosny, tu, o setki, chooni!

Tylko się, dostan' w uce, sprytniej, szelny, tabiej!

Ł. Proszę, ojca, wiem, o tem. cly, tabie, nie, raki
Ł. (cowa, baidniej, podniecony)

Co mi, tu, bedniesz, gadat! Stuchaj, mnie, i, kwita!
Wiem, co na, kolaczejkach, wasnych, się, wywabia!
Do swego, tawarunystwa, nacie, gnat, cię, hwabia.
Ale, on, sobie, moie, pomowic', do syta.

O biconu, tem, nie, sarkodni, bo ma, wies', bogatta,
Jak, ty, ¹¹⁰ par, swampan, co drugi, wiesronek,
Jak, bedniesz, nasenyjniki, sprawiac' dla, aktonek,
To, jakiej, prosze, kasy, naptaciny, na, to?

Ł. E, to, ojcie, tak, mowi, i, ely, mi, dac', luvy,
A, jak, puryjdnie, do, erogo, to, nie, bednie, gtaem.
Anecier, to, ~~trachte~~ trachte, ojcu, i, schlebica, racwarum,

Te, ma, dnielnego chtapca, nie nas'mnolita, kwe.

Pnecier' ejice, tak samo wiywat na utodu.

Co? nieprawda? Jwin nece, nie luty uciechy!

Jwin to ma ajem, ginae' musiaty kolicety!

W. Co nie ty pwnyproniae' bedniesz stowe grzechy!

Wolaltym, lyp' mi, imie pwnyproniae' nasmenyly.

J. Brovny ajca, to trowniej! Jak tych bedz' syty.

W. Otari to! takie tevarn utodeniery radety!

Faic licny sie, w pieniedumie, nie licny w rowowiem.

Docuekaj choc', ari dajdniesz sam, do stanowiska,

intencencas nob co naproacyniesz, stowe ci nie powiem.

J. (Filuteunie) Dobrze ajca. (Cetuje go w reke, i wyschodzi.)

W. (pcturac, na nim) Aj filut! ^{owrowiam, w ofeli} rowowem z niego lryjka.

So, jidci, kweu nie woda, tureba, to rowowemick,

Prunyma ~~utody~~ to takca powa, nie musi wyprumiec.

Wnicodomo mircu utode, to sie rowowem pieni!

Troche, macynra, ciecankim, lyp' mi dla kiczeni.

Ja, co prawda, pojnuje, i choc' widne, braki,

Dniekuje, jednack, Bogu, nie jest chocier' taki.

Ueny sie, pnecier' nicale, tyle, co potureba.

To gunt, by me, w pwnyproniae' nie nabrakto

Troche, sie, tej sklowki bajz. Co wiesz, o niej? ^{chleba.}

W. Obicwile, leon a Gulku, wiesz, nie choc' gnow' rowowem,

To sklyt nawiwnym, nie jest. Sklypnyskac' sie, nie da.

W. Daj' to Proie! a, jednack z tym gatunkiem licoda!

Obie spostwarziness jak siebie na, duszko wystrychnie.
 Lece mówimy o cieniu, imieniu. Gdzie, dnie' gadawienie?
 Obie widnieciem jej jesnere; to pwaer tego twapiate.

Pytes u niej?

Pr. Dośe' dtego niedniełisnyu wspólnie.
 Mówita, sie sie, ewije, jekos' niesacenejólnie.
St. Pajder do niej. Bwepwaszani, sie cie, na chwil pane
 hostawie. Ta, choroba, to nasza, najnyota.
 Ale! nas, co' Pan, Bóg na, nas nasyta, taka, kawe?!!
 (Wychodzi.)

Scena V Roman, sam.

Pr. "Gda, co nas Pan, Bóg kawe?" Jak on to naciwnie
 Wymiekt! Młodzie' niech, sumi... Sptacie' dtey natury!..
 Jak, on tem, tacyj pojecie, prowadzacy w górze?
 I jakie, my, on tytu, Progiem, postepujem, dniewie!
 Jest Bóg? Wiece, prawo boie, wiece, prawo sumienia,
 Wiece, harmonie, dla, mystow, wiece, cel:enocie sturuj;
 Wiece, braterstwo, wiece, nownoie' dnieciezek stworzenia,
 Wiece, kawa, dla, konywo stabszych, kawa, dla, nasuruj.
 Proie! sednio, henstronny i ajere, nasu, wspólny,
 Czy ty, istotnie, patrnyer, okiem, pobtaralivem,
 Obce, ten, inywot, usiany, ^{takich enywot} ~~niespawaczeni~~ imiwnem?
 Czy dla, stabszych, sunowny, jak tu, sad, ogólny?

Proie! ~~gd~~ gdy cudnie, hańba, dusza się nam, plamie,
 Czyż teżkit nie nabrzmiewa gniewów tych gromami?
 Pod ostona, wygodnych, liur — bezwstydu, ptaśreny...
 A spinja, nam matka, kobietom, macocha!
 Też, niegdys' w Kartaginie, gdy czerono Mlocha,
 Oficeny przymnosili nonpalonej paszreny.
 Onis' w dalonym, ciągu, sienu Mlocha, nie gasna,
 A kult się, jego twardy prostytucja, nowie,
 A gawato nonpalone, miwie, się, nieczna, nasna,
 Liata, dusze, siwsta nasrenych, siwsta udranych tyjsca
 Chtonie tej prostytucji paszrena, goneja, ca.
 A nas' Iny spumnieczeniency spawny niernawodni,
 Pro kandy ma, swa, cmaske, noskosny panietoc,
 Chlilena, przymnijem, udmict w tej spotecanej abroni,
 Legty uciwi, unosna, wtasne, pod jej fundamenta!
 Tylko, gdy godnoś ludzka, ponimona, emijem,
 Oltuonej moralności, nasad bronim twando,
 Guespolniczkom, win nasrenych, hańba, wacny plijem,
 Liata, puzera nas skalane depreneny sa pogardca!
 A dusze, gangrenujemy, kandy tej istocie,
 Stworzonej, aby dusza, adlic' abracu lojy!
 Glinj nam jest im, w głębszym, pograziona, tlocie
 Im, mniej emuje swa, hańba, im, upadta gorzej!
 O' kamieniem, ma, ludzkoś, której Bogiem, siwta!

39 Betność, wiecieh niewierzących jedynem pragnieniem!
Staniemiem na tej ludzkości w stem zapamiętata,
Wtamiąca, samej solie!
(Po chwili milczenia)

Mnieśi wniecać kamieniem?

Czym od tych ludzi wczoraj był kamienny?
Dnis' od nich czymś, czy nim będe, jętro?
Umysł mój chwyciny, jako liś jesienny,
A imija śnieginy, nim jej głowę utra,
Dorasta ciagle, Dorasta bez końca!
Wolce się, tawga, w bolesnym nortamie,
Do ideatów literaturnych, testeniąca,
Danno litargalne, wyciągajac, wamie,
Duch mój dnis' nakontatt spalonej pustyni:
Onle pragnienie wie się w nim do stonca,
Lece w koto wycia, hijen i tygrysa snakali,
Iba, pieszku, ślady wejngw i tygrysa,
I o był walke, krew i mój wysysa.
~~Duch mój sprzą wamie, wamie, na siebie się rali,~~
Mawny o loskiej jehowicennej twarzy,
O wódkach, rzygach, pod cieniem palm mawny!
Bierze, wamie, entawick! ponad rziemski padat
Chce, waliczrac, myśla, anict i bohater,
~~A wamie, wamie, wamie, wamie,~~
A riane, cistac, gonejacy bohater.

Scena VI Roman, Gulek.

Gulek, wybiega, słykło w drzewi w głębi, w porostwachem na twarzy.

G. (ndyszanym) Gdzie, bardzo niedobrze! Lecz po doktora.

R. (podskoczony) Co? Gulek? Gdzie?

G. Gdzie do niej. (z wybuchem płaczu!) Chowa! Bardzo chowa!

(Wybiega, Roman, wybiega ^{przez} drzewi w głębi, ^{daje się słyszeć} słychać chwila milczenia, potem ^{obrony} gwar zmieszanych głosów i płacz głośny.)

Scena VII Roman, Panstwo Harwicy.

Pani Harw., namiętnie, się od płaczu, kładzie głowę na ramieniu Romane, Pan H. blady siedzi na kanapie; chwila miły taśma, nie się, po twarzy.

Pani H. O! Proie, Proie! nagle, nagle! tak strata!

O! moja Gudzisiuško! mój skawie jedyny!

Pan H. O! nie wyta, nie, nie! nie wyta świata!...

R. Tak nagle! O! nie, nie, nie, nie! nie wyta świata!...
Chyba, pełnięcie serca?... Mój ojciec paraliż?...

Pani H. Doktor nam to objaśni; zobaczymy te biedna...

R. O! nie powróci jej nigdy! Wszystko nam już jedno!...

Pani R. (Opatulnie, całując, nęka, ciotki) Ciotko!...

Pani G. Moje, Dniecko, choć ty się walcisz!...

Stch! taka, była, dobra!... Dzięch jej to Bóg nielom
Kagrodni! Dzięchaj ~~całemu~~ ^{smutne} moje życie skróci!...

Ednie Gulek?

P. Pewno maraer u doktorom powróci.

O Ednie! A ja pójde, rając' się pogrzebem.

(Czuję, ręce, ciatki; w milczeniu sciska, ręce, unija,
biedne, kapelusza i wychodni.)

Głowie, Odstony!

Odłona II

Mieszkanie Romana. Gabinet z biurkiem i kanapą
w głębi. Młamb ^{pokojowych} ~~okazujących~~ kwiatów w rogu pokoju.

Scena I Michał, potem Roman.

Michał w milczeniu obejmuje niektóre przedmioty na
biurku.

Mc. (patrując w okno)

Osi. czoł! A to ci leży! Iha, cmentarne umokna,
A to ci widzę dnie, w sngly! Chyba stłucne okno.
Ctychac' dnuwonek, Michał ~~wygląda~~ idnie otworzyć,
po chwili wraca, on Romanem. P. czołno ubrania,
z kawalkiem kupy i wężawa, ındejmuje cylinder
i wężawicnki. Michał pomaga mu ındjac' palto.

Mc. To jwi i po pogrzebie?

P.

Jwi.

Mc.

...Gme.

~~Wszystki~~ ubranie?...

P.

Ocie; tylko palto umokło.

Mc.

To się pan purnicli!

P.

Ocie.

Mc.

Co tam liadne państwo?

P.

Teh widok ani gnebi.

Próżna ciagle nonpacena i na cówkę wsta.

Mo. (z westchnieniem)

Oj! bo ten dat im, Pan. Prog takiego smiate,
i wnet malovat! A, taka, s'liczna, byta pamac!
A taka mirosenna! Mowity dnieweneta,
to tam, u niej stynly, nie cackiem jak swieta.
Tylko nie to choroba, taka niestanna!...

Prano jakem, sie, modlic' ~~swiat~~ u klatki u katarfalka,
Zdnie k'zata w tych kwiatach, co to palny ruwa, sie,
W tej tumanie, to k'paty mi, wciari, tny po wase.
Wspominatem chorobe, mory mojej, k'balka,
Jak, statta im, lekarstwa i, jak o ich endowic
Kytata, i emy maja, do lecenia, s'rodki?
A nauwne, witali enteka, u'nischi taki, stochi,
Nie u'ni sece, pomowati! Stochi, a, tak, wnewny!

(Pr. odwrócony do niego tyłem, patwuy u nateżnieniem
w okno. Mo. ciągnie dalej jakby do samego siebie.)

Oj! naniesli jej kwiatow, jakby dla k'wilewuy!
One, w'nie, paprocie, one, heliatropy!
I w tej bialej subienec, co k'wyta, jej stopy,
Wdzygla data, nupetnie jak swieta, malowanka
Ta, co to malowana, u k'wiciele, jej postac!

(Pr. z bolesnem, argnieniem twaruy podnosi r'ke do
oczu)
Pan, smutny? Ijednak, panie, i to boice, taska...
S'biebanetko nie, i'fto u malowach i, strojach,

45 Lepiej tam na niebieskich łóżkach jej pokojach.

Pr. (odwracając się) Odejść, ~~proszę~~ ^{lewać} Michale, proszę. Sam chce zostać!

M. To dobrze, proszę pana, tylko wynuś! wola, jedna, więcej. Tutaj krzesła, leżaki na stole, to ja, pan tępi dniemi tak, pójmę w noc, cwał, Te, abita alleczeniłow...

Pr. To co? Toś ja, schwytał?

M. Tam ja, ruczał, jak dzisiaj pan był na pogrzebie. Okrutnie śliczna krzesła to jest, proszę pana! Wnet odniosę.

Pr. Szwerc panie, Gedwige, mi! Dama.

Moiśer, jenera, do jutra, trzymać ja, u siebie.

M. Dobrze, panie. Oj! szkoda tej panienki, szkoda!

Okrutnie śliczna krzesła! (Spoglądając wokół)

O! już i pogoda! (Wychodzi.)

Scena II Roman, sam.

Pr.... I już po wstyżkiem! Wielka garsci niemi
Ba, weny stobie, tak wynuś duchem,
Dtaer, drwony, mody... Pwiat rukić dołszyr ruchem,
I tytko dnuwa, wumia, noć smarteni!

Glochae! davennie! Prunt, protest, davennie!

O! jaki wotom! jaka pustka we umie!

(Po chwili milczenia.)

Pyta, najlepna, cna, dusny mojej,
 I pomyjcielem, jedynym i wiernym,
 I powiernikiem, mych, trosk, milosciernym,
 Co dobre, stawem rany ~~dotknij~~ rycia goi.
 Ie, tam, swych, broniem, potowu, rabywatem,
 I powiernikiem, jak, w, dusze, I powystani,
 I bytlym, lepszy i silniejszy dla, niej.
 Ach! nad jej ~~uwal~~ tem, martwym, pochylony
ciatem,

Edym, marnowowe, calowat jej, rece,
 I roni, w, metalu, kladem, chladne, wiecie,
 I bajatem, ile, ja, kochatem!
 Jak, idealna, lufa, mi, i swieto,
 I dnis' tak, strasznie, mi, sie, swiat, roccient,
 Jak, godyly, swiatto, w, acnu, mi, wyje, to,
 Jak, by, w, grobowice, ktos' mi, piero, namienit!
 (Pochwili) Bog, grobna, uke, dnis' sie, gnac, nad, swiatem,
 By, na, nim, w, wytkie, dawic, rone, lony, seichty.
 Dusn, w, wostych, swidnym, eguoty, cunym, kwiatem,
 I bawik, jak, manik, wychity!
 Iba, swiecie, nierno, jedynie, sie, pleni,
 Iujnie, knalije, i, kwitnie,
 W, pnedce, jak, jasny, na, tace, skozieni
 I pieknie, rabytnie.
 Iba, swiecie, tyto, noc, wystepkow, rabydni,

44 Oblegane, puste kurnia, harta,
Czynieś tito swiatlo niżej gwiazdy przewodniej,
I ta. Dnieś sugesta.

Mam, Dnesnere... O jak zimno!.. i głowa mi pęka...
Czy to tylko umęczenie i ból co mię ręka?

- Męczeniacy weidzi myśli, płatają, mi watek...
Tak! pany takich umęczeniach, jakże nasze błona!..

- ~~Ważniakami nie chyba...~~

(W nocnym, dresnere, podnosząc, ręka, do emota)

Ważniakami się chyba... Marie to początek

Spokojniej dźwiękowej choroby? c! wspaniało mi jedno!

(Chwila, milczenia; w mylnym, nowym, podnosząc, ręka, do emota)

Siostra droga! czy w auych umęczeniach potędrze,
Czy, tam, już na, leżących, w Bogu ukojenie,
Widniecie, czy płynące w tej niemieckiej przestrzeni,
I cetera, serce, naszych, nędrze?

Sami, jeżeli swiatła, macie już obfite,
Czy ten mrok, nasza, tak gęsty, ludni, wasza, litosie?

O! jeśli pragnie, się w istność nowa,
I ta, wyraźny, srebrel, wesntas' na, grubem,
Jeśli wotanie, nie, słyszysz,

Wspomnij na swoje posmiertne slowo,
Ie zastapisz do mnie jakim sposobem,
I mój niepokój uciszysz!

(Z namierzonym obrzydkiem)

O! przybądź! Dusze, moje, ratować!
Bóg me uwatpienia, karie, silyt astro!
Obrzydłość! do swobod prawdy doprowadź,
Licostró!!!...

(Otwój milczenie. (Za górnym świechem.)

- Swolony jestem chyba! - slyśli mi się, maca,
fari to wrywam, umartych? a ta, dusza, watpiacz,
Biepcuwa, czy skwa ducha dalej istnieć może?
Biepcuwy czy Bóg w niebie? skłong się, racmat, paemę!..
Odpocumę... ten ból głowy... Troche, się, potoinę...

(Układa się na ~~leż~~ ^{brzośnie} ~~na brzuch~~, a poduszkę pod
głową)

(Za mylnym siału.)

- Gdybym ja, choć wam jesemne! choć wam mógł
uobaemę!

(Zamyka oczy, pwaem chwili wruca się gora, cz-
kowo, potem swolna usypia.

Tymczasem mrok napadł zupełny. Po pewnym
czasie pokój pocumna się, wypetnicie, promiennem
swiatlem biezinyca.

(wszód kwiatów)

W gtebi, na wywypiszenie, w promiennicah mie-
sicznego swiatla ukamije się Giedwiga, w bieli,

49 on twarawa, stoicka, i radosna. Wnęku, trzymaj lamp-
kę, stonoiytnego kontatku. Inwaca się ja, do Pro-
na, osiwcają, mu, twaraw.)

J. (wota) Prowanie!

R. (budząc się) Cuij glos mię wota?

Tu, pusto byto dokote...

(Podniosszy się, wongłada i cofa rudiunioy)

Co to? cny w wernach, się mięga

Iduniga?

(Chokunyktem, nadas'ci, wyciągając, ku niej ręce)

Was'ly? Iduniga!.

J. (cofa, się, ralekka)

To ja, Prowanie,

R. (w uniesieniu) Ty sama?

Imouu, inyjaca, jak, wprawd?

Evolu, otwacuta, się, huama,

Wnóć, ci, data, w świat ten!

To chyba sen!

J.

Obie, sen;

To end!

R. Cud?... Tak, end! Ewolu, naradnosna, pasmena

Obie, pasmena, afier, n których, ma ier!

J. I ma, litękitnego, niebiosów, ptawna,

z obtaconych rezultatow sfer.

R. (Klekaajac, w zachwycie.)

Duch twój się w kształty niemieckiego cięta
Jak lilja w biały przyodniał kwiat!

J. Bstniejszem, syciem, jani, smastychwostata.
Bstnieje, lepszy świat!

R. O! więc ty sycjesz? sycjesz na nowo,
Sycie wicenne, nie sztuczny był!

J. Pro s'nieve, Promanie, to tylko slowo,
To tylko pryncje w odmienny był.

R. O! powiedz, powiedz o stronie onj;
Jak obiecany wyglada, naj?

J. Syczącej nielce, tajnie nastony
Dzie domwolono podnieść mi skraj.

R. Tak? więc cel jekie w twojem przylyciu,
Gostawisz mi mój ból?

J. Ja nie o s'nieveci, ja nie o nielce,
Chce, cię, poucze o niemieckim syciu,
I po uwistym, wiec na seneryt k'lebie,
W'sw'od dnicetom' pól.

R. Oker ciebie?!...

J. (wólno, podnosząc rękę)

Jani, entad, gdzie radość, odpocnienie,

Ty tu gornie prace, walki ukrag,
 Przemyslan, tu, abys' ukajenie
 Is chynamo sity wniat' tu mych rak.
 Przemyslan, ty dusze, twa, smlachetna,
 Głowa, sity myniec' niemi strut,
 Iba, owa, tak, powies'e kwietna,
 Gornie, moe, soemystych, kraw i niot.
 Przemyslan, nie unies'e' cie, w bletkity,
 Obie przemysanych ~~blaw~~^{na goro} wskanac' lreie',
 Ale, ukanc'e' ci te smemsty,
 Gornie, sie, duch, ludzki, moie, unies'e'.
 Cielie, coo' piekna, dobra, cheiny,
 Głowego boli ~~ludzki~~ iucia, hat,
 Wziade, gornie, rucio, wody, iuciej,
~~Wziato~~ Wzlynyto i chladnej, pierwi, skat.
 Wziade, cielie, w te, epoke,
 Gornie, cuot' najwyziszych, petny, blask,
 I w nowe, smety, cie, obloke,
 I w petnos'e' task.

(Pr. postajac) Snowadn! Dose! dlugo wisoo matostek
 W ruincach wierne, wisoo agnisk rata ^{system,} dymu!
 Spragniony jestem, - tyle metow pitem!
 Poniadam zmiany.

(J. pomyślska, noga, podłoga, kłota, otwierca się,
 ukawijac, schody, wiadace do podniecia; poery-
 na, nastepowac! tam, swieca, lampka,)

Pr. (sadrinwiony) Otwór? Podniecie? Ten loch mi
 niernancy!

Ednie nas powiednie?

W katakumbach Brujnu.
 f. (Schodnac)



Monice, 1 aktu

Akt II

Altium, wyznuskiego domu, otoczone, kolumnami.
 W środku marmurowy basen na wodotrysku, otoczony
~~kolonnadami~~^{kwiatami}. Dalej stał marmurowy i siodlenic. W głębi
 bilka, sof.

Scena I Jerry, Roman, (chwila Galista i Fawok)

(Galista, uchylając welarium, wprowadza Jerrygo i Ro-
 mana. Jerry w lekkiej wyznuskiej szwaci, z hetmem na
 głowie; Roman, w ubraniu cudzoniemskim, krótszym
 od wyznuskiego i cokolwiek odmiennego kroju.)

Galista Procracis, tu spoenac, w chłodzie, walcachetui
 panowie!

Ja, chwila, wódecz. Państwo wypili dziś obaj,
 sznuet przyniesie' wam nakwie, chłodzące, napoje.

J. Dziński, Dobra Galisto.. (Gal. wychodni, J. do Romana,
 wdejmuje, hetm.)

Wciąż hetm, dziś głowie.

Ścier przykry cudzoniemem! Ty masz pot na licach,
 choć jesień jowi purpurę, norwiczona w winnicach,
 bawarion stoty owoc ^{jowi} pod ^{liściami} ~~liściami~~ lai.

Ojczyzna twoja, snac' leży wśród najmniejszych łoci.
 R, Chłodniejsza, w niej powietrze i stebne w niej dusze,
 Tyciem wewnątrz straconione, niżej owoc, spiska,
 Ścienie' mi się, na na mgiel wspomnień endaje, tak da-
 leka, f!

Graspedta, w jakos' bólu, niepamięci głuwnie.
 Pamięć moja, nie umie tańczyć jej w tym światem,
 A namu, poprawyia, gtem macchowa' tajemnie.

Je brówinych się, pytan', bracie, nie lekaj odemnie,
 Stawcy mi, nieś centowickiem, a więc, moim bratem,
 Nieś podnoimym, bendomnym pod tem obcem niebem,
 To dość bym, w lota, dachem, dnieit' się, i chlebem.

R. Dnie wrodnie podnoimemu, gpy wśród obcych stanie,
 Gak, ty powiedna, „miesicad' do state; pot otrujj”

Je, bliżkim i znacnym, świadena, nawet i poganie;
 Dla, nas to obowidnek, lecm o ileś stoczny,

Odhad wiem, nie nie jesteś wieny naszej wrogiem,
 Nie smukasz Procy, dusza, gotów wnanie' Progiem?

R. O! niech się, to nie myli. Tak, w wieny endolycie,
 Widenictym smeniecie wielkie, spokajnoś' lemwagłona,
 Leem nam, ja, tytko w ksiaciek i w nauce nie wielce,

A nigdy brólujacej nie widniaem w ryce,
 I niewiem czyli nie jest tytko macva, kiedna,
 Cuy moie, lujé, pienuwiadkiem, co się, w ryce wciela,
 Pajec, o prymnodzenie tyte i tak, nkwatce!

Je, Dnie, w tego, co mac, wantoie w dusnach nam,
 Dkanytko tytko podnosi i oświelta, ^{nietanie,} lepiej,
 Duchu, odobronego wyciskajace, znacnie,

Dnieka, noie, w stulistna, brólowa, praczepi,

Ź Cieniem bardziej ta mroźca, twoja uwaga, baczna?

R. Pro dźwięnie się, subachetna, odmocena prostota.

Ź Subachetnicja, wnet durna, gdy Proga encie' nacenna.

R. Chociaż, lecz choc' tu wewnątrz w miłości, ustawni,

Ona, odryja, od nich, może być powodu.

W jej obfitej, jest piękno patrycjuszów wodu,

Rysami i postawa, od innych się różni.

Ida, się, wie, kosa, od drugich jasnije pokora,

W siemniejszej się, kolony, w gubnie, ^{inaczej} ~~nie~~ stoi,

Ch pocieni w ust jej chętnie imi, norakar, biona.

-Jak gdyby od ten wielu, nabraniate, na lica....

Ź Jesli' w snottiwem, inycie, skryta tajemnica,
 Sam, Romanie, jej wabka, uniesie, nie przystoi.

R. Cile, ty ja, umasz, lepiej, niż w tej odpowiedzi...

Ź Cieniem, sadnisa?

R. I Wiodniatem, wrook, pokora, twórnicy,

A wadosny encie, jakas', w ktora, ciebie, sledni.

Ź (po chwili namysłu)

Tak, ja ja, umasz, Romanie, albo snatem, waczej,
 Lecz nie, pytaja, więcej, emenose, inycie, pokornicy,
 I snote, ktora, kądby, wemynek, swój, umacny.

R. Dobrze, pytae, nie, będe, chyba... jenerne, jedno...

Y O co chodni, mój bracie? Zagrody twe błędna,...

R. Dopomysiegam na dusze, serce moje, mi odpowiedz!

Y Bracie, uemniowa Chrystusa, nigdy faktu nie kaba,
Obie upiwiadotlym cię, kłamstwem w obledny manowiec.

R. Wiesz ty, którego wiary iowliwosc niepala,
Dowiedzi, czy w tej najpiyniszej sigeia swego miacie
Latej twojej utadoci nastunelit uemnie?

Dowiedzi czy cię do domu Tytusow sprowadza
Tylko emese dla enot jego, chce potwrenia na nie?

Y To, i najsewdecmiejone ku nim przywiczenie.

R. Zewny, piekności wiekszej wielka mawone
wtedna!

Y Bracie, istniejs piekność wieksza niw kobieca.

R. Lece ta, pwna ktora dusny cudny ksutott pwnowicea?

Ta ktora taony sa twawna, i serce seniate?

Y Ty moiwisz o Myrjanie? Tu jej utadego enota
Estotnie swieci rancnie Chrystusa wybrancek.

R. Y czy nies na jej widok w sercu twem nie pata?

Y. Nie, Romanie, jam Prawdy jedynie kocharnik.

Bratnie ludeni uemnie we mnie dusna listka,
Ale na mitorie niemiska, dotad w sigeie mojem.

Obie swachanto sie na mniejsa postenunkach
Obienia, mniejsa. Obie uoinych ~~stawa~~ stojm...

R. Czyj ~~upin~~ duiom wasnym wabrnonione uemnie
noskorne?

59
O, Srebrze, mottwa, miłość, nie, walczeniowa wojna,
lecz kowidy stwój Progu, jak go Progu powota.
Jam, mottwiecniem Chrystusa. Stawa jego nosze,
do oboroń, do więzień. Jam, srebrze, miły sienie!
Potuj, w polu, męczeńskich Chrystusowi więzie.
Progu mi, uemyt toszke, ponad wszelkie toszki,
dat mi sieni męczeńskiej pomeccie, pragnienie,
Wiesz, nie chce, by swojone wie, ^{nie} mity blaski,
Cdy ~~nie~~ tak, wielkie, ^{tak} srebrze! srebrze, pomeccie!
Jam, tu jako podwójny, inje wsna nomiciów,
Cdy pomyjnie, kołba, boia, pora, duchów wiosny,
Kajde, ~~po moga, polnie, wa, moga~~ porolac' brew radosny,
Inciem, eadem i sercem, na, chwile, te, gotow.

O, kye' ucisz, nadmija, sieni! Jakier, pomeccie.

O, dla nas inje, sie, wiecnie, pocynna, na, grobem,
tam, tylko, ~~potowic~~ ^{trawie} srebrze, ^{do syla} ogolowic' napoi.

lecz, noimym, Progu, hu, sobie, prowadni, sposobem,
bruna, inje, i, skonanie. Siceh, litagostawienstwo
Chrystusa, bracie, sieni, cnej, miłości, twojej.

Scena. II. Ciri, Tylus i Hajus (w srebrzych płaszczach).
Tylus. Witajcie, mili, bracie, Chrystusa imieniem!
O, Deo gratias! Witajcie, pomyjcie, maceni.
Inkad, tak, panno?

V. Skotokunę na kręci sklepieniem,
 Denis w rana, na ofierne byli bracia spotem.
 I Wiem; najety w potaen, udmicatu nie uniatem.
 Deen powrot w mrokoach noey odlywa sie, taeniej,
 Alrok gestownym rini impluwiem, ~~podmianach~~ ^{holnyciem} ~~stobery~~,
 Moimiego senatora sledna, licinne, weny!
 Wy, tak, mygkle, swacemorni.

V. Rufina, w slywojencza,
 Wlencsniej jwin odnas wysaty awentyuska, brama.
 Wyprawiatem je, maja, ~~ostromosc~~ ^{ostromosc} na wny lednie.
 Chylny stwiej pyny wacownym, mostali obrzednie.

P. Jakim?

V. Wiccie, nie choe sie, w petnosci nie swory,
 Jednak, pwaśladowania, wysata jir nacpowieda,
 Jednak, swit puzprowany poeract jir norowice.
 Choe Denis ich ~~zawpukhacie~~ ^{zawpukhacie} nie, kercia, wyradnicj,
 To kandy, kogo obrnyt woda, chwante Lya, Poryj,
 Oskarnony pwned sadem, nie unilwie koemni.
 Tak, tedy w dnice, memorajsonym wienice, chrystusowy
 Wnieta dwaje wadmestwa, dnicee lidnej wdawy.
 I Jakim sie, to wiadamosc choe i tajna, swenny!
 Jan, wam, wiesc o tej smiewci, Denis przyznoscit,
 Witasnie.
 V. Najestote ciennych stumow ni chwili nie gośnie,
 A konice, nam tych dwajca, Chrystusa swermienry
 Opowiadali dniscij, przyznoscany ich cieta.

Tylko dwoje ich, dzieci, matce pozostało.
 Cudompuze, dorastał, i w tych co go umieli
 Małdy go ma, uenciwośé i taqodnośé chwali.
 Twałt się, codnién do pracy najjeć, wramieślniczej
 I kowit towawnyony pilnośé, wra, cnoté.
 Gdy pracował pumedwcaowaj, wśód pogpińskiej dniey,
 Sływał te mwykte baśni, które o nas płót,
 O rozpucie chwieścijan, picie krwi dnieciczej.
 Oburzenie w nim wówczas magrato gowcej,
 Tracwał bronić swych braci, zabieć się tlam ulicak,
 Włos' konykwał: "Jam on, tajny enciciel głowy oslej!"
 Powiedón! Jam, chwieścijanin!" wnekt wówczas doniośle.
 I jeden "nu, w obceyech wymiérnył policak,
 Amis' pomełi ciskacé kamienie i piasek,
 Szonili nu, piest'icami, uderzeniem łasek,
 Szonili s'nicercia, Prze, wtonył w kontatcie konyria
 I w błękit wielkos utkwit spokojna, s'wienice,
 Cwałt już, porem tlam swawpany, ié się konice
 Publika...

Wtem siostra jego nagle wbiegła na ulicę,
 Łucé' błós' pomyśłóść jej wieści, ié lud brata mowcy.
 Prwylicgła, w cacta, wta, wnpaceny mitodnieiczej,
 Wsknos' tłusnczej, w utosem jasnym wozwianym,
 Prwedanta, się, i do brata, w us'ciskiem, pomyśłóść.
 poblada,

~~Chrystusa~~

I licite mu na wyje, matomyta, reze,
 Mlowias, nie go nie pusci, nie porwuci w meze,
 Nie takie erca Chrystusa. Przegli hu nim usciikli,
 Teer stoin tlam wonegnata wmedruy na ulice,
 I pured sad, do prefekta wodneristwo maculekli.
 Po hrotlich, mekach sciato miodnicica, dniewicz.
 Osieroconej msetce mantweyeh dniewi mwtoki
 Odniekli wemoraj wicernov. Iw'swod wamnej powroki
 Odlyt sie, dni's ich pogreb. Matka, liczna Marta,
 Upadta, w otornem thaniem, na s'miertelne ptatna,
 Ale, potem podniosta sie, i wiawa, wspana:

„Matka, bogostawionych nie moie lye! mwtua!”
 Prada, na mwtok, nalucica, letow eheicno spalié...

Dniewemyna, stawsna, byta, on, antody i stobery⁺

Pr. O! emya, nie, ich od s'mienci, nie mogto ocalic[?]

I Mlowiono jej u sadu: „Chrystusa, sie, naprawy,
 Daj dobry pwnyktad brata, niech wolnoie odryska”

Przekta: „On, sie, nie wawecne, Chrystusa, nawniska.
 Bracie, wstawaaj, miejny wytrawatoré, Tabawiciela chwodny!

Strieli jwi, mnyciemkie, gotuja, nam, palny!”
 Mlowia, sie, ich, me, wronacy, pograjicno olej.

I Daj nam, Proie, gdy na nas pwnyjdnie, kiedy's kolej,
 Prawna, wione, i mwtwo!

Pr. Duesna, me, mnie, w buncie!

+ not. Mlowy nologium na Wgo Dzierznier: m, cren. Eulampiusna i Eulampy

R. Gęszenie nawołuje siebie, - aleri siostrze, synu!
V. Ale nasza, Promanie, liczna jest rodzina!
 Ojciec bracia i siostry wszak, to trudność eata!
 A ci, w których tam wiewa, i tam miłość pęta,
 Gdzie nie są, nam, dziećmi i rodzeństwem naszym?
 Ojciec, których także, bracia, obdarzyła sroczono,
 Dajcie, miłość ocieracie tui i wany leczy,
 Ojciec do walki duchowej bódwa swe opasem,
 Ten kogo wódy nie, endrowid, i w majętku dowe,
 Komu inycie podpone, adierne, jak, ołancie,
 Do kogoś się, on, idą, po swych, ten, ołancie?
 Gdzie nie nasza, sroczna, los im, nabierpienye?

R. Prondaunictwo sum, waszych innymi się pomocy
 G. Gile weny, kto pomykadem, jak Chrystus nie weny,
 A kto ma, uptyw i wladne, nie morincały owe,
 Gdy się, kuyje, sie siostrze ukrywa, pod kowce?

Wajis (Dobrod, milernacy i posepny)

Ojciec, nasze, adierne, dzieś, adwana w fyle;
 Annienie, je, trzebca, nosa, tlotem, naszawogane.

V. Gdymy,

G. Gę, tockrie w wami.

V. Wroćimy na chwile.

R. Gę, tutaj na, niewiasty czekając, rostanę.
 Wyszne, je... (T., Waj. i Gęra, wychodzą.)

Do katedrał, gdzie nyle podziemne nauki,
 Tak w gniazdach skat nadmorskich buja, się jasności.
 O! jak was nawołają, te subiorowe, moody!
 Impiedny śledza, tych mutacjona, co w ujętym
 Cieniu, się, nie modlicie wśród domowych cieni,
 Samotnie, a, nie wspólnie? Boż jedynko uwróżnie!
Prz Gdzie dwaj lub trzej są, w imię ^{moje} jego ugrupowaniu
 Tam i ja wśród nich będę, "! Lecz nietylko duchem
 Wszak, się On, w tych światyniach unajduje cielesnie.
 W Jak, nie dąży, do niego w radości wybuchem!
 Jak, męki jego brzoawy nie odnieć boleśnie,
 Gdy nigdy jej wspomnienie przed otwartem
 Głęb, więk, kowej potęgi, modlitwa, nadzieje,
 Kiedy wagi jej spryda, ofiwa, bencenna!
 Prosimy, lecz nawaznem składamy w ofiwe!
 Gdusze, nam nadnieja, nonsiweca promienna!
 Oba, otwartu, Promienie, uwanwia się Galwanja!
 Okieudniałni anieli w kraj się ciona, chenu,
 Moc, niowieniska, się waga: rycie swoje przewoń
 Stań się, dołnym, jak Chrystus i krystem, jak otarja!
 Jak, od gabi wnanonowej Dzia, imie, na stawach,
 Jak, brunnia, jedna, struna imiej dźwięk wywota,
 Tak, ducha, podniesienie, srewny się, dohota,
 Każdó tych cnot, ~~sk~~ schylonych, w pokornych
 postawach.

6*
Pomóż mi, mój stworzycielu, jeśli modła się Wiergińjo,
musi się, cenie! uchylić ramięńskich firanek...
(Potrąmy na nią, w ~~niekiedy~~ uwielbieniem.

W. Wiergińjo, kiedy stania, wólcena, poranek
stojt w sieni samobawdow eypny i pińje,
z mroku je wynurującej. Tak mała, naktada
Swinie parły. Modlitwa, ~~scicha~~ scicha scicha scicha.
Oca drogiach, pył wnosity ścierinowane, stada,
stole, przedm podniamy konie, skóra, pastew.
Gesholki matcaeroty sue, kregi streliste,
Ostetwo hymnem oliwne, napetnisto gaje.

~~Gesholki matcaeroty sue, kregi streliste~~
O! jakie, hojna, stonia, ~~brój~~ ~~mała~~ ~~skawki~~ ~~wodaje!~~
Jak piśmny świat jak, lilaskow olsucewa praprychem!
Inyie jak, cudnym, kwiatu wokwite kielichem!
Jakie, nadoś! napetnia sewa,...

Pomóż...
-Wiergińjo?
...Czyte.

W. (hojnowce)

Pomóż tyś, sroczesliwa Wiergińjo! nie, cie, nie kłopot,
jeszcze, cie, świat nie zgorznyt, ludnie nie nawiedli.

W. Gwał mi tych braci mibich, co tona, w pomwoce
do blaźna, ~~co ciemnych~~ ~~naszej~~, ~~których~~ ~~spas~~ ~~kala~~ ~~rubrodnia~~,
Lecia my, którnymy prawa, wadoma, poriedli
z dom, swoj rubrodwali na, pewniej apoe,
Jak, nam, na sroczesie nasne, nie drickowac co dnia?

68

Diersiom, powietrzanem, uosme jakies' knegi,
Sto w nich strun nowych pobudna do granic!
Zycie ma nowe, dniechki i kolory,
Jak sa fontanny, stupy turycka, ta niego radość!
Zycie, ksantat, lierre cudownej amfony,
Pragnieniom, cunias, i marzeniom, radość!

M. Brannia, stowa twoja jako pieśni touy,
I pytam, Proga ma, co ni, task tyte,
Lwa, niegodności, spokarna, mniwiony.
Do celu, darsie, jak pielgrzym, ubogi,
Spracowan, eresto i mniwiony, w pyle,
Amalantem klejnot benekny wśrodo drugi!
Wstep mań kupitem w światłance, gospode,
Ldaniem, się, mniwienie, ponubyt jak w kąpielu,
Mino mam, stochie i buynicama, wode,
Todyca pomarancu i fig mnie weseli.
~~W~~ Ochotade, sity, do byciauych moji
Moge, wciaci, erupae w niej, w miłości twojej.

L. Ojca mojego gadanie namornore jest miana,
Wielu klientow i pranyjaciot licny,
Wiece, gdy w dniecin'stwie prezentam w wiek
To nie jednego pomatoem miodnicem,
Co chelot sa sympaty, a takie sa wachuby,
Mniwone, się, me, nna, pogan'skimi s'licy.

A ja, widniec, u, brzoonych pryncypalady,
 Nie moim, wiadom, wstawanie w pogodnie,
 A wiec, sadmitam, nie tak ten uczywie,
 Nie, prawnomocnowo wstapic' nie w ich slady,
 A choc' los taki byt mi obajetyym
 Aa, ~~ustawia~~ tych, dla, klonych, winye' licho, celem,
 Aa, miodnic' wagniska, patrzac, obicim, wstretnem,
 Chciatam, nie mogac, spieszyc' sie w weselem.
 Mowitam, sobie, jednak: „Aa, co emekaw?
 Wtem, tyś ~~przypada~~ sie, rjauit. Nadwiedza mi dusza!
 U ja, pytam, siebie: emerwie skromny lekarz,
 Ciojt waludnie, mitosc w cove, patujejiska?
 S. Panalantam, w tacie, to, emego daczemnie
 Snukatam, w drugich, i, smekacie, pruestatam:
 Miane, w cel, wyridny, ktowa, thwita, se, umie,
 Mitosc, ku, dobre, jakaz, sama, patam.
 Dusza, bliwniemu, kaidemmu, pryncyhylna,
 Brawoicim, prawdy, jedynie, wyroczny,
 Madnos' uprzejma, i, tez, wale, silna,
 Co, ci, moe, dajd, inye' ryciem, bez, skary.
 Do, emego, mitosc, wawostae, se, mna, spotem,
 Gwied, emem, Chrystusa, stugi, lija, emotem,
 Wskazytko, do, emego, wicie, sie, nam, ad, dniecka
 Duch, gdy, go, loia, uskrzydla, nauka,
 Emego, mitezsknotae, w, sobie, w, drugich, nauka,

70
Dziękuję ~~spora~~ dusza wyisana, niż form, piękność
moje woli, bardziej ~~umiebbiana~~ ^{grecka.} godna, umiebbienia
obici brutalna moe Pragnie oneja.

U Skuesłitas' obrac eudawnego meina!

Milost' niez, twoja o wiele powecenia!

Yam, jest przecietny chrystusowy uenen,

Co chce do Jego nagiac' sie, poweceni.

Belask, tej nauki pada mi na umie,

Seem iluzi lepiej odemnie ja, wiecila!

L Wiec, o pohochatam ma'e w tobie odlicie
Doshonatosci mego Kbaucicila.

U Gerli nas dobra, poeia, ga wspamiatost'
W tych tytykach walttych, ktore gtuera dymy,
Efak nas machuyci koria, doshonatosci
Wiecy ja, w petni ujwruyuy!

L Pragne, tam daryc' na, twoim pwnyktadem.

U Milost' mi twoja sit ku, temu doda.

L Obienystowiana, eueha, nas nagrada
W wiecanej chwaty spolem wniety djadem.

Scena. V Cin, Tytus, Jerry, Roman, Gajus, Paulina, Wiry.

Wiry, Ojeme, dnogi, jwri prawie goduina sie ublina...
A wie, ndarytam, ci jesacne pwsly swej pwny-
stawie.

41
 V. (piesnencec, ja,) Lilijko moja, bieta, i sanenko chyn'a
 Miesn, niem, ja ci donowa, nie myyht serca kowawie.
 Miesn, nie ja stusane, jedynie moiesn, nice' na danie,
 Obie, nadwinyjesn, n gony udmielonych, uwolod,
 Miesn, namet nie. Pytajas, zenuwalam, ci na nie.
 W. (catijas, go) lloj' dolny, drogi ajne! Olo' uweroraj
 w bratem,
 Sawiedomalisny wienniow, co u cie'nych wobot,
 U wngor'kow wewasna, teveru nurowane, tainie.
 Donowca sine, przegi wyprygnia im, batem,
 ct uwolod liczonych skamanych, ktorzy cieprja, kowawie,
 Miele, bracci chruszejajen, ponnatam, wywarwie.
 Obiektowych wyrok sadow obalecny stwasnie
 Docieto im kolano, wytypieno oko #
 I tak obaleczeni do wobot sie, wloka,
 ct donowcy sie, sinieja, nad nini ubasnie.
 I podmie^w nos uwaludnata ta stocyca pokora,
 In jakca, im wydmielony tak swoji los biora!
 In, tenami prynciskatam, do ust ich tancueky.
 V. Stasen signol u porowranie to tachednie puchy'
 Jednak, na, nas podolna, moie ten pryncise' kolej,
 Prainym, losem, Procy swoich doruwiaderna wybrankow,
~~W~~ Unasem, moina, pieniedzmi, ubije' ich niedoli...

Kol. Martyrologium.

W. Ajene, dnis' pod ta, ponez, mieli wieśe skarańców
 Szoto nasnego domu, tam, gdzie dnis' puchopy.
 Brachupitam donouce, wsta, piaz, tu w tej chwili.
 cłój ajene, olenyjemy ich, ~~u~~ skrowawione, stopy,
 Guierny owoc i wino niechaj ich posili.
 Ajene, mój, postawitam, ~~owadka~~ ^{stakusa} na strony,
 Miednidatam, nie nodnice chcei mej nie ruzenia.
 D Cnyr, jak chcei dnicie, moje, ~~ty~~ ^{ty} mi w domu
 pania.

Przem Dle, wasnych wspotwynawców litość nie sie dria
 ale, wszak tam, lye' moze, raterodniawce, prawowiwis!
 Szala sie, uenok niewinny widokiem, raterodniawcy!
 Sa, tacy, ktorzych podob uenelka, litość gosi.
 Pruf Mtoholwieh sa, Romanie, wszak to tracia nasi.
 w i to sa, niesnecnesliwi, celi! nadpogor, uenelkie
 Pro moieni lye' niesnecnescie wieksze, nizli, ^{uwnocny} raterodniawcy!
 Ura, i nam - sie ich pole, piaz? Nam, lita, ^{uwnocny} raterodniawcy!
 co dnica!

D. Gden' moiem dnicie, moje i uypaj roakary.
 (Saling. i Gajis uychodze, Tylus spostwnege Taraka,
 ktorzy uszed od kilku chwil i stal stuchajace.)
 Tylus Taraku, stowz tutaj? - wmedes? w jakim, celi?
 Tar. (annierany) clyslatem... moie roakary...
 Tyl. Przyjm cie, przywotet.
 Tyles' uenypit! Do pracy powroc', przygacielu.
 (Tar. se, spusnenona, glowa, uychodze.)

443
If Masz wptyw datad Taraka domienie! nie
Prom. Dniwna twawr tego ehtopca! Gekoi's chytrośk
^{indolent?}
^{grecka}

Pod gładkim jego erotem, a w układnie słyty...
Ty ha, targu niewolników na malha, luyt nalyty.

Chcielimy dać im wolność, lecz ona wnet umarta,
~~Chcielimy upadając, piękność jej natarta,~~
Chcielimy dbać o wychowanie spowego już dniecka,
Wzrostem w Genesowej wykształcić go wierne,
Ale domienie w nim silne poręczenie popędy!
Stożkich nauk Chrystusa do serca nie lienne,
Chciatem go już wyzwolić, - bezspójce nie waflecy:
Tack silnym namietnościom, potrzebne wędzioto,
Cielkam, wni taska, boia, gornis' w serca homonee..

Scena VII Ciri, Mircy. i Hajus wprowadzają, Har-
puzjusa, starca. Po sulachetnej postawie i kilku
innych wieśniów w tańcach. Obnażeni do
pasów, na plecach i piersiach mając sine i brązowe
pęgi. Donowca staje we drzwiach.

Donowca Sulachetny senatorne, pozwolites' coce,
Wnie, musiatem się zgodzić! Iniewonace to byto
Dom twój malwika.

I. Ocie troszcz się, mój bracie o to.

Don, Prokhorowice, się bestje! Obie dam sobie wady.⁴⁴
(Uyt. wsuwa mu piwnicę w rękę)

Syhuja Tacy staruy!

Don. He! u nas i młodzi i duiady!

- Danički, dostajny panie! Pięknie lewi to młoto.

(Wycofuje się)

Uyt. (do Karpowicza) Daj kiedzi, bracie mój, zapoemij
w przegach, sinych ciata!

- Isdnie resuta?

W Stwinta pomy nich w pomocu, młotata.

Tych chruscician, chcielis'ny opatrac'cie sami.

Warp. Inacze, syny Chrusciosa, Pan u wami!

(Stwinta, wnosi misy w wodę, i ręczniki, potem
tace w jadłem i napojem. Chruscicianie stacniają
na wieżniów obmywając im rany w płescech i
nogach, poemem, cwestuja, ich jadłem i napojem.)

W Dla Chrusciosa cierpicie te rany,

Genie, w waszej ulinyj orobie!

Wienid. Prawdniej cierpiat nas kława, hochomy,
Sniulej ujnyj go w ran lych orobie!

Wny wien. Tyle dla nas, uednawny kłopotu!

Genie, ciata, nie obnyj niht w potu,

Lody się krawawit pod sieniem, Sypajca!

44 5
Geden, u wier. (do Gernego, kt. podaje mu napój)
Wys' się, panie, omylit. Gani, subojca!
Sturana, kawa. mię, tutaj sprowadza,
Seez się, plamie, kto o mnie się otwra.
Gerny, Obie stygnates, me, winy iacel nętaora?
Cnyj o dolnym, nie stygnat nic, talwa?
Twaj chweist u nasmi się, mubowat i brata.

entier. (do Sylwii, kt. obmywa mu nogi)
Patrujejuszka obmywa, lawu kata!
Obie, tu miejsce, saluchetnej, nicwiesie.
Ach! podnieście się, panie, podnieście!

Wier. (podnosiąc do ust taniuchy stawa,
Dorwał do ust pryncispa, obowu.
Uciato stante, ce, duch ^{taf} ~~brój~~ poternny!

Prof. (do syna) ellois dwoma, uwolnie' się stawy,
A nie woli, nie ^{kusi} ~~stawi~~ja wnim, uerinej!

Sylwia. Powiedn, ~~brata~~ wiecnie jak w procey dni pędra?

Prof. Wawp. (u tejod. usnuiechem)
Co tam, stuchac' jak stawny cos' unędra!

Prof. Sa, dni wasne, u obfite, teesk, ptone,
Pohaterstwa, sa, petne, i enoty,
Pradniej stawy chwaty te, meki, sa, goone,
Obie, mnyciencow stawione, inywoty!

Miś. O nów!

Tli się, wódo nocny

Warp,

~~Przedstawia~~ ~~niektórych~~ kaganek,

Obim, nabawny umilkna, wśród dworca,
Biedni, borem, ospatych, domowa.

Stawim, najpiemw, Chrystusa, co ranek.

W gruba, Admieri odmieni i licha,

Datego potem, na, ehtadnie, wpernod, ciepruś

Inarim, strawy, w miś, wespółnych, nacerespiem

Miś, modlitwa, kwenepimy, się, eicha,

Pracujemy, gorliwie, sumiennie,

Pro Bog, stworzył, do pracy, entowicka,

Ejednak, wamy, mrosimy, teodniemie,

Is, gubiet, ^{wciw, prom} ~~niepła~~ kucwia, swiciera, ocieka.

Miś Is, Inbawiciel, stot, niegdyś, wśród, katów,

Piera, go, ehtastot, jak, dmisicij, was, ehtornere,

Stuwa, mylanej, wam, kadeniej, nandowosnere,

Stirli, swady, kuc'kowskiej, sakantatow!

Prom, Ale, na, co, wos, kama, na, Boga!

Edy, wos, kaidny, pracuje, nad, moinosie?

I Miś, Pro, ma, dola, chunes'cijan, lye, swoga,

Pro, wymanawae, Igenusa, to, moinosie!

Prom, Co, wos, kaxepi, w, tej, strasnej, niedoli?

Wto, się, ujwne, spodniwa, jej, konice?

48
II Wiersz O tam, s'wieciany przymysle ja, goniec,
Co nas w wszelkich mact cieta wyrwali!
My sie, krunyca wybranczy, weselim
Chrystusowi shtadany weiser, dnicki,
On, nas wybvat, by jak, w przymyslelem
Ja namie z cietar podnicic' swej meki!

I Wiersz. A i pryncipi tu niestan sie, spotka
Obiepejsta ma, tudy nagroda:
Obieran kaptan, swiadomy gornie trawka,
Wzrost nas pryncipi, otuchy nam, doda,
Sakramente nas s'bronepi nos, stocce.
Obieran, braciom, co narulyt studzeni,
Ulgę, w pracy i ponos, nieśc' moriem.
Obieran staniem, s'bruszeni sa, loiem,
I ^{he} s'brudniawny, co gira, w swod cieni,
Obawi, wstaje, tam, katechumeni.

z (pottunac, pilnie w twarz starca)
Tys' pottunycjusz!

III Wiersz On, s'brudnych pol' volnik.

z. To twa, postac' wyduje i lice.

Karp. Dawniej! Dnisiuj Chrystusa niewolnik,
Ta, jedynie gonoscia, sie, s'brucyca.

III Włocław Odebrali majątków me, młodość.

746

Włocław. Odebrali je, biednym nie umie!

Adam Szawicki, mitował ubóstwo,
Jaki my w pracy przepędzamy dzień.

Donorca. (stając w drzwiach)

Panie, już muszę, spieszyć się,
Obie może więcej czynić!

Bożę już miś, stany psie,

Stręgo ja, ledwieś słonić?

(Oba smutk. tyt., cofa się, wrucając; ^{wierząc} _{wstając.})

Włocław

Tylko pokton wam, satony w podniecie,

Prośbę jeden, nagrodzić wasz wdota!

Pruf. Ostagostawcie nam! świeże te ręce

Poktonijcie na dnici mych, erota.

Włocław. (litogostawiając Włocław.)

Macie w domu, jasnego aniota,

Ostagostawie, ucnućia, dniewerese.

Tyt. Jesneme syna, litogostaw mi, panie!

Włocław. (stając, ręce na głowę, Włocław.)
Ostachaj erota, nie ciwika, rda, musie.

Ostachaj erota, pi w two serce, utodnicanie,
Inepot ~~smery~~ w dobnem, moe, procciu
pokusie!

79 Wzięciu chłopa.

Łaska Chrysta, niech mieszka w waszym
szczęśliwym pokoju w tym domu, przebywa!
(Wzięciu chłopa.)

Rom. Lany mam w ośnach, lecz sercem lunt miota

Wto nagrodzi im ciąg ten żywota,

ucisk, chłosty i prace, nad siły,

Wtórych kłosem jedynie mogity?

Smutny dzień, dzień każdy pochłania,

z nadzieją, nie karmią się nadzieą!

Prof. Srebrnie odda im dzień surowych stanów,

Łody radości, wiecności, nauki.

Żywi się w wami naszymi porękami.

Wszelkich zbawiciel, was w łasce, wasz chowa!

Wszystko oły troski, chęć od was odegra!

(Gern., Rom., Urusce. i Sylw. porękuje się i wychodzą.)

Prof. z nas prace, przynajmniej, danowa.

(Wzięciu chłopa.)

Scena VIII Tejtus, Hajus.

T. Synu, mój! Żywi cię jakis' oko, nie śledzi:
szkielec, głos twój jak dawniej swobodnie nie dźwięczy,
oba, enale, trzymaj, siedzieć smutności, utrudnionej,
jakas' dniwna ponurość, niby chmura, siedzi.
Do pracy, do modlitwy nie dajmy z napatorem;

Obie cenisz twego wzniesienia, tak jak my je cenim.
 Radość, co wyrzutek sumienia, co chwałę czyni ^{niem,} rozumie
 Dawno goście powstata, na twem ciele, biatem!
 W jakichs' ponurych ^{uśmiech} ~~uśmiech~~ pograżonyś w roku,
 W których się, radość czyni, trawie i spopiela.

M. (Dziwiącym głosem)

Ojciec, ja wciąż jak dawniej kocham Zbawiciela,
 Tylko mi w smutnych myśli uleknę się w otłoku!

T. Jakżeż synu, ten smutek, co ci serce ścisną?
 Coemu ~~sta~~ ^{z powodu} ~~opowiadanie~~ ^{usuwanie} ~~z niego~~ go w roku?
 Wtóż kogoż maufanie lempieczniejsz pomyśla,
 Monim bardziej niż ojcu dusza, twoja bliźka?
 Do dziś owo radości uśmiech, ogromne
 Pamiętam, gdy Bóg, który zawiązał nasz skojsz
 Drugim w rękę, dniecciem, synem mi, obdarzył.
 Dotąd nasze, gorące dnieckuierzenia, pomne,
 Gdyś na kolanach matki, nasypiał malutki,
 Gdyś słońcem, dniecciem, dom, nasz, rozweselał,
 Gdyś stuchał pilnie nauk, kłótem, ci, udruciał,
 I gdyś mi w rękę, twoją, widnieł, ich skutki.
 Chociaż się: "O! Panie, teska, twoja, świeć mi,
 Bym, tobie, go uerzył, wiernym, i, puryjczym."
 Duszy, twoj, mi, swięczeniem, staraniem, najemnym,
 Do trudach, aspoemnek, znajdowalem, w dniecku.

81 Chcesz się, ażebym swojej miłości matował?
Amiś nam się, obca mi jest niewonięczym, i chłodnym.

W. (padając, w płacem do nóg ojca)
Ojciec, mój! nigdy nie, ciębie, bardziej nie miłował,
Spok, teraz, gdy się, emuje, ~~twoich~~ twoich task niegodnym!

V. (podnosząc go)
Przepraszam cię, mój synu. Przebieg! coś uczynił?
Oto, niechaj twe, swierzenia, w, tpiwoś ma,
przebieg!

W. Syn, twój, mój ojciec, ciębie, tak, ciębie, nawinił,
Dzie nie, smie, podnieść, ome, na, twoa, twoa, szałachetna!

V. Skróć, mi, oczekiwanie, nie, ktad, temu, słowom;
Bolesnej, niepewności, var, jwi, nakonca, meke!

W. (Spieszniejszą, głowę) Ojciec! gnesanej, niewiasty, uległom,
namowom,
W. Liczba, niewinności, stracitem, siebie, me.

V. Ty?!
W. (jak w.) Ja, ojciec. tak, postąpił?

V. (k bolesćcie) O! synu, ty, nieś, ~~tu~~ tu, ~~uczynił~~ uczynił?
Ty, loskiem, nauki, harmonij, od, dziecka,

W. Otworem, task, najwiekszym, zbawiciel, nie, skapit,
Ciebie, task, wnet, namielność, swiata, nowadnieka!

Chrystus, wnet: "Gdy, nie, będzie, sprawiedliwość,
wasza,

83 V. Wstrzymaj się? Daj to Boże! Wątpliwość nie,
ułka.
Sukoto, nam powysowane, jakże tato poka!
Biatosie snaty najtrudniejsza, ^{do} w pierniczych ubrankach,
Potem placki się tato, niemo cię gtych ptuban.
Lec, choćbyś i na, seierie, wstrzymaj się nawrotnej
Obligdy do niedziłości nie wrócić pierwotnej!
W przynależności serca, twego wybranej niewieście,
Wznaniam, ma, ufność w siebie, na jej subnie liata,
Odszedł dusze, skalana, mubornate ciato.
Chrystus wam, wnet jednako: pewno mojej niewieście?
Jakieś wieś emotem, po tem wiary od niej nie, dać?
~~Wstrzymaj~~ Dla, pte, w swych sprężkach, nie
Pomyłk admiary,
A wam, chryste, jednako pewnie stygnat dany.
Do wielkiej spótki, nycie, współnie, niewieście,
Wznaniam, jej nadwinye i niewówność wiary.
Także, pewność, gdy nie, utadawa, utasymie, powiny,
Nie w chorobie, w wotace, zachowawa jej wiary,
Tej wiary, której od niej ma prawo wygla, dać?
Jam, na, moim, dajes, corke, nie miał tej obawy,
Wiedniatem, nie, on, sercem, nawra, Boga wyzna,
Wiedniatem, nie, twój, swagier, to, choroś, jani, powiny,
Lec, dla, jedna, niewieście, jak, dla, niej, nieznan.
Sakrament ten, tak, wielki, w Chryście, sakra-
ment,
To, niewieście, jest, ludzkości, i, esoty, fundament!

deem tyś świętość ogniska, przedwczesnie już skalać;
Trwałostę prunysanego wenta, starogat, i macit piekno.
Gawia, nek, sprofanowany już w tych sercach umiał!

2. Ojcie, ten mawstydrenia, na oczu, moich cielna, ...
1. ... I jesuene jedno, synu: Gays' pomyslat o tem
Umem jest świętość ojcostwa, eo się kiedys' ereka?
Ta, korona, inqwata macnego cutawieka,
Wstonaś ty moie ndeptat już i pokryt błotem?
Konebóg! nduniony jestem nysła, o tym eudrie!
na podniwem się nan' patrna, wieliescy snieli!
Proś tworena, swaja wtaone, na świetelniczkim dridli!
Dunymali nieba, ndobycy w ciebie wstana, ludnie!
Ten, eo nicowé napetrut skinieniem wnechmocuem,
Wstonego stowa iugie w martwe ~~ty~~ byty tchnuśto,
On, nam, mostae donwala, narwedniem, pomocnem,
By najwieksze ~~na~~ stworzenia, stworzyś ewcydniczo!
I dusne, nieswientelnae, prunysanego wyprnawcy,
Dusne, kowice, drogoceenna, okupiona, Abawcy,
Dusne, w której unijle wnechówicot eaty gosié,
Co moie, doskonałe, odlic' obran loski,
Uniesnena, w cieniu skwrydet nitosci ojcowskiej.
Dawienna, twej opiece dniednica, wicemności!
Wielka, odpowiedzialnosć wielkiego narwemytu!
A wreszcie, w upodlajacych, naniestności swale,

85 Wieszcie, ~~ty~~, o mrocznych, tajemnych magadko-
wych, lętych,
Ciepł' nie, dół dniecku, twemu, rycia, jęzi, w tym
kale?

Proszę! światłość ojcostwa, wala się, wód katur!
Ojciec wstydem, przed dnieckiem, musi ptonać
wtasnem!

Obie, s'mie rycia, przed uwolkiem, postawić mu
jasnym:

Chyba o tem nam, nie wota: Tymczasem, cęgle, nator!
M. Ojciec, p'wem, myśl mi, takie, nie p'wasyty wy-
padki.

Proszę! Mojemu dniecku, dnieckiem, takiej, matki?!

D. GARDONIA, nie? ty! Enem? wola? wieksza, enota,
kandy?

Przewidy sam, na, g'wiesnicę, s'miesu, w'wac, ka-
mieniem?

Takimś, j'mi, m'wady, umów, dohonat, w, s'mieniem!

Wtór, w, was, dwoch, wobec, Proga, g'wiesnicę, pogardy?

Chyba, ona, w, dnieckin'stwa, takie, jak, ty, wrony?

Wtór, jej, jak, tobie, serce, i, umysł, rozwijał?

Do, nta, ja, naprowiano, moim, w, w'wonej, pony

potem, kandy, ~~plac~~, hen, w, w'wonej, g'wiesnicę, w, w'wonej, w, w'wonej.

Przemier, jak, ty, ona, w'wonej, swojej, p'wonej?

Stożki, p'wonej, jej, dano, i, m'wonej: wysij!

Sędziem, in, w, m'wonej, k'wonej, nta, jak, w, tobie,
nie, kipi?

I rka, die, niata sila, energia, aly nie, parci?
 Cny jak ty petrie, boinych, pojete, pwnykana?
 Cny jak ty naucomona teorje, wlace! w nycie?
 I ~~potepienie~~ wstyd? wstyd, unika, ten co gresny
 skrycie!
 Pojmujen ona, w petrie, hanie, takich, umaran?
 I nie, ~~potepienie~~ pogardza ludzka, ma, ten, letad, ja,
 skarci,
 Do, powieda, potepienia, cny, nie, wiezej, warci,
 Ci, ktoruy, gresch, n, nia, denice, c, konpicemni, sie,
 Sie, kara, ma, abaje, lylko, na, nia, spadnie?
 Ktoruy, jej, cato, hanie, mostawiaja, c, mowadnie,
 Iba, jej, kosnt, ten, abawy, woskora, swa, kupuja!
 I to potosi!

V.
 Gdy w was jedne namieszności nawy,
 Chciężna, lętały potosi w obec, nównej, kany.
 I greszenie, nie, ~~potepienie~~ ^{potracie}, boski, wyrzek, chistona.
 Szamieniem, ~~potepienia~~, ten, najstetniej, niota,
 Ito, w sobie, nieprawości, wsmem, atobornuy, wrota,
 Ito, nie, dość, sprawiedliwy, by, siebie, potepie,
 I co, ostre, scunienia, potracit, jui, stepie.
 Ito, wie, kiedys, przed, sadem, najczystorego, chistora,
 Cny, nie, lednie, od, siebie, mniej, wiwna, i, czystona,
 Ona, co, tyle, wielkora, ma, do, nta, podniele!
 O! synu, cny, encism, siostuy, swiete, matke, maena,

Czy enciem matke, Chrystusa? kiedy ci tak taeno
Dunpanto gtebciej pohauic' i rubnje kolietz?!

W. Ojcie, prawda, stow twoich emije, w całej duszy,
Sec. mnie innym, przyktoadem, iwiecili koleduj.
Wyle, mi sofimactow wysysato sie w uszy!
A jam spruyjet im, w gnuncie, mimo wtanej
wiedzy.

V. Wkiem, ze dniunie spaconone pojecia ogolne,
Czyin dnie, nie sie, pojarin, nie brnydnie rytym
Sec. co'n niezdy, w pomnoscach, tonacyne, wspolne,
A praejetym, gowoca, wiecwa, chryscjaninene?
Olej, ~~wychodzenie~~ ^{Wzrosni} w adniennych ^{wyehypraz} wnetowen.

Po wtanych, twadich scienkach, wtanow, dusze
prowadzi.
Obad nimi sie, jedynie, ualery litowcie.
Coi w nich, ninkich, sktonnosci, moie, wywodk korren?
Synu, jam, ten, w pogarntwa, urodmit sie, usokach,
Oba, ich, bezpodstawowej, moralnosci, kantatcon.
I moigte, byc, ~~leczem~~ ^{przemennie} nakon, ow, nie,
gwatcon?
Jam, sie, ten, w nanietnosci, namuwnat, potakach.
Sec. obkad, w miadle, brawdy, namu, eractem, usta,
I, pojawusy, - mnok, brnyra, skrestitem, nad, eractem,
Obkad, stodka, nauke, do, serca, przyjetem,
Obanawone, nikta, z, iuzcia, mojego, rozpusta.

~~Podziękuję ci~~
 Twimieniem, kairuodniemem wole, ustalivogy,
 Oba, strany postawitem, ja, wnniastej etje.
 Prog nagroodit mię, ~~usławia~~ tueska, wianycowar rjwowej,
 z miłością Chrystusa, w którym się dziś smucę.
 Nagroodit domem, moenym, świętobliwa, inona,
 Urotańi, które w cirkach wykentatcita wiara.
 Tylko w tobie mój synu, spoltkita mię, kawa,
 Cny na, dawna, pogańska, nieprawość minioną?
 Sąditem, siem te wtedy umowat już w Dowidem,
 Siem, docierpiat, odstwynt, - inaczej się stato!
 elly'slatem, sie, w puryntosci ty mi beznieś, chwata...
 W. O! ojcie, nie postawiaj, nie ci jestem, wstydem!
 Ojcie, jaem, nitody jesnie, i stoche, me, sity,
 A także tych ~~inon~~ strasnych, paremo, niepojęta!
 zhiugasronych, praspnie, ogień, waszna w inyly,
 Stochim, trujaca, jodem, uciai, po mógu, petra,
 Wole, wozum, snalija, jak u deniecka, petra!
 V. Straszna, leen wówczes tytko, gdy ja, nie, nie
~~Straszny jest ten, gdy wstrząsa, noremaloty, gongwa,~~ kietra.
 Tygnysow, akramitnych, nównien, uoc, strasnliva
 Goy ^{inwiery} myciem, swępn, dniki, napetnia, ostępy,
 z w poternie, pamery, sitacna, porywa,

Jak wottego baranka, noruzywaja, w strefy!
 Jednak, kiedy donosca, glosom go poskroni
 z mamkami w klatce mocnej, a ielannymi plety,
 Patru jak sie kornym staje albrnym ow ujety!
 Obalkantatt psa, lubi ^{poignucie} ~~baranka~~ jak sie do stop tasi!
 Uemyn jak ow donosca, nastaduj te wrony:
 entanied na woli wtasnej klatki ielanne rapony,
 clysl nie dajac jej baranu lubienosť nagani.
 Twoja wola, eodniemie na silie eos' rufka,
 et inadne stalnac, luda, emijac, nosc owieia.
 w prawu, w enote i ościen natogu, nuycieia,
 Secm unikaj go sadala w kontropnej bojowni,
 Obie bardin podobien, dnieschu, co podchozace i bliska,
 Gostanka, jak ty mysla, i piace, muienne, dnalni.
 elny dniew potem, gdy smiercio, muelwatoť optaci?
 entanalicie mniej, tracoce, ruzieie, nini ty, dusna, traci
 (dochwyli) ^{cielusnego} ~~cielusnego~~ sadmit w nas brater,
 Przy entek sam, w sobie unalant brnepiacych walk ^{pole,}
 Przy dusny najpiekniejsna, wtadna, kantatt: wole,
 w w ciony dni powrzednich truwet duchem bohater!
^{elly} ~~elny~~ ucunicki ewangelfi, boia wierna enelad,
 Et onych moie, w pomyntosei wanioste powotanie
 Gwidectwem, na Chrystusa, krew męczeńska, pnelak,

Wczesnie, jini powinniśmy gotować się na nie.
 Cyni ten, którego sumość rokosny pokusa,
 Cbie, coqnie się przed smelka, w stanowowej godzinie.
 Lniejny jest ból pragnienia, któri się go nie wroce
~~Jeśli go nōi skaleczy lub~~
 Jeśli mu, nōi smagnie, lub ptomien' przypiecos.
 W starych cyni eudem, nagle moc, nadbudka
 wptynie?

Kaska usnak, tylko cnyte, napetnia nacenyie.
 Cbie odstapic, nadwemas jako Piotr Chrystusa?
 Panie! chistemu, nasu drogę, o! Synu, ty boży!
 Cba cōi boleś' twej miłki? Światu niej nie skorzysta
 Wtasnych swych usitowań entowiek, nie dotory!
 Danno biew drogocenna, powlekana jest Chrysta!
 O! ajone, godyls' pomejracet dusze, ma, do gtebi!
 Godyls' mógł mniemny' catar, gnyneca, ja, iatote.
 Godyls' wiedziat, jak wielki ciezar nie, wciōi quēbi
 Odkad niewidniōsē' serca, stracitem i biatōsē!
 Pry oddac' nesente, inycia, pnystatetym, wnet ugodnie,
 Godylpm, mógł stae' się, utadnym, choē' odwa tygodnie,
 Choēly nawet o tydniē'. Kōw u præsutoē' powrocie!
 Godylpm, mógł wydrzeē' inycia to, jedyno, kante,
 A jednak to już nigdy nie będzie wydate,

20
91
Chcił mi dnia, tego na życia nie, wdota wyvrucić!
Czota utodoś, cnotliwa, do dnia, tego na nie!
Przedemna, tytko prawnia, i nonpacier bez granic!
D. (Wtadoś, mu, neke, na, namiernie, po chwili miłez.)
... Obie nonpacernaj, mój synu, Róg w nas nonpacier gani,
Jubawca nasu mitosierny toskawy byt słusne,
Jesmenie się, moieson dnuigruac, w tej strasnej otchłani,
Bakuta, uwalachtetnie upodłona, dusne,
Dny inole, moze, jesmenie cnesćciawo ranye plany,
Byles' chciat wynagrodnie' tutej sercem, estem,
Dzi, pubaj do kaptana, nonmentaiskiej brany,
Zaskawi się w pokora, przed tym trybunatem.
Jesli kowie, publiczna, odprawie' ci spowiedź,
Alto Lule imna, da, pokute, idź na tym nonkarem,
Pro kara dobrowolna, jest awem ielarem,
Wtany, się, jad wypala, by niob, w van ordnowieć.
W. O! wsrnytkom gotow cnyć, wsrnytko cierpieć
wacnej,
Obinly mi, mój klawiciel odrućit na uściennoś!
Bylem runoś Dacuna, w dusny odnykat, stoncemnoś!
D. Obiech teoy Okupiciel słusne, twej pobeceony,
Jpek ja, ajice pobeacram, boł mi, dnia, nadany.
P. O! mój ojcie, najlepszy! Ojcie, mój hochony!...

V. odchodni. W. ponostaje poveru chwile, w postawie
sialu, stoinni machnywajac, weny. Z ma, blonbu,
kwiatow wychodni. Malista i, ktada, mu, uelce,
na, wamieniu, poveruawie, tagornie.)

Scena IX Hajis, Malista.

Mal. Ocknij sie, dniceie, tieone dniceie, moje!

Haj. Kto ty Malista? Pytas' tu? (Oba stronie:) Tygnatari!

Mal. ... Tygnatari, widniatam, ten pokutnych ndroje!

Widniatam, sialem, jak goracyjn patawr.

Haj. (głębokim głosem) O! tak, goracyjn!

Chotapie, me, kochame!

Mal.
Wielegrowatam, lata, two dniceie,
Pomniol sie chwile, poveru lotie mostanę.

Matys' luyt jesneme, gdy tutaj nastatam,
et neworne, ciebie poveru sobie widniatam,
Edys' potnubowat opiekli niewiesiej.

Lubites' tieoy lratam, cie na, uelce,
Lubites' moje, w dawnych dni, powiesei,
chilonyjn, mi, luytes' niwli' inne, dniatki,
Lajis' ~~oboyan~~ i chciatam awer

~~Podatam~~ ^{Wraguetam} neworne, awnawednie' ei kowan',
Grachowatam, lotie sence, matki,

Chociari' jiri w lata, ugnostes' utodnie' newe.

93 Wj. Oj, oie napomniatem, twoich smutnych stawań,
Giedym, w tyfusie leniat niepomyślny,
I długiach nocej tutejch klesennych spomny,
Mysłatem niestan: czemu ci sie, Podwodnicze?

Wstony nie kochat ciebie? Tak tagoona,
Tak uemniosta, dusna, w ocnie kwoich swieci!
Tak nauwne, dobra, bytas' dla nosa swieci!
Choć lica, miodone, i enota nasz gładne,
Zpekly na matke, na ciebie, ja, patrone,
Cwena, cię.

Mł. Spem, twoego smacunku, nie godna,
Lenie, go wielce, leca nruce, się, denis' musne,
Stly uleeny, chore, twoja, dusna,
Dziech napot enoty, rywiej w niej naptonie!
Wajnie, ci, rycie, mojego postonie,
Wj. Wtciem, sie, w twoj twem, rycie skryta tojeunia,
Twe, stwiebnego nie, pochodnie wode.

Mł. O bogatych, Przynian, pochodny, na matadu,
Stracitam, ajca, wczesniej jesnere, matke,
rywe się, we, mnie miescity uenucia,
wczesnie, przesntam, te, byly watka, blatke,
co rywol naeny dnichi od uenucia,
w dawnych, profistach wonerytance pilnie

W wniecach sentate pięknych, mawczy ni świadoma
 W nic, ni wiernytam, co iście enm. czyni,
 Obicose' na grobem, glositam usilnie.
 Wieremytam, w jedno: w te, roskosz gowace,
 Słowa, namietność wsaepna, w iugty nasne,
 W moe. pragnień, słowa, w uscisłosci magasne,
 W ucieche, której skrupity nie maca.
 Urode, miatam i bogactwa, miatam
 Ocie, chciam, w cieniu, pogrześ' się brzyjomem,
 Dom, mój się, mraenym, roskosny stat domem.,
 Słowa, miat mac radnie, „dlaczego tak dnicatam?
 Na duma, patrzatam, jak u. stop nych lery,
 Jak, pój skowycena, skowlae, kwiat wujuskiej
 Senatorowie powaenie i emczeni, miodniery.
 Dazyle do mnie, nonpusta, spodeni,
 Gotowi eate, poswiecie' swe, mienie,
 Pzylem, ich stercne, narycita, radne,
 Leem nie, wptywaty na, uylow' pieniadze,
 Wsnystkem, wadmito kaprys, macehenie.
~~W~~ W patacu, main, brumicata ucata smumma,
 Co noc odmienny krdlawet kocheank,
 Biana, mnogocia, wielbiceli duma,
 Sama, nany splotatam, im, wianek.
 Leer, wraem, gdy emutam, co ich do mnie wiadto

99 Jak, nitadośe', prace, iada, swa, pijani,
Jak, iony, cówki poswiecają dla niej,-
O! jak, gardzitam, awa, trunoda, posta!
Lecn ten m litoscia, myslatam, uogodliwa,
Oczytym matron, niektorych, iijwocie:
Zakazescie, stupie w tej smoty prostocie!
Zdy m was uwierzye, kanda, lyta, moolna,
He, mziom, wolno, to co wam, niewolno!

Zm. dopuszczenia jest petnosie, uciechy,
A potem, jesnere, ogolny smecunek,
Wam, ~~lady~~ kanda, nawet ^{kiady ich} raturnek,
I tej etyki, nie, przymijaja, swiechy?
Ucha, byc, kempicami, w ogniaku, domowem,
Wiece, was kuczaja, ; dwa, wagami, uierna,
Wly w to uiernycia, w co oni, nie, uierna;
Jpa, wiem, sie, cnota, jest, jedynie, stowem.

Tak dni, plynely, a, ~~zamiemie~~, spato, sumienie
A, khar, sa, ehcivie, uciari, chtoneta, wawga,
Lecn, sie, wamagata, w, dury, obrzydzenie,
Dla, tego, umostawa, co, sie, nie, umia, smawga!...

Ram, w, krewnej, domu, w, smecupem, blinich, kole
Darmatam, mejna, ~~zamiemie~~ postawy, dowodnej.
Dniwie, miset, wyraen, smlachetny, na, enole,
Lecn, ku, mym, wonie, kom, uypawet, sie, chtonny.

Malecenny iotruier, a ludnia m pod kaska
 Przewidniej od innych, uci moja teska!
 Chciatam, go suwalić, - nadawemnie, - dmiwy!
 Gednak jek, imi mi, luyt pogawdliwy;
 In guncerna, gadnošcia, i jähly sa, smutkiem
 Jakimś ^{nierulivym} ~~tyjbrym~~, abchoodit sie, me, umca,
 Apór luyt wuwoste manieštuoci skutkiem,
 Seer. pólawatam; udolyć, go dawemno
 chystatam, uówczes, w podawdzeniach ptocha:
 Odwiedna, imie, albo ktoraś kocha?

"I niewolników manieštataw w senpiegów,
 Wainy krok jego obstawity swauce,
 Druen ciąg dni, stugich i stugich, noclegów.
 I dmiwne, wieści prunymiešli, pogance:
 Iotruier, mój wierny jak ^{suwny} ~~suwny~~ nasadom,
 Stigdy miłosci mi, pojau stadyerac,
 Cennechu, nie, mawnat, iycie wiód dmiwieno,
 On! tak stalosci nasnych, natur swiadom!...

Cmutam, sie, uówczes serce, mi, się miota
 Dmiwem, wuwuszeniem, tny powieki parwa,...
 Młoini, w istocie, iotruieć, jakas' enota,
 Istonej, nie, prefekt, lub strach, hańby strawa?
 Cnota, aparta, na, sumienie, enotem?
 I po maw, piemowany, w swacunku, w pomniwie,

94 Skron' uchyłitan, jako tetos na niwie,
Armed silnej, pięknej duszy majestatem.

(Po chwili)

On nie miał duszy, kolacej jak osty,
Stora, i w cnoście smyka, proźniej chwasty.

Dziwoł mu, jego upadawat się, prosty,

Jak mój upadek wielki i nomeniasty.

Jak ^{wskryś wzmogły} ~~publika~~ stonca, ~~stos~~ w gestach, cieniu,

Tak, stupem światła w sycie, moje wbrocny,

Edy świat szych wierzeń, ponedenna, wotacny,

Edy blękit nielicz wotworony ponedenna.

... Pajętam, cenne, on poned niczego pokusa,

Wierucha, walita, od woli publikany.

- Pro w niesmiertelność i sad Proga wierny,

Pro sercem satem, uchocht Chrystusa.

... Mówit mi wtedy: "Wierca nasna uery,

nie jedno równe, wrystkim przykarcanie,

z noskora, która krzywca, sióła się tuerny,

Pradnemu, on wiernych w myśli nie postanie."

Guwielbitam, nauki tej światłość,

~~Wierca nasna uery~~

Stora, stromością, sadu, nie wykaena,

Co mójemym, cnoście daje, nieugiętość,

St instajacym, niewiadom, przebaena,

(Po chwili)

Widzianiam siana, jest na, smętylę droga:
 wśródo gwiazd, po gwiazdy, porem ciemnie, się piętam.
 Od uwielbienia, entowicha, macerz tam,
 Szwercne, mi' pola, objawie' się mioty,
 Wkryśne, ponedmioty ~~wielkosc~~ umiesień i chwaty:
 Pomoc tam, ~~in~~ wielkie, dris' - Proga!

Hj. Jeden, crotek tyte, uerynit swym wptywem!

W Jeden, - lecz stów swych tyte wieleniem ^{rwawiejsza} ^{rywem.}

O! ~~stara~~ ^{rywa}, dobra, moc, ~~alternywna~~, ocen'!
 Wleci, piękniejsza od emerych, ~~in~~ pychy ratocń!

Wymawey chrysta! paktło was nie, pnapre,
~~Boki & murye, eamie bednicie na swiecie~~

W Boki od pogau, inycie wasne, lepsze,
 Ludnie wam, wosnysey siostrami, i bracień!
 & murye, eamie bednicie na swiecie,
 Dopoki siebie murye, eamie' bednicie,
 Boki niezna technienie wasnych enot nie nacem!

Pamiętaj o tem! miara, chrystusowa,
 To nie masady do otyoszenia, taene,
 To nie sa, formy jedynie i stowa,
 To sity, enoty, to jest inycie, nacem!

Przykłada potęga, jest, co przekonywa,

108
Mnie waznej is'e, gdzie lochu, atmosfera rozpieta,
Donosic, cierpiow pracy, obelgi i choty?

- O! jakieri to natekniemie, zabawiciel mi nazyta!
Duma puzem chwile, i podnosi twora rozjasniona,

Tak, wodnice, szemwola, donoscow aptace!

Wajde, i unaczonych, dricli'e hede, meke,

Wajbandniej strudnionemie przyniosę wyweke,

Od switow hede, waznych podmielat ich prace,

Poddam stan mój wewnetrny najmniejszej
wznowadnie,

Diernechnie pokusa grzechow, w ktorych wola
grzeznicie,

Przed, najistoty dni cete pracowat jak, wiernie,

Waki win, mych pocuucia pokuta, nie ngtadne!

(Wleka)

O! zabawco mój! ty widniesz twoje dricisko!

Widniesz mój trael, - pokuty mojej trze!

Pokusa niez, utracita, w grzech nowadnicieko,

Atle, ty wiesz, do ciebie wrócić chce!

Przyniosę, ci cierpienia, me i' tudy,

Wakwiece, swiat, dohad się sercem nare,

Teer, Ganie, ty, nów kochaj niez, jak uprowdy,

4 pranytul mow sptakane, dmiecho tu! 104

Dokonez ma, wsnaak widnia dno! i iatose.

Ciepian, sie, m nia, pnelitych twotich rok!

Chez, panie, mow domyskae! durny biatose,

Ina, cene, tem, ma, cene, wnelkich mak!

Abie, domwol, mi, w uenuciaeh, tyet ostygae,

Daj, w meztwo uciai, i w wole, alym rost!

Daj, alym mozt Chrystusa, w tandra dnuigae,

Pym, mcyiem swem swiadectwo prawdie, uost!

A gdy, walk, mow meczenskich, naloia, blaski,

Gdy, posrod, lawow, tryumfe, nabornis, spiew,

Abie, odmow, mi, tej, najsmertnijsej, toski,

Pym, pnelat, tem, ma, ciebie, kiedy, krew!

Wowie II Abie.

(Otworzył salon, wzniesiony w nieczekanie, Kwintusa,
Kosmopolitane, meble, i porządku, łóżko. Otworzył przejście
do dalszych sal, podobnie, umeblowanych. Goscie
leżą na sofach, siedzą, lub przechadzają się, pro-
wadkami po ~~dalszych~~ salach rozmawiają.)

Gospy rozmawiają, wysuwają się na przed sceny.
Oleńka, ra: Kwintus, Flawia, Kapitolina, Lyncilla,
Chrysteta, Malenja, Juljuszka, Witelius, Elifius,
Ewangelst, Studakt, Lullus.

Scena I Promowa ogólna.

Elifius... Tak więc, dziś ostatecznie wamy się w se-
nacie
Wypok powścią tej sekcji, przybyłej z Judei...
Ewangelst Abie pierwszy, nie, ostatni wśród wieków kłóci-
czyń tudnicie się, jesnane, sie, wady im, dacie?
Studakt Czemu, nie, lepto winy, środków odpowie-
dnich?
Przyt onas, sie, magtucht prawie ciw, rabelon, wschodni,
Scen, wzmógł się, poltwaraniem, cesarstwów, poprzednich.
Abie, należny, poltwarak, ciennocie, i, mbrodni.
Flawia, (nieśmiało) Mbrodni? Cuzs' ty, ich, mbrodni,
pewien, Studakcie?
Cuzs' bradot, te, nauke?

Aud.

Cnylii' badan', warta?

Styrnatem o konfustach, niecnyeh i' enci' exarta,
 O moderstwach, niemowlat, jak o pewnym fakcie.
Ewar Imiono wiecnyeh w tej sbrodni. ^{umilka,} Kacwisie' nie
 I' niwazn na, enothnyeh, wlasnie potwarz miasta,
 I' za nauk, ehreścijańskich, pomecnyatam kilka,
 I' jedynie się, w nich nadprosie' znaleze' i' enota.

Aud. Cnytales' pisma, jawne, wiec, more' ponony,
 Istotnyie' ento to oeny' spoteczeni'stwa myoli -
 Cnyto pod stojem, indnowej, usigodkowej kony
 Sknyte, quidamto' nobactwa, lub wawnetronne' prochno.
 I' i' jawnie' glosna, enota, a sknycie' obronyli,
 Maja, tajne, pomepisy, co nagnilina, eukna,
Walerja, Dawidori' nam, prosze', wodnie, gajst' tak
 pewny' pomecie,

Ecy' usnythich, na, stracenie' pomecni'cie' listie',
 Cny ten' enotes' niebtomyeh, ~~usny~~ ehreścija' osobici'.

Aud. Imnatem, takich, co muali'.

Witelius ^{Przez osoly' truceie'}

Spiepwne, wieści' wodnie! Wawidy' plotke, pusci'...
Elif. Tak, jak, na, kowidej' sekie' musna, ciarinye'
 Baronyci', co wolnoie' sa, indusny - kaptaeni.
 Wosatem, tectwawierności' inyjacy' osawici'.

Lul. Jakie?

El. Nie duwa, wiecunosc', to tylko namwiska,
Nie pryncypalosc' pogrobowa, jedyne wypusty.
Mit a jesli to jest prawda, co' z niej ludzosc' wyska?
Jakie chce by rano ranoje ~~obstawiala~~ ^{brzeziace} wypusty?

El. Takie, nie co wymyjam. Onis' nies'niceto, sluyce,
In teni ledzaniem, jelsa z prawda, wnoona, nie tehowy.
Nie nockom trwa jedyne dopoki trwa rycie
"Nie jak najusilniej trzeba rycie wiyk!"

Lul. Plwiniestwo! stuchac' nie chce.

El. (smiejac' sie) Lulla, powiedan, prosne,
Co sie, stato z majatkiem po Marka parientbach?
Pytet ich opickunem, a matem, jak wnosne,
Ollusisz wiedniec' o licmych snobionych tam
snerebach.
Styratene cos' o sadach.

L (zmieszany) To plotki potwawene,
Dostawenym dowodow i jasnene dostawene.

El. (klepiac' go po ramieniu)
Oho, no, nie jestem sedznie, ni riednym z opravawed
Stawidz ma, swoje gneszaki, a gnesz swe powalby

Lul. Bogi sa, mitosciene, a entek tywa. staly
Ofem, mawene, do poborinych, licnyl sie, wymawed
cdw.

Mw. (w przymuszonym usmiechu)

O! moja, tam, obecność tylko na naważnie!

Ola innych, dziś nieważna uwaga cesarska,
Mutarnera, gdy ma, dny Tytus weźmie swa, praco
któdnie.

Evangelyst (do Cyr) Mądrosny o Tytus, ań ratosć z niego
pawka!

Wie pytaj o to pani; odpowie w przymuszu.

L. Rd. gdzie jemu w walachetnym, równaie
się Tytusem!

szkana, nieskamitelność jego i nowaga.

Mw. Tytus się potężniejsza, dla chrześcijan domaga
et cetera młotocinie podaje mu, ucha,

Amiana, to uwzględem, wrogów państwa niewro-
ność!

And. Dziwna, ta do obrony występnym pochopność!

W. Cyr Coi powodem jej?

Ludność.

Evangel.

Wiele, dziwnie pojęta,

Mw.

Wtedy wrogom, ludności, nowiarsuje pęta!

Elif. Wto w heminteresowna, ludność, dziwniej
wierny!

Mw. Coi innego przymuszenia?

El. Obieciem. Posród braci

Chrześcijańskiej sa, pono nowini i bogoci...

Wszak oni nie oszczędną, teni stawań usilnych,
Maja, moimoié obrony i licum, sposoby.

Lul. Wmnythie by nice, stracicy panie, owej doby,
W' ktorej posiadlym wianke, dowodów niemylnych.
Jeśli wyrok, na chwas'cjan, jak sadne, rzepadnie,
Dowodów tytko trzeba.

Stw. Miec, je, tedy rliceraj.

L. Leen ty usitowania, moje, panie, wspieraj.
Jca, ndawna, twe uenucia, dla Tytusa sledne,
Pomunien, nie, cie, serce, boli, enasem, jeśli,
Obiepownie, na, twe, mentwo i, enoty i, wiadne,
Tamtego niedatege, nad ciebie, pomeniešli.

Bo nim, niht, nie, pomenyjsnył, ciebie, do tej, pory.

Stw. Myliń, sie, a, davenne, nie, obam, ja, honony,
Chce, tytko, stwyr, państwa, ne, skutkiem, najlepšíym,
Inwalie, tego, co, rośnie, pover, winbie, intygi.

L. To sa, panie, smlachetne, smlachetne, wysciigi.
(na, stronie) W' ktorych, moqlytys, o, lepsze, is'e, a, takto,
mym, wieprzem.

Stw. Obadto, i, wrogów, państwa, pragne, wwalenym,
Jeśli, Tytus, w, nich, jednym, jeśli, to, wyjaśnie,
To, wptyw, mu, w, obowianke, w, oburzeniem, wydone,
Wnog, państwa, wśród, senatu!

113 L.

Wtasiań, panie, wtasiań!

Sulachetnie myśliam, nadobym w jakikolwiek sposób
Ustawię się najlepiej, ustawię najpewniej,
Lece trumbea ludnie wiele popytywac' osób,
Dnis' świat taki, sie nieważ tyłto brack' pieniędny
Otwiera, usta.

Ww. Dziękuję! jutro w rannej chwili.

A jeśli powodzenia, Gowieś trudom, doda,
To, panie, po skończeniu, jakże mi, nagroda?...

Ww. Tysiąc, restencyj młotem ^{lub} ~~szpota~~ poriadost'e willi.

L. (z radością) Przed, się, stawać, panie. Hojny jesteś, hojny!

Ww. A ty baw się gołbiu. Państwo, nieprzyjaciół
Scigac' należy.

L. Przed, się, Mwiintusie dostajny.

(na stronie:) A to się ~~tu~~ na ^{rywala} ~~czymś~~ swego mocno naciera!
(Uddalaja, się, w głąb, i, do dalszej sali)

Scena II Cyrylla, Mwirgijja.

Cyr. (Prrowadząc dalej naciera, nonnuow,)

... Pro co'i wiednieć morieny? Co'i prócz niepewności?...

Chaden się, łóg nie wrucow w olimpijskiem, kole,
Gnie pnyjżanie nam, prawdy potanyć na stole.

khae, do swiatla jakiego entowick prawo nosci?
 Wiec, wszystko jest mozliwe, i istnienie bogow,
 Tartar i Eizeum, - rutata, nura, wetna,
 Apolla woz stoncemny, Janusa Dwulicose,
 Draznienie ich libaczi, kontaw rutatorogow,
 A ten: ich kostwa bajka, a po swierci nicosk.

Gto tamu luyt? Praru umarty lito pruzpriet z powrotem.
 Prorjadnie co tam skryte nie mamy sposobu?
 Wiry, A gdyby lito powrocit? Gdyby powstat z grobu,
 entowickalys' Cynillo, gdyby co wrekt o tem?

Cyr. Swecier wieza, nie to bajki, my jwi nie nauwe,
 swiercy, nie mozliwosci to catkiem przeciwe.

Wiry, Wiem, napewno o takim, od tych co go
 unali!

Cyr. (lekcewaria, co)
 To luyt osrust, co entuka, kuglowaska, sie chwali,

Wiry. Na jego nauk, natchnienia, lujc glos proroey,
 z dniefow prawosc bezwngledna i slachetnoie serca.

~~Wiry. Wierci~~
 Wot jego ^{wierci} ~~byty~~ swiadkowi ludobie byty oey
 Tak jak on rycie i umree nie wore snalbieca
 Swiadkowie rycia, jego ten jadniek cnota,
 z mocy ich swiadectwa niht nie mogt pruetawca

¹¹⁵
I W mębach umrue! wolli' rocej ni'li stamoc,
Odwotijac, w co cata, wiernyli istota,
Ct ludnie ci nie byli prajstepni utudnie,
Kalec litoqli mu, w rany, wafpicy o cudnie,
Temu umawtuychstatemu.

CC. Gnodniwicem nie! Wto to?

Jak sie muset sie, ow entowick? Wto byli ci ludnie?
(Przechodna)

Scena III Kapitolina, Walerja, Flawia, ~~Elifio~~,
Ewaryst, Kudakt.

Kapit. (w dalszym ciągu)

... Dnie musen, nie, wspanialszego nad te widowiska!
Dzie, o tak, mile dresnere, nerwow nie, prajprawia!
Lew ustrowca, piekna, gromyca, rycny, letami blyska,
Zmatapia, pamury w dygocace ciato,

Jak, jakba, purpurawa, pasnereke, malowawia.
Woi to? czenie, tak, nagle, polkadta nam Flawia?

Ewar. Dluyt straszny obraz pani, bresliw, rezka,
sniata!

Dzie, wsmystkie w rowny, potona, na chwile te
hawlta.

(wzruszajac ramionami) Chyba, eny Ewarystie,
mowisz o tem martem!

Woliety tłumem, liczna, na browawe igryska.

115
II Podniecają się, wspólnie ze, miewnem, nowiastym.

Aud. To jest mienka zabawa! Sence, od niej nośnie.

~~Wszystko jest tak, jak w życiu, jak w sztuce!~~
Ja nawsem, chętnie, patrzę na ^{te widowiska,} ~~to m ludzkie~~ ^{tydzień} ~~to m ludzkie~~ ^{zabawa!}

Chrys. Och! to są, przecież, ludzkie! ~~nie, ludzkie!~~

Wapit W'tem, właśnie, ^{nie} ~~nie~~, nie, ludzkie! jak gorzka

Podnosi, smak, potrawy, tak, uwarzenie, wamocenia

Mysł, nie, to, ciekawie, kona, i, nie, wieś, do, kładnie

Yaka, ilość, cierpienia, skryta, jest, tam, na, dnie.

He, wieś, przez, porównanie.

Ew. (powiaseo) Jaki, ta, myśl, uwarzenia!

Aud. ~~W~~ Dobroduszenie,

Obie, nie, w'tem, wczem, jedynie, lecz, słownie, powiada

Boeta, nie, jacy, patrzymy, na, endre, męczeństwa

To, tem, młodem, ^{uwarzeniem} ~~uwarzeniem~~, sence, nam, outada

Docuciem, umocianego, dla, nas, bezpieczeństwa,

Wapit (sicho, do, Walerji),

Walerji! ja, nie, mogę, tego, słuchać, dłużej!

Wal. Młodem, na, Boga!

Ew. (do, Wap.) Miem, pani, nie, następ, dość, długi

Gotowby, stawom, twoim, utwórzyć, niewadownie.

Obie, dnie, tego, gustu, do, walk, denickich, bestji!

Przytem trudno mi wierzyć w chrześcijańskie wrodzone
krople miłości, sąsiedzi, w tej lub innej kwestji,
móstać ludzkiem wolność. O ile nie podły,
kandy niech po swojemu składa. Progu miłości,
A ten pewno od innych salacetyjniejszy wiele.

Aut. Dostajny tawarzystwa, gdy ~~nie~~ w ten sposób
bezwono się, w chrześcijańskim, ujrzemy kościele.

Ew. O, nie, ja nie przekonania mówię o tem śmiecie,
lecz jeśli o odstęptwo pomawiasz mnie, kładź mi.

~~Wskazywać~~ ^{Przebiega} ~~jest~~ ^{jest} tradycją, a nie, się, nie nastajem
kandy w jakiej wrodzonej w tej trawie ² w ¹ wien wierze

Wit. Czynić, nuncer takiej wagi, tylko obywatelom,
to ~~podawanie~~ służyć wiele, poświęcić tradycji, w ofierze.

(Przechodzą się, wzniescy proem Waler. i Flawji)

Scena IV Walerja, Flawia.

Wal. Dziwotam, a ciębie Flawio, taka byłaś blawa.

Fl. O! ja nie mogę, stuchać opisów nieczuństwa.

W. Magna, luy' chrześcijańska, nie posiadasz
mentwa!

Coż więc czynić, gdy świadonyć przed sądem wypadł

Fl. O, nie, nie, nie, nie, na, to! O, nie, wytrzymam męka

O, nie, nie, nie, nigdy! ja, się, nieczaruję, boje!

W. O! Flawio! is to tena, kiedy, Progu, dzieki,

114
Jwi światto prawo wicrucystrych wnieto w serce
twoje;
Giedy na twojem, erole, rtorone, chwytu, unawie!

U. Do co Bóg stworzył cięto i meka, je, tamie?

W. By tem, silniej objawic' nieratunna, moe ducha.

U. Jbie, wyrok, nie napadnie, w tem moja otucha.

Przytem mienicyjni jesuere, to moza, iotniere!

Jach nam, statym, niewiastom takie wiec' katusze?

W. Kowne, dat nam, Bóg z nimi nies'niestelna duwa,

zue jednaki, korony chwaty nas ubiere.

U. Bóg nie moie wyznagac' tole okropnej wreczy!

W. Gdnat w meze i lole nawet ty, Entowiczy.

U. Odhad wiawe, wyznaje, to pod wtasnym dachem

sluyc' sie, musze, przed stwiba, przed matronkiem
wtasnym,

z kowida, chwile, rycia, prwejstae, nam, strachem.

W. Dnyjdenie spokoj w dnice jednym, ~~spokojnym~~
i jasnym.

(In unguentum!)
Ty nie, kochasz Chrystusa!

U. ~~Wierze~~
twój me gotawam,

Lece nie w panurach, wiecna, na agniety
stois!

Wielkiej me w bezpieczen'ostwie wierności
dochowam.

W. Tyle, jwi ktosow wiezo w niejednym pokosie!

Bóg znoue, sity, doda. Czem, wierność iotniere,

118
119
Co nie gotów w potrzebie oddać krew na wodnę?

Pl. Cnie, wasze bohaterstwo w pieśniach nie uderza,
wytwarzając stalosć swoja, samą sercem, szczerem.

W. Kaincy musi być gotów mostać bohaterem.

Pl. Oby, ja na to myśl sama, do myślow odhodowa.

W. Biedna Flawia! ty wszystko cenisz, ci' Proq' pomyś.
Dniast

Duszę, wszelki dar cenny, pogubiła w tej twódrze.

A pomyśl na posmiętny wiec, kontow podniat!

Scence, ^{to} ~~ter~~, ^{same} wszyscy poprzedni, Floujan, Roman.

Wwint, Wicę tedy wniosek upadł?

Flor. Tak jest, senatorze.

Co uwolnieni od niekci wyznawcy Chrystusa?

Elif. Dniasta, wczera! tytym pomyślał, nie upaść nie ma
Lud spragniony suda wisł teri wacisk wywierca.

Flor. Tak, wstępneta, na senat wyznawa Tytusa;
Browit ich, tak goraco jich prawdy widomej.

Dusznna, wczekiwaniem, parta, atmosfera,

~~Wczera~~ Dniasta, od tego głosu, w którym lity gromy

Lul, co' na to loski cender?

Flor. Dniawat się i wczymet,

Leen milonieniem, potwierdzaet, gdy napadłat wniosek

Tytlun, Jerry Doniczis ma straci pomy senacie...

119 Wyprzedzitem go w wieście, wiedząc, że czekać,
i aby do fatalnych ustroju was postosek.
Czyż nie wyrokami śmierci w senacie już ~~was~~ sądzi.

Sw. Trybun. Geny mojego domu, nie macierzy?

Pr. Dziwnie wkrótce, i słowa te moje potwierdzi,
Flawia (na stronie) Dziśki lotie, o Geny, na twoje miłosierdzie!

Sw. Kiedy wyrok, wydany przez usta senatu,
Winien być poważnym was wszystkich, i znaczenie ^{przyjęty}

Leż stypne, ~~was~~ już fleciści wzięli instrumenty;
Stali gwałtem, pod srebrnym, łonem, listkami kwiatu;

Pacholeta woi świecnych przywieśli już ~~was~~.
Dostajni goście moi, na ucztę was proszę.

Flawia (napraszając) Gotowie są już łonia, pełne ^{wina kwiły},
Biewiały skronie swoje stwie! leżda, w wóje,

Chadicie obok nich nasied! i cnotę uwieczny.
Wing. Pomów mi Flawia proszę, nie siednie pospota,

Ważęgnam się i wnozę już do domu, i siatka.

Chryst. Ja siebie odprowadzę, najchętniej pierwszotko,
Tylko chciałybym chwile spędzić tam, u statku.

Unoszę, usta w winie i naważać uciekam.

Sw. Dobrze, siatko, ja chętnie na siebie naczekam.

(^{napuszczenia, wlataniem, w wyjście} Wychodząc, wstępując, opuszczając Wirginji i Romana, który sumiennie, ku wyjściu sąsiaduje, lecz po chwili wypuwa się, nieudownie i wraca.

~~W~~ W głoście dalszych, sal, poczynna, się, mówiąca, i trwa, przez dwie, następane, sceny, pod-
ktądając, się, niejako, pod, słowem.)

Scena 7 Wirginja, Roman.

Roman (po chwili milczenia, wzniesionym głosem)
Obie, są, dżitem, Wirginja, nie, się, tu, zastaniem.

W. Czuć?

R. Pro, uent, pogani'skich, unikacie, pracie.

W. Krewona, nasna, prosita, o, to, za, naleganien,
Wier, matka, powierzyła, mi, i, ci, otce, Chrystcie.

Wiedziatam, ten, nie, tutaj, najpóźniej, nauwita
Wiedziatam, dla, nas, w, skutki, tak, warne, obfite.

R. Smeśliwi, lęgi, musicie, nie, nie, groźna, nieki.

W. Ja, stałych, braci, moich, shtadom, Bogu, dzieki.

R. Ten, gdy, mów, widnohraj, lśni, stę, kitem, krytym,

Wtedy, Bog, miłosierdzia, stonice, na, świat, rlewa,

Gdy, w, ciele, ~~gdy~~ taka, kwitnie, i, owoc, dojrzewa,

Gdy, już, nie, groźni, dachom, nadiegnęły, ptonice,

Staki, w, dziele, czynnem, pieniem, ludują, swe,
gwidoko, -

Gnam, wolno, o, sukcesie, myślę, o, obistem.

Wiem, że stawne powroscenie natrudzeń nie niweczy.
 Próg stawia nam na drodze, ceniących nadmiernie,
 W nadziei, że do suknicytów swe ich się dostroim,
 W was, by was uwolachetnie! wlewa, także, wiecie,
 Ps. Och! czyż tylko ~~Wastogol~~ w tym celu? Czyż w jego
^{namierzeniach}

Chce leniata i więcej? Oba co tenie, powroscim,
 Sie, ten, Próg usnechnoga, cy, hojniejszym jest w darach,
 Sie on, myslat maranem, a suenescie, watawieciem?
 W Kinginjo, dola ludenka smutna, jest i ciemna,
 W wielu tnanie powroscim suany iycia watek,
 Ale nam jeden, waji, powroscim naka, tek:

To meina, i niewieszty jest mitose w najemna.
 - O! nie, nie, kawi mi milenee, donwol, choc' wam
~~Wystawie!~~ ^{Wystawie!} co tak stugo nositem w ukoncie!
 w iycie,
 Potem, ja, milenee! ledy, namilkno, namawane...
 W idonim: sence mi lije, ~~Widom~~ ^{Widom} sie, me, kleja, ...
 Iycie dallym, by stawo wryskac, teskawone,
 W nie! nie man, odwagi niegnac sie w nadzieja!

W idonim, moje kochanie endawna, jwi, poenete!
 Powroscim, także, mitose, ^{w idonim} niema, ~~Widom~~ dniecinnych
 Miejsce, jej powroscim, owo miejsce, swiete
~~Widom~~ W sercu, mem, nie najeto wiadone, w urocie
 innych.
 W czasie, wiewny, powroscim, sie lednie w idano,
 Powroscim, nielicinnych, scienek kwotkiego inywota,

~~Wszystko~~ radość owa, której duch donawa,
 Mogłobyś mieć
 Gdy myślenie obejmując, widnokręgi, rośnie;
 Trzymaj tęty mi w sercu, jako dymon, donosnie!
 A jednak w sercu, mojem jakbydły nęta trawa.
 Brójno pragnę, panceruciu, opiewać się ratemu,
 Jest we mnie w gory pewność, ciężarom, mię
 Ja wiem, że ty odmówisz, chociaż nie wiem, czemu,
 Do co mówię, to wszystko? Ja wiem, a tem prawię!
 W. ~~W~~ Ktoś mi ciębie, Romanie, tak mi iść ogromnie,
 Niem tyle ci sumastwierzenia sprawita bezwiedna!
 Cieniam, gdy nas jest tyle, mowocites się, do mnie?
 Ocie, odmówię się, ad innych.

P. Tyś jedna! Ty jedna!

W. Ja nie mogę cię, kochać inaczej jak brata.

P. Jaki cię, imię, kochanie, wamowięto?

Odcinuje.

W.
P. Oci! czyliś mi, tktiwego w sercu, ci nie lije?

Wochatad lub pokocham.

Ocie, lije, dla swiata.

W.
 Ogarnęta je, miteme i dawno w niem, gości,
 Ktojej ni, troska, niemiska, ni, boles'e nie maca,
 Dla, niej lije mi, serce, i lije, gorazo,

195 K eate ~~niebo~~ ^{niebo} swętosćia, mięska, w tej miętosci!

Pr. Promieniem, się, leen w czasie tej miętosci daleka
Przenikadna, ty i mięskie, istniećto kochanie?
Młody, ekstencja, ducha, czyni nas, wrypsko stanie?
Obie, moimari kochac' wspólnie, uczuciem, dniem, dniem,
Proga, co dusze, w niebo wiednie swem, proniciepnym,
K' współnika, mięskiego wygnania, entawicki?
Batra, siostra, twoa i mat' jej, i inni, ten broni
młoscie, tocy swętosliwi!

W

~~Przenikadna, ty i mięskie, istniećto kochanie?~~
Swętosćiem, chwyl' praechnich!
mięska mi' po stobnoe' wany jam swętosliwora
od nich,
Stieraleriniej od losu, i tuwalej i pewniej!

- Prelijja, ucnie' mięskich, nie uoniewa,
Leen w nójny sposób Bóg swięci swa, chwate:
Mausne, chce, porie'se' najlepna, cześ' serca,
Czasem, chce, eate...

Leen swej miętosci, gdy jawi stodyene,
To jak, przed stercem, sina, quiana, w ednie,
To jak, przed prawda, porony, mawodnie,
Co mięskie, błednie!

O! bracie, o tem, ledwo mówić można!
Co'i abraen, krola, en ust, biednych, najemnie!

Wannu mona, stoje, bo uchylam, trawoina,
Rozlek tajemnie.

Proacie! czyj namie wyrob entota, blony,
Prowad sie z blaskiem, inuotwovcnym, stonca?
Czyj nie, enewieniona, od królów purpuruy
Izorna, wschodnaca?

Moieni sie nowade, mysl co prowid docieka,
In ta, lotowej inadna, nie wiezni nawitose?

~~Winnu mona~~

Czyj nomenesliwi tak nitose eratorieka,
Jak Proga, nitose?

Czyj nieskononose, dany nie napetui
Pravdeniej, nini kontakt ow w granicach namubniety?
Gnie, Salejnieri on, senca, supetniej
On!... niecalijety!

et jedli acnom, potrudnie, oblicne,
Stonogo myracn unanokly nam, weselit,
To i te wonakie, dat Tarom, Dan, stodjere:
Obawu Rog sie weclit!

~~Winnu mona, stoje, bo uchylam, trawoina,~~

Ocnami, wianj jce, widne, w poblinu,
~~Winnu mona~~ Tez myny me, stonianej twawu, naxilibiona, kosei,
I ciato widne, macuiste, na kwajiu,
Prucer end nitose!

127 W mostach mych niewiern, w cichej rumievrachu chwili,
widna, te, oony swante, mitosewnie,
I skroni, skruawionna, eo ku mnie sie, chyli,
Ubrana, w ciemie...

I mitose, we mnie ogromna, jak mowne,
I jak, smierec! mocna, planieniem wystrowa!
I duchem, krugina, aplatam, poduone,
Odkupiciela!...

Chez kwiat dni, moich, w stop, me, potornye
Jak lilja, enystry, w nastugi bogaty.
Bragne, w nim, umruce, i na, wiecznosc' onye,
I sie, w wygnane swiaty.

To sukcesie, moje, jini tu, mie, weseli,
Obe, inycie, ~~widna~~, spuwena, smugstowemnych pekci.
Od tej, mitosei, nie, mie, nie, oddzielci,
Ibi, smierec! ni, meki.

To skarb, mej, dusny, i swietto mych, unenie!
Mitose, to, twawta, radose, wiekwiata.

Tykt, od, niemskich, wygnany, oblicienic:
Odiwolnie, Chrysta!

O! nie, nalegaj, seracie, moj, naproino!

Chnie, tuc, smartawienie, wspotenuciem,
wrrak, twawie,

Jam, ci, na, mitose, wielka, wdniecznosc' stumna,

128
Secz. Proś mi, solie, nabrat i zostawi!

(Badaje mu, rękę i odchodni)

Scena II Roman, sam.

Pr. Tak, łyc, musiało! Skrzygotani, jasneni
(Do ptugiem, milereniu) strzał mi, smieszcie, potrosit
w porlocie,
Gemit, łym, w gtebnej tonocy testności,
Byt najsmutniejszym pomiedzy smutneni!

Małat mi, unioł, - nie mwarołem na nie
Bocóiem ~~uważałem~~ pytat? czyli, nie, wiadziatem,
Nie, takie smieszcie, tak, wielkie, ber granie!
Stoc, się, nie, moje, centowicko, udrziatem!

Gm, gtebniej, w dusme, urosto, ań, do, udenia,
Gm, jasniej, kregi, odstania, podniebne,
Gm, namietniejsza, jest, w nas, moe, pragnienia,
Tem, bandniej, pwnem, to, ono, niemoiebne.

Wkie, gdy, ań, takca, nitos, pierś, ogarnie,
Stri, takca, boleś, w, d, sence, si, się, rnywa,
To, wiad: Proś, po, to, niebo, si, obknywa,
Prz, silniej, piekiet, odemwat, męznarnie.

Gae, naj, udrziatem, w, tej, mawen, minucie,
I, jakie, niemskim, stacnon, odurtem,
Mogetem, namawnye: mostac, uwniebownietya?
Wsmak, mi, ań, moich, ostrego, przeemucie!

129 Denis' myśliwym w bólu, jak wygłodniałe wilczę,
 I pamiągicieni swanpat. wtasne cioto!
 I namiasz tego chyle, gtowe, - milere,
 Wiednicatem o tem, - to sie, stac' musiaco!

Wesminu wonia, skryptaceni jasneni
 Serjusz, niez, smewez'cia potracit w porlocie,
 I smikt i w gtozowej pograzion, testuacie,
 Denis' najsmutniejszym, poniedzny smutneni!
 (Ukrywa twarz w stoniach. Chwila, milczenia.)

Scena VII Roman, Genny (wchodni w gtozi.)

G Sam tu jeste' Romanie? Wstnod sali biesiadnej
 Szukatem cie.

R. Intoz idziesz?

G Przybytem przed chwila,...

R. Biema, i tam, wadosci, choc' sie na nia, sila,
 Intose' i trostka w nich, petna, uakwitatt imii
 ndradonej.

Gospodawn ich smestuje, - wonieja, uoi stary,
 Biemia, sie, kucie, wina. Cuz stjernusz, to gtozy?
 Tak pustem, lrowekiem, amwome brumie swiata
 smikonosc!
 Pradose', jak ptat w cykowi, bte, kitnego kwiatu,
 Opada...

G Biespodniana, prwynosne, wiadomosc!

R. Galka?

Y Minio przeciwnych głosowań senatu,
Imperator stanowczo wale, swa, objawit,
Y senat wydał wyrok, w wale, swa, zgodnie.

Pr. Co mówisz?!

Y Nie, denerwicie Tytus ap'or stawit,
Wnawano, nie, sulyt wielkie sa, chwas'cijan, r'ubrodnie,
Nie, poganiatwa podpora, państwa fundamentu,
Wsmyslnych postanowiono wytepic' do smętu.
Pran uwesuncie, rntu i nadawanie, wrekli, głowe, ulna,
Obie, ichi tenar, do sadz'cia nie, r'udate, acali',
Pręda, brzo'e, na, tartury i noc, stosach, palic',
W swogoscia, kondnziej jersneme, niri, dotad, skrutna.

Pr. (Mlednac) Co ty powiadasz, Jemny? To sa, straszne,
Wiedzci!
Wiedz, jiri niema, waturku? Kiednego jiri s'rodka?
Obie, swoliano wyjz'atku, cho'e dla, p'tei niewies'cij?
Mieer, powad najd'wornemi dla nas, swist, g'lawaniu,
Straszono, ponuz'lec' o toa, co ich, wkrótce, spotka!
Ty nie, dwinyr? nie, wospacerasz?

Chrystus, ledzenie, w nami.

Pr. Tyś notniern. ! C'bi sulyt ledz'niern, da s'mierci, pocho-
pny.

Sadniera, nie, j'ok, ty, wsmysley, nie, stali, lub, g'tarne.
Y, Biskupi, nasi, gania, napat, niewontropny,
W milenemiu, ciekac', ledz'niern, boiego, wotkancu.

O narwach wszytkich, chrusc'jan, wronach jernych
 wna, d'nie wie,
 Obie chcieli'scie uchoćnić ~~na~~ nim wylita pora,
 Leen teraz, gdy nad wami gnou, jidi bueruy wgniewie,
 Kiedy rankiem niemoina, pewnym, byc' wieczora,
 Dnie, naleriy koniecznie poroćsiewniać' astroinoie!
 Obie wronęnie nownie silna, lednie moe, poroću,
 Gwiazd wielki, i naturak ws'rod swiata obrau!
 My ktorumyscie majetni, ktoruy macie moimose,
 Inanim, do waszych domow rubliny sie, nieszczesie,
 Prunypotamujcie srooki! klejnoty spienienie!
 Obiegdys' chcieli'scie mostac, pomoe, mies' dla braci,
 Leen pomocy im nie da, kto sama, sycie, straci.
 G' Dnie, kuje, prunypocielu, na nade, ryerliwa,
 Gutro pojde do braci, ws'rod strany namiatow,
 G' astronege, sie, krawoue, prunylina, sie, riniwa,
 Aby stobony sie, chrouit, lub byt na, duieru, gotow.
 R., a ty? w jaki sie, sposob, ochrouit, przed wrogiem?
 Cnyj' jidi, prunypolat o tem?
 Tak.

Tak.

Co na, pocnatek?

Spienieniem jidi prawie, cety, moj, majetek,

132
A ~~już~~ w tych dniach norodam wszystko kalekom,
ulożym.

Pr. Szałeniene! Ciebie wymagaj bracie, do siotnienna,

G. By w chwili niebenpiczeniestw cofał się i
tworzył.

Geniu, utamie radościa, wołwas piero' siotnienna,

G. Progu, składa, dnički, nie tej chwili dorzył!

Pr. To nie lednie gwar bitew, w których gwałta,
trały,-

Swalka, i obrona, i wieńcie, wawrujnu!

To ledce, jakies' krusawe, mawdo' hekatomby,

G. nienna, tutaj miejsca, dla walki lub' enym!

G. cłestwo takie jest enymem, gdy idea pnytem;

Cierpienie, ten jest enymem, nauet enymow' sruytem!

Chrystus nas ciepliwoscia, okupit nie bojem,

ot kaindy u nas siotniennem, mostet chrystusowym,

u stop, swego sntandame, ~~podstawy~~ ^{ciepliwosci} sostoin.

Byle, nie, Procy ukwepidat wciad, ranieniem
swoin,

Ufam, jego mawdosci, i na smiere' gotowym.

Pr. Strasznych, strasznych się, walcny godzina,
pnyblina!

G. Obowe, stwierdzenie prawdy! Obowy tryumf brugia!

Obowe, palmy mawceni'skie, wieńcace, skroni chwata,

Leen chodrimy; przedko minie, terawniejsnosć chynia,

133 *Iniele, jesnere, pored s'nuencia, enyrie' nam mostato!*
(*Wychodna; kilka lamp gasnie*)

Scena VIII *Lullus, Varok. (wchodna)*

Lullus *Democy, ktore mrosisz, majes, pewna, wartosc;*
Teraz do skowynstania, pewna, dla nich powa,
Lece wzec jest troche, trudna! Skamac' senatora!
Demenna - Kwintusa bednie tu marialosc,
L. Demie, *dostawene, wiecej! Prelijja, ich, jawna,*
z dla nikogo w domu, nie jest tajemnica,
Tylko, nie na, twój wotkan, salieram, do niedawna,
Oni sie, jej, nie, napra, oni sie, nie, smeyca!
Senata, dla, nich, sie, naprawe, to swój, standard,
to wice, wgniesnye' s'niwielnie, to bytoty, stamoc'!
Oni, wsmyscy s'niene' wola, ni ^{napamyslnie} ~~ni~~ ⁿⁱ ~~ni~~ wgniesnye'.
Lul. *(na stronie), Sto, to bedz, mozt, tedy Kwintusa, uciesny,*
trawne, sie, jakas' dusna, wygnajonie, endradniccka!
-Ty ich, mrosz, od tak dawna?

L. *Sp. ich, mram, od dniceka.*
Wupiony do nich, w matka, mostatem, sierota,

L. *Wenu, pragniesz, ich, wgnubny?*

L. *Wupnietes, mi, ratoto,*

Ja, chce, wyje' roskosny, ubostwem, sie' brnyjone!
Ja, chce, sie' memcie' na nich, ja, ich nienawidne!

A. Ma, co?

V. Ko byli' me, mna, jak nie byli' z nikim.
Smni' studny ich wolni, a jam niewolnikiem!
Mduia, in' rta, sktomosci' moje, w tem pneszkoda,
et co komu, do tego, gdy chce, lye' tajdacy?
Od dniceka, miez' zamusnali' do enot' woinych, pracy,
Gawna, ma kanda, winz, w hosciany swe wioda.
Co mi po nich? ja, nie, chce, ciepien', pracy, wiary!
Obie wiewne, w ich Chrystusa, nie, ludez, mu, stwyrze!
Obie ludez, musit' jawnama! Pomsnera, sie, na kany!
Ja, chce, iuje'! usnellich, uciech tego swiotta, winz.
Obie chce, ich wiary z sadem, potepieniem, niektem,
Bemyslnej' wenygnacji, dobroci' ich ofupiej.
Obie chce, mostae' uenciuym, albo dobroczynnym!
Ie, ktaniez, albo kradne, co do tego innym?
Obie chce, wgniocki' ksieziej' lub' grozby' biskupiej!
O nienawidnej, ich masaid uenciem, naciaktem.
Co miez, ich, niesmientelnoe', albo ten' ich dusna?
~~W~~ Matta, moja, gtaokiego lyta, niegdys' lica,
W' mych, rzytach, krew napewno ptynte patrycjusa,

35 Drużewi usmlekiej pokorne, nienawide! podryca.

L. Potrycjusza? Głm., tenam kairidy nim, byc' morie,
Byle, się, w nim Fortuna, obesuta, taśkawie.


Wlicz, erup!, dalej, co erupisz, a w stosownej porze,
Dam, ci, rucal!

I. Iba, twój, nonkar, natychmiast się, stawia.

(Lul. wychodzi)

Tawak (sam)

~~Spisane, obywatel, sam~~
Musze, zostać, bogatym! nie, chce, niedostatków!
Wajde, - chce, dojść, do tego, jak, halwiek, droga!
Iba, chce, pracy! Skornystam, w, kairidego, wypadku!
Skornystam! Iba, chce!... Iba, dbam, na, nie, i, nikogo!


Monice, 114 Nola.

Akt II

Schój w domu tytusów (odmienny od II aktu). Wzstąpił na najwyższe dachy czarny kraj, sterczący klombem kwiatów. Winięta, nachylając się nad kwiatami, rękami, polewa je, lub skropić, macerując, ręką w naczynie. Winięta, Roman.

Scena I Winięta, Roman.

W. To ty jesteś Romanie? Winięty tu tak nagle, nie w rękach moich hiacynty, niebieski i biały, Anquetty, jakby mefitem poruszone, iagle.
 Leż co ci jest? tyś młody, stoisz szamienisty.
 Pr. Winięta! bardzo ważny powód nie, spowodowa.
 Gwery, co od dni pamię ciągle jest na miejscu, brzytat mi ostrzeżenie: nowożeni jesteście!
 Przed sadem, już postawić karanta, was utwórna.
 Dnis' wieczor, wcześniej² mój, mój nim się umowę,
 Przyjdzie oddział pretorjan i dom wasz sterczą.
 Rajitron, jutro mój, stanicie przed sadem!
 Tam jeśli wiadny swojej nikt się na was nie wrękuje,
 Winięta, to śmierć wasza! krew struga, poicknie!
 Leż dnisiaj powa, jerae, Gwery was ostrego.
 Uciekajcie, na Boga! czy mowem, czy ladem!
 Gwery, tevar ratunku nie broni umrok snięga.
 Gwery, mądry, waleczny Gwery nie, przysyta!

104 Prohonorie! święta, niego nabyłysty dziś nowne,
 Je, na, chwile, dziśiejona, pwrn lota, eukataem!
 Monice dla chorościjonki tak uwniooty, tak ehlubny,
 Indawot mi się, jedynym, godnym, dni nych esena!
 Mleczniska, mi się polna snitca jak strój ślubny,
 Mleki luty dla dusny marmonem, weslem!
 Dziśiaj, gdy ku nym, prośbom Chrystus się nakłania,
 Kiedy tak uprzejmiony piękny dzień nastaje,
 Kiedy mi się ~~nie~~ najmilsze spetniaja, nadawie,
 Gdy u miłości, wdzięczności dusna moja toje,
 Chciałoby, bym o pragnieniach, napomnieta! o tych!
 Chęłym, biec prnetamata, zbyt pomyslnych, nadawie?
 Atch! któż jest co ucieka, od utasnych, snów ratetych?
 Kto umieka, się spetnienia, najgonetonych, marzeń?
 R. Wierginja! egnaltacja, tudni cię, dzieńweseła!
 Ludmi unyjt nadnieja, niepewnych, noskoony,
 Leen, ból, się wnet wytwreniwi, marzenia, rozproony.
 Obie wiesn, jak nad ofiara, pogamin, się unęca!
 Intate widzenia, spędni widok pretorjanów!
 Tylko sobie prnyppomnij, tytko się, rostanów!
 Hicnem, snienc, jeśli entawiek w krótkiej chwili
 Leen, ból! - ból jak woda, prucive ^{skona,} moc, co roicna
 Ból, najsilniejsza, wole, ~~prucive~~ ^{umore} i w proch spali!

alic!
 die!
 tae,
 ta,
 lie!
 ki,
 ki!
 !
 ra,
 ruit
 ronal

Pod powódni, któm sa uwalbrana, sprzymierzenie, sie, fella?

W. Bójda i przestawia wodnicow, niechaj sie ocala.

Pr. A ty?

W. Mnie tutaj nie muszy wiadna ziemska sita.

Pr. (blednac) Co ty mówisz, Wiergin'jo? Nie chcesz sie oddalić?

Ty wiesz, nie nadawanytko ciobie chce, ocalić!

Miecej chodni ~~o ciobie~~ niżli o świat eaty!

W. A dlatego chcesz nieba porbowić mi, chwally?

Pr. Nieba? Wszak i nie w Pragnie moim Bogu chwalic!

Wszak ja cie, nie namawiam, byś sie, widny rwnektac,

deem nie chce, byś wpiemw ponesata, pwna akropnoie ^{prickta.}

Pragnę cie, od kemptodnych, strasznych mak ocalić!

Wiergin'jo! ja jwi wemowaj patrwnatem na męki,

Widmiamtem katarawnyek pwna oprawców ugraje:

~~Widmiamtem katarawnyek pwna oprawców ugraje:~~
Straszne skubene muskulow, straszne byty jeki!

Wtedy wspomne, ten widok, wtas na glowie staje!

Opor chrześcijan ten wiekna, mariantoś obudna,

loraw im wynyślniejone sposolie, męczarnie.

Jeśli takie wwarzenie sprawia, nam smiereć cudna,

Pomył, czy w chwili wtasnej ~~strach~~ ^{strach} cie nie ogarnie

~~W.~~ Lepiej cofnac, sie, teraw, niż w stawowenej poraw

Wuzies' ty sit swych, pewna?

W. Pod dla Boga dnicatam

Jednego pewna, jestem, nie, nie, Bóg wspomone.

Czy pamiętaś tortury ~~niepokoju~~ pomysłu Eberona?

Pamiętaś jak konał na tę samą, ulubioną?

Pamiętaś bestje, brzyde, lub żywe pochowanie?

Pomyśl, Wiergińjo: jedno niewielkie sparzenie
Jaki to ból niemożny! jak niewadna myśl!

Ty możesz być jak słoń, pochowanie, naciśnięcie!

Pomyśl: nieważne, ~~niepokoju~~ jak nimie sygnale ptomienie!

Żywe: egipto cenerwieni: się, nabranicowa, pęka!

Pomyśl: to jest potworna niepojęta męka!

To nie cierpienie cudne, nie twój wyobrażenie

Ty - sama - masz tak cierpieć! odemij to wyrocznię.

Masz wejść w atektanie bólu, w których moment wiek

Ładnie jawni, wobec nadeptany więc się ~~do~~ boleści!

To nie jest w mocy męskiej, tembardziej niewieściej!

Tu trzeba dumać, egipto, lub być nadczłowiekiem!

W. Oajnujż to, Romanie, ból moca potężna!

Jednak od tych opisów ~~nie~~ ^{nie} wstręsty mna, przeszedł

Oajnuj i ty mae imna, wiekna, niebosierina!

Obid męki silniejsza, jasnere.

R. Silniejsza? Egzaltacja, odwrna cię mylna!

W. Wiesz, ty wierzyłaś w to tylko czego daktwienia nęka?

A miłość? czyż nie ligwa erasem, jak śmierć silna?

Obie tngumfujera nad nęka?

R. Miłość? Obie wiem... Obie! Straszna, jest wrecza, nieczułości

Jednak ból nęka przyprawia erasem o szaleństwo!

109 W tobie, tak, męczysz ~~całą~~ ^{moją} kserdy cięta, entouch!

Gdy si męba, ehovego wymywają, tronek,
Masa potworne ucucie, nie si tamia, kości.

Stwierz niw krotka chwila kto wytrzymac' idota?
Tam je, usmyszkic me stawa w luycia, gaja, kota.

Tam, kleszczami targaja, i pruja, wnetrznosci!

To we wnetrznosci, skrzywienie jehowe' slydne,
Co skrupa istnosć ~~cała~~ ^{twoja} jak potworna swaba!

To jakies' rafinacje, cierpien' nagle widne,
W ktorych bol' pospolity tylko ciosat' i guba!

Co innego o mebach myslee' wsrod ekstazy,
Trzeba dotknac' i ucucic', co mysl' jawi w dali!

Pajnij to, co tak stalbo oddaja, wyrauny:

Odcuj, nie bolese' boli i nie stonien' pali!

Wie, Proy' radac' nie more ani tak strasznej meki!

W. In. wiekna, tem w ust moich wiekszy hymn ^{podmięki,}

Bo tem lepiej mej wtasnej miłosci dowioda!

Tem, wczesliwam, im, wiecej mój Pan, przyjac' racny.

Otonienie - konnie, beda, mi ochtoda,

Otwarcie, niebios - ujawienie siepacny.

Wmienienie moje, wiara, apromieniu,

Blaski miłosci, co mi w sercu padna,

Amienia, je, w sale, rtacona, bieriadna,

Co sie, pukahem, noskowanych, ucst' pieni?

Kawałeczek, męki, to śmieci powyceny,
 Włóczyłby widok, mógł wstrząsnąć pierś moja,
 Miłość mi smiem w świątce, jaśminy,
 Co aromatem najcenniejszym poją!

Ryk, śmich, miernot, konających jęki,
 Okrzyki gniewu, mych, wrogów śmiecielnych,
 Miłość mi smiem w stachkach bymów śmieci,
 W branieńcu hańd wajszych, w ~~smi~~ smierci gości
 weselných.

Rany, co m nęki poniosę, je, katoń,
 Łady krwicy, ocieknie cięto purpurowa,
 Pręda, nęci wieńcem i strajem m sarkantatów,
 Włóczył mię w swate, obłoka, godowa.

Jaka lnu promień m obitych, pędniemy,
 Pawtoci cięta, duch się mój wyzabywszy,
 W skrzygotu, wolności potężnie udermy,
 Gijający mawne, i staknoe' wczesliwszy!

Ty mi powiadasz, uciepię skropnie,
 Leć tem wremwica, podajesz mi nosę,
 Pro męki moje, sa, to swe stopnie,
 Duren ktone w niebo na wremyły się waniose.

^{celownikowa, pełna,}
~~Wskazywa~~ ^{Burzywa} ~~Wskazywa~~ ^{Burzywa} poją, wwieńcowa,
~~Wskazywa~~ ^{Burzywa} swaty wabogacz, dniewicze,
 A mój obajmilony przyjmie mnie w ramiona
 Gijona, jego najstosowne oblicze!

Na skroniach moich potęgi korony,
 Wskazykch mi wiosen da, cnao i stoucznośe,
 I siebie, siebie! i sto matone,
 W jego mitorci, na wiecznośe, na wiecznośe!

(Chwilnie wzruszona. Chwila, ciszy.)

Pr. Darma! przekonać ciebie ja, nie jestem w stanie!
 Bądź do tych nodniców, wrak in musisz uleść.
 Twój narzet fanatyczny mraździe w nich hamulec.
W. Obe obawiam się tego, - to są chrześcijanie!

Edn. Romanie, tam moje przyda się przestroga,
 Moje in jakich kroków nasunie się wiecznośe...
 Chce sama w mojem zwyciężeniu zostać u stóp Praga.
 Ten pętlę mego serca, wygramie! mi wiecznośe.
 (Gr. dochodni.)

Scena II Kłirgin'ja sama.

(Wzleka przed krucyfiksem, profilem do widzów.)

W. Przed syciem, emię nie przed śmiercią, krzyż,
 Pro takie światy widzę tam, przed sobą,
 Ie mi ten ziemski grobowy riatoba,
 I tem umieram, nie umrac' nie mogę.*

Ścieniem, mi miłki i cierpienia ścieniem!
 Stwierzenie sycie i etnosta lub ewieki.

Tem ^{rychlej} ~~przejawiaj~~ stanie, przed Twoim obliczem,

* Kurotka w "Głosy św. Teresy" Rygn. Krasin'skiego.

Tem rychlej, cielec poriadok na wjechi.
 Dusna, po brzegi, dnio smeregiem, nalano,
 Monia, kadawidet, pieunia, wielbi Panca,
 Pro dany en hojnej ulat na, umie, prawicy,
 Moimy on, wielkie, uczynt mi, wacny!
 Mzejmat na, ninkose swojej stwielnicy,
 Y dusne, moja, wemwat Syn, batowicny
~~as...~~

O skarbic, drogi! Myśli mojej stonca!
 Oblubienicze dni mych, utodocienych!
 Spetnites wresnie proby me, gorace,
 Es cieni, do wieńcow dodates kwiecianych.
 Czek! ilei namy, widnac, twój krajni wacny,
 Alkt ei radni moich, emyntam, ofiaruy.
 Dotad a banie masytates mi ~~taske~~ ^{radajcieje} blaske,
 Obie pwnestawates ~~miłosieje~~ wesele,
 Alkt najwiekszej nie swiadczuyt mi taske,
 Maska, sie, me, muna, nie chesztes podnielic!
 Czek! to, skroni twoje, po ktonej lawe splywa,
 Kwondrini twoe nogi porobite i wace,
 Twoe, cisto lite, batowane, w mece,
 Stiewodniecnoie spnesrunych, co sence pwnestawca,
 Dial, ktorym ludakie pwnestawca, abwodnie,
 Mwnestawca abelgi miatane, niewinnie,
 Widniec to wswytko - i widniec benecynnia,
 Ademwac wswytko, - i emie to benestawca, -
 Abie, moad ei ulajec, choc' ^{wpotencie} pwnestawca ucka, -

113
To byta, Panie, ponad niebi, nieba!

Lece tyś się, w końcu, umitować nad stęga,
Wiedząc, jak wielka, do ciebie tęsknota,
Promkowała dzisiaj te, pięta inuota,
Co ja, od ciebie, drucisty tak, stęgo.

O! nie oddalaj śmiewtelnych, katorwy,
Ziemieś mi, tonyra, od ciebie, naaleka.
Instep, jwi o Panie, do stękuionej duszy,
Przejjdź, twoje, drucie, się, czecha!

Wielu, caci! ciebie, semisto gowcej,
Wskros! nicere, ognie, i, wie, niemie, ciemie,
Lece ty, mies, Panie, nie, niht, ciebie, wiczej,
Obie, mojt, mitowac, odemie!

Chitoie, byc! mogta, noiena, nie, ognistona!
Obie, nawet, w, ciagu, swych, dni, kolei,
Edy, twawna, na, twawna, patwrali, się, allistona,
Uemnie, w, Gudei...

Gnie, ptakali, śalotniej, nad, łoba,
Ci, kłowny, w, krowie, do, jawnu, syna, cięśli,
W, grol, ~~na, dawa, kłownu, przejeta, łoba,~~ upadajac, pod, ciera,
Cieto, twe, nieśli.

O! przejdź, jwi, do, mnie, pover, palu, jasnych, nieli,
Promitowana, w, tocie, dusza, moja,
Pwie, się, do, Pana, jak, spragniony, jelen,

114

Do wody indroja!

Wesłani do ciebie, jak w mroków podziemi
Wierzeń na słońcem, - na latem ptak niewinny,
I jak wygranej na strony stobkieni
Głęboko podziemnej!

Serce się moje ku tobie odmyka,
Jak niebo słońcu odmyka jutrzenka.
Zmrużone są nych wene, iście i świąt zmrużone,
Jak kucyka, bańka tak sen iście pęka.
Rajskich się cudów widnokrąg dostania,
Twarze twój stobka spójnieniem nie piście,
I eaty benniar smęcicie, i kochania,
I pragnieniem mięki w sercu mem się miście!
(Odkłonię, pomostaja, prowa chwile, w niewuchonny
postawie, w twarza, wyprawiająca, nachwycenie.)

Scena III Mirg, Kalista, Sylwia.

Kal. (wprowadzając Sylwię)

Tu jest tylko Mirginija... Tuac' modlitwa błoga
Bograczyta, jej lica, w święta niewuchoność!

Mirg (wstając, w usniechem)

Gwa skoucytam się modlić!

S. (z jękiem)

Siostro, siostro droga!

Wiesz jaka, ci okropna, przynorna, wiadomośc'?

W. Co ci jest, drogie, moje? Dzwisz, bledna, ci wargi.

S. Oba, mojego matronka maniesiono skawaji,
Jes Chrystusa, wymnaje. Przynali dnia snotniwne,
Swnieli go; o tej porne namskniety w wiezieniu.

W. O! biedna, moje, siostra! wspotemy, ci swawne.

S. Wto, klon pomoda ni moie, w tak cizakim strapieniu?
Obie wies, ni moies, widniec jak ja, go koehatam!
Jak ni bol wotaczenia, wotiera, sz do wnetruy!

W. Pajnuje, twoja milosc, dobroc' jego wnatam,
Lecn siostra Bog go dniec' pragne w wionie, chwaty,
On, uniera, na wspolne wasne, ideaty.

Glednie ci, po snienci, dnoisny jeone, swietny.
Lnylko rajeis, przenieja, w niem sz i bol konczy,
Tobie godnina, snienci, musi tera udeurye,
Bog was wtedy na wieki, na wieki potacye!

S. O nie! ~~nie~~ ja, nie potrafie, wotaczenia porczye!
Jego widniec' mczonyy, to nad sity moje,
Alaka, mnycieny, wnelki apor' filonofa!

W. Lecn nie, chwescijanina.
I taki sz, cofa!

S. Wiesz o tnytnie, Jeryym? Iosi, pranieci, rubroj,
Jednak, i on, sz, cofnat, porucit, altawne,
I on, tych, strasznych, sienpien, wytrzymal' nie
endat!

O! nawróć go! uwieńc, wspaniałem męczeństwem!¹²⁰
Ty mówisz, to mówić! ty mówisz! ty sam!...

Ściech ~~nie~~ wiara, miłość płomień, w nim
ducha, marzenie,
~~Marzenie, najświętszy niech uwieńc, najświętszy~~
~~Ściech, najświętszy~~

Ściech miłość, słachetny, słachetny da, płon.
Ściech legnie, o! Panie! Na ciele, niech legnie!
O, słońce, najwyszy, niech, wanie, go, ryon!

Moje, twoje, ~~moje~~, ból ~~moje~~ mniejszy i płomień
Przeprowadź go Panie, pome, gro, tych, ma, k,
A potem go w chwaty korony, przyniesiej,
Ściech, palme, i niebo, strasna, w tych, rok!

Rękości i sity, tej duszy, ty, świadek,
O, kwiat, jej, apety, na, strasna, wejr, noe!
Ściech, wanie, cię, Panie, jej, strasny, upadek,
Strasny, jej, beuto, majestat i noe.

O! przybądź, ja, pomoce, o przybądź, co, przedniej!
Wróć, gwieździe, strasnej, te, blaski, co, wpraod!
O, litość, twa, wspomnij, na, głębi, mej, nieży,
W, martwych, wskres, dusze, w, ław, cenne, spets,
cud!
(Pomostaje, pome, chwyt, głęboko, nachylona. Słyna, s, broki,
podnosi, się, szybko, i, odchodni.)

Scena V. Urnacjusz i Sylwia.

(Sylwia głowę wspiera na ramieniu meina, który tuli ją do siebie.)

Sylwia Wróćcieś o najdroższy? Włecz wróćcieś jeszcze!

Urnacjusz. Innajony ni, dorowca, pozwolit na chwile,

Odejść, - wie, nie, nu, słowa ~~danego~~ nie mogę.

Wadmitem, nie, cię, jeszcze, poręgnam, popiesznem,

kośpiśnytem do domu, a tam, istymatem,

nieś tutaj, i u, pogodę widzę nieś abeena...

J. Dorowca, cię, pochwyć, owa, przenieś, nieca,

o wspomien i try ciągle będą, nym, uroczem!

Jakto? Miec' cię, pruny sobie, ~~ni~~ obejmować, piścić,

o raniem, się, a pewnikiem, pogodnie, porępnym,

nie, wnet się, tak, dalkim, staniem, niedostępnym.

nie, twoje, droga, głowa, twoje, silne, ręce,

Dawemnie, po to sięgam, i dawemnie, wotam!

nie, to wszystko utracisz, w takiej, strasznej, ręce,

nie, nigdy tego, stonisz, dotknąć, już, nie, udotam!

U, Diono, moje, najmilsza! jółkawi, na to, wada?

Mamnie, się, napracie' Proga, co nim, rujęm, dyraem,

o kolona, przed, faterem, ugiac', przed, fowissem?

Wuży, ci, się, miści, w myśleci, tak, brzydka, nowada?

Mogę wyznać się wiary i mogę nie wierzyć?

Mogę tak być bez Boga? nie lepiej-że nie być?

Y. Ja wiem, ja to rozumiem, ja czerę, ubawiciel

ale, widział, nie mogę!.. ten śmiech nas rozdziela.

Ja się tak bardzo Kocham!.. a ty się coraz więcej!

O! drogi mój, tak bardzo byliśmy szczęśliwi!

U Jakże dziś, gdy ma to szczęście, dane tak obficie,

Proś iada, do Innes sptaty, dawodu wierności,

Do jakże się cofniemy, jeśli sercem prości?

Y. O! gdyby wszystko uniczywszy zostawił ci życie!

U Zostawił inaczej, stań się jego wola!

Y. Długo mówieni nachodu musimy schodzić z pol

U Boga, narówno śmiecia, jak i inyciem, sturym.

Y. I tak z ~~placem~~ plonem uczynków staniem przed

ale, ja! ja, nieszczęsną!

U Czesz wkrnie krókiem naszym,

Prontaczeni chwilowo na wieki się ratujemy,

Tam, ^{na najwyższ} ~~na najwyższ~~ i leapinguni jiri u, portu staniem

Ince, nowo nakwitniem, szczęściem, i Kochaniem.

Y O! drogi! ta szczęśliwość tak bardzo daleka!

Co ty przedtem, prajęć musimy i co mnie ten czeka!

U Hajejensy to ból dla mnie zostawić cię wdową,

~~U~~

123 G. In testuota, uciar, bolešnij targajasa, turewim!

A powieci... nie, nie, srodadnie, - ~~nie~~ naprawe sie... ja nie wiem,

Leen mogloty sie, swolnie, jedno tytko stowo!

U Co chcesz powiedniec?

Naprawe nie moglybys sie, wprawny...

Leen moie, choe, ponornie... ~~ktora~~ ^{ktora} gtae, serea, sabaada?...
na, wrogosc, na, wrogosc

Prog litany, ~~nie, wrogosc, na, wrogosc~~ katusny,

Mybacny stabosc ludnka.

U Ale i to srodada!

Stanstwo to grzech, sunicelny; choiari, nie, scali,

Gpake, grzechem, umarany, hede, mogt, iye, dalej?

Gab, sie, pwned, tynkunenatem, pokaty, abwinie,

Edym, nie, gotow, naprawie, i, rados'ucygnie?

Jeoli, stwae, dobowolnie, hede, grzechem, splanian,

Cnyin ^{nie} ~~juin~~ chrus'eijanince, ^{nie} pombede, ~~sta~~ saramion?

Sbsenak, grzech, i, chrus'eijanstwo, nie, anoga, is'e, wprawe.

G. Tuo, taki, grzech, w tej, chwili, cnyin, Prog, dobry, skawie?

U On, wnelit, niegdys, do, ludni, sie, kto, sie, go, naprawe,

Tego, on, sie, pwned, ajcem, naprawe, ten, niebieskim.

Dawennie, nie, snafawat, swem, stowem, br'olewskim,

bragnie, do, wygny, swoich, wniee, i, serea, stabane.

On, mentwa, slob, enoty, wygnaga, od, ludni,

Siech, nas, miokosci, utasnyj, sofirmat, nie, ludni!

S. Pylis'nyj tot, sračestliwi!

U Bóg sračestieia, korona,
Odniat nas jiv' na injeia, my, wielnac, enem ono,
Abie tračny, o! nie tračny w doświadczeni, godninie
Tego co stobrod, wiekone, i co jiv' nie minie!

~~Wskazywaj~~
Slichaj sie go wypraska, ten, co rzyt wśrod rojeh,
Atle, nie doznat nigdy prawdziwych upojeh.
Aty wiemy co to sračestie!

S. Dnis' jiv' smutno ono!

U Wstanowienej injeia chwili postuchaj niez, nowo!
Stuchaj, po wam oścetni, dnis', w prowadzenie, błęski:
Wochatem, cie, wiesz o tem, nawone, sercem, catem,
Wochatem cie, potega, catta, dusany niezakij!

Deen eay wiesz czemu, ciebie nawone, pokochatem?
Abie ma, pięknoś' jedynie, co serce, naczhyca,
Atle, go nie napetrna na dlugo do ryta,
Imatem imre, dwicwiec piękniejszego lica,
Deen chwałes'janin, a pięknoś' jedynie nie pyta,
Igeieli jest artysta, to ducha, artysta.

Dnawo ciebie prowadzicatta, enej dusany przytamnoś',
Ipa, w tobie pokochatem, matem dusone, empta,
Poraca wiadze, twoja, i dobroć i skromnoś'.
Wochatem obkupiona, droge, kucia, Baranka,
O! najmilsza! wiesz, nie wam, dnis' miłosci mojej!
Stan' w tej strasnej godninie, jako chwałes'jancka,

która bardziej się gniewa, niżli tawar boi!
 Prądzi mawoże, tem, co było w duszy mej najłepse.
 Obiech, miłosc tua, nie, boi, wamocni, nie, podopre;
 Obie, dodawaj mi, niclu, nie, ptaen nad ma, ruguba,

~~Wszystko, co było w duszy mej najłepse~~
 Obiechaj mi, grób otwarty tua, miłosc nastania;
 Prądzi godna, mej miłosci, bądzi jak, data, chłuba;
 Daj mi, ten, najprawdowierzy dawód ukochania!

(Laciewajaz, oeny i, waweraja, mu, się, na, snyje.)
 Uerugnie, to, najdroższy, i, chołby, na, ewieci

Ból, wondniwat mi, dusze, póki, i, yciem, dysnyer,
 Obie, ujwonyer, już, try, mojej, jeku, nie, uslyonyer.

U bannoonyer, moje, miłosc, murawer, gonyer, sniweci,
~~Wszystko, co było w duszy mej najłepse~~

Obajunginsy, to, kochania, stopien, na, twojej, strony,
 nie, dawolisa, mi, umwac, nieba, dejsic, korony!

L kanda, chec, twoja, mawone, beznis, mi, wankarem,
 Teer, i, ty, speln, to, o, co, prowe, dris, naniestnis.

U luego, pragniesz?
L Obajdroższy! umwac, na, taba, wawem.

U Sylwoja, nasi, swierchniay, widna, to, nicchetnis,
 Niedy, sami, gonymy, na, sniwecia, meczonstwem,
 Lepiej, wolna, ponostan, gdy, się, nie, wierili.

120
Pomnij; nie, sabyt suchwatem, kto się, kwapi: męstwem,
Temu, moim go sbraknoe' w ostatecznej chwili!

L. Ty nie wierzyś w to, drugi, by mi sbrakto siły,
Dajże tam, gdzie ty pojdziesz, by się, za toba, utoczysz!
Wiesz jakie moce, mitosé, moim w pierśi uszczysz.

O! najdroższy, ty wędrycharu, w odpowiedzi, mulekasz!

Ważesz mi nie odwodnić, siebie, od mojej, —

Alb. tu iżé, lew cielis, nie moze, żyć, nie kani!

Pomwól, stanąć, publicmie, wiesz, ma, wyjawić!

U. (po namyśle) Chocibym się, w ta, prośba, nie po-
winiem, zgodzić,

Alb. nie mam, odwagi, serce, twego, kwawic.

Chcesz, ma, taka, mitosé, tobie, się, odwozniesz?

L. Wem, nie, w soba, ja, btagam! ja, pwno, toba, kłęczę!

U. (podnosząc, ja,) Chodźmy, pwno, s'miené, się, iżé, cie
nowemu, odwoznic!

Scena II Cui, Kalistca.

Kalistca (do Syl.) Sulechetna, pani, ujrneé, wodnice, cié, checieli.

L. (postępuje, krok, i, nagle, cofa, się)

Obie! — Obie, chez, się, ^{non-tkliwizé} (ponęquan, siatoba, ~~niektórzy~~)

(Do Kal.) Powiedź, matce, że, mam, mój, pwnyśred, wniat

Wiesz, nas, nie, żyć, teraz, nigdy, nie, wozniedzi!

(Wychodzą, oboje)

Scena III Głosiła, potem Jęrry.

M. (sama) Tej odwagi, miłości dodać wptyw potężny,
Do stopni Boga tronu on powoła jej liczą,
A ten, upadł hieniczny, ten najbravorniej mierzny!
Gł, uwatlenie sen, nawych!...

(Wchodzi Jęrry; M. w okrzykiem rozpaczny, w wyćia,
quietem nekoma, wuucca się przed nim na kolana,
Jęrry! Kois, Jęrry!

J. (Podnosząc ją)

Co ci jest kufemjo? twawa masz jak, mur biata...
A! wiem: ktoś w wiadomości, musiał mię uprzedzić.
Czy tak? To się, dathnęto?

(Po chwili milczenia) Twardo! jwi się, stalo.

M. Jęrry! ty tak, spokojnie mówisz, to powiednicé?
Tak! doszta nas wiadomości ta strasna, stawroga,
Ine napartes się wiary, napartes się Boga!

J. Wszakże smerna, się, wieści!

M. Dajtos wieści, rtych

Łnactan na skrzydłach swoich wieści!

A petna, ngromy i boleści

O! widmiesz, leń, w, nóg łogach!

Tyżes! to mdradmit, Jęrry, ty?

Śięponny dusny twojej biednej?

Gcaty sijnca, sviety ciaz
 Stal sie daremnyj, w chwili jednej;
 Rozpact od strachu krotkich mak!
 Motniem, chorazwi sie, rozpactes,
 Skwiat w potnomu palu, tygch ruwiasz.
 Duch, nie miestelnij - niebu, rozpactes,
 I dusze, twoje, pokryt traw.

G. Ty nie widniasz mak tygch rablinka.

G. Wielesna, dnis' melca, w sercu mem!
 Tamto, kto prajz powetruwa, niebo myska,
 Ty wiesz to Geronij i ja, wiem.

O! Geronij, swacie, mielbiony!
 Ty uenigrites' dla, mnie tygch!

A dnis', praca jedna, krotka, chwila,
 Uchca pracy twojej stracic' plony?

Widniaszem, w tobie waro i dnuwignie,
 Blask, co nonprasa, sijnca, noc!

A dnis', gaj mestwo twoje stygnie,
 Jakad dla, mnie prujda, wiara, noc?

G. Entadnen' pomejetas' sie powalens,
 Kaciny, naturalne ptaci stuy.

~~Widniaszem~~ Entawickiem jestem, miyktym,
 stalym,

Dobrym, jest tygcho jeden, Boz!

129
O Tak, leć się w ciele rzyje wielce,
Leć mi, świadectwem cielecia czyn!

Wspomnij wcielenie, Alawiciela!

Antowickiem, stał się, boży Syn!

Chciał, byśmy na nim, posuli w ślad,

A ty w potawie drogi padł!

(Chwila milczenia.)

O Antolisa, widnieć mi, w mekach, wykładnym?

W. Tyś, wamy, niż mi, cię, upadłym!

W mece, Dnielny Duch, będzie twój rzyje,

Przed, broniem, go wielbić i cnieć!!

O A litosci, ni jedna, kwapelka?...

W. To spenypemni, twój, tkliwej, serdecności?

W. Moja, tkliwość, dla, ciebie, tak, wielka,

W, pieczeńota, ni, twa, ni, fajmarowy,

W, dla, ciebie, ni, mniej, ni, wystawony,

W, bli, chwata, ni, liška, przez, wicności!!

O! Genny, na, praw, stę, kwółki,

~~W~~ W, strach, co, upadła, ni, duszy, wronie!

Wspomnij, na, dawne, twoje, polunki,

W, wóć, do, Proga, twego, wóć!!

Okup, dostęptwo jętnę swomu,
 Smiercia, je męina, jęmęne, nęptadę,
 y stanę w ajcowskim Bogę domu,
 Jak ten, co umiat w wierne tuwać!

J. (ponowia, ja),
 Stanę się, jako pręgnęsz.

K. Ach! czy jęni napewno?

J. ~~Wnóttie~~ stowam tuę, cięmbie wałptiwości
 Lęca nicch ci, Bogę nęptaci na prośbę tuę, wiewnę,
 y ma, te, smitostę walachetną,

Pówadana nicch ma, to spótkę cię, astoda:
 Smiernik, mój nicmęmęny w ten was lęca wprawdę;
 Jam, skwinię, lęca dólę jam, Bogę, nie nęwadę,
 yufam, nie, nie, lędnie wstros' męki wprawdę,
 Ję, Chrystus sity mi dōda.

K. Ty mówisz prawdę? Póie! rębōw mi, nowę ptonę!
 ypkie, uwiewnyć, moftam? O! bytam, wnalona!

J. Jam, tylko staly entowick, podlegty pokusie,
 Abie, polegaj ty na mnie, na Bogę, polegaj.

Basne, mentwo, moę, nasna, jedynę, w Chrystusie!

K. Co ta, go dusna, moja, wielbi wdnicęm, pie-
 niem!

131 Tylko ty go o! nigdy! bracie nie odiegaj.

G. Dytrem i unowem pragnę, pod jego namieniem!
Michodrac, Tytus, Rufina, Winy., Gajus, Roman. Skalo-
ta, ten ociągając, usuwając się na stronę.

~~W. W. W. W.~~ Scena III Lit., Tyt., Ruf., Winy., Gaj., Rom.

W. To Geryny! (witają go.)

G. Geryny; przyśrebił do was w poręganienem.
Miem, sie jwi wiara moja przed prefektem jawna,
Chwila to przewidziana, upragniana sławna.
Chyba na tamtym świecie unowem się nastaniem!

W. Jakim cęsto cętek się myli, kiedy o temu wierzy!

Rom. Ocie wiedziatem nie o tem; więc i ty też Geryny?!

Wiedzący łowich poleceń niostem tu przestrożę.

Próśno chce, salachetnego namówić Tytusa,
By siebie i rodzinę, scalił... nie może!...

W. Bracie, wódeł mi, wiek długi na sturcie Chry-
tusa,

On był spraw moich wszystkich przewodnikiem,
Ocie dat duszy mej pleśnia, ~~użył~~ ^{celem} doświadczeńi narodzi,
Przedem w przed sercu jego uciekał na starość?

182

Wiemny stuga, glos Pana stygnacem u weselem,
Ede, mu, dani, i gwota liczba, wdać spokojny,
Ufny, sie w miłosierdnie i wyptatę hojny.

W stugiej stwicie publicznej jedynie w obronie
Sprawiedliwosci nauwne i prawdy stawacem,
Dnis, gdy skroć mi sie swelony wtosem posiwiatym,
Stich prawda, potwierdzenie i najdnie w moim
skonie.

Pani Tytusie, kto ucieka jesnere sie nie ptaszery,
Doinij na dniece tuaje, ktorym serca skrosowis,
Ota kochana, matronka, ktora, w tenach zostawis.
Czyi chcesz ich dobrowolnie wpechnac do lwiej pasowicy?

Prof. Gona sie dnis, Promranie, nie wostanie i miedzem,
Wspolnie senlismy esnas stugi, puzem kwiaty i ciernie,
Jak on przy Kongwie Chrysta pragne, datowac
Przemem, los nasen przyjmieniemy i nocem miycienym.
Prom z dniece tuje?

Prof. Osobie niech stanowia, same,
Stich wybiona, daczesna, albo wieczna, brame.
Uhowatam je, dla prawdy i dla lwiej chwaty,
Gdyli w nich jesnere, meztwo su wiawa, nie Dajowaty,
Gdyli sa, jwi gotowi niech ida, po wieniec;

8
Bóg danyje, nie meżem nie stać się, utadnienie.
Abiech schronić się do braci, a wodniców pomni,
Abiech ucna, się, pojmuować meżenstwa wparucatość,
Abi kiedyś pruny surym, krunyju stana, ten nieatomni.
Matka statość wybaczny, - uwielbi wytwaratość.

W. O matko! ty wiesz o tem, że meżencki wieniec
Głodniejszy mi się ndawcał niż korona kubi!
Gdyś, gdy mi go boski enyta, Oblubienie,
To sreńście na oblicze ktadnie mi umienie,
To uwielbiam, Genua i kocham, ten emilej.

Maj. Ojciec! wiesz, że jam, bawaniej powimien, niż dnujny
Meżenstwem się, acyścić, że cierpie dopoty...
Jam, nie jest jak, ci, wicenni i sreńśliwi studny!

I. Dość, mój synu, ty ^{swoje} ~~nie~~ dopetnit pokuty.

Widniatem, riel, tuój sreńny i serce mi wosto,
Gdyś wicniów dobrowolnie drietit los skudny,
Gdyś upat kwi, utadnieniej i ten unyjt kudny,
Kwera mutość w korne, siche upwagatit wemciasto.

Bóg przebaczył ci synu, Bóg ciebie wongraczył,
Gdyś pod ciężorem ranów nusiłit kark nachylać!

W. Ojciec! pomwał mi, pomwał! krew moja, dłań wyłoać!

I. Czuj, jak chcesz; ma riel sreńny Bóg, dajes, nagrode,
Moje, indwoić, przed meżka, sity tuój mutość.

19 135
Prom, gdzie dawał miem, tu przylżył i dawał miem
spieszył?

Duszą, na ustach waszych, emekając, naciwistem!

Co ci emyć, sa przekonany, tak silnie umytem?

O! wytrwacie! fanatyzm napetni was moca,

I pojednicie, wiem o tem, nastapicie do grobu!

Wszystkiego się emekacie, po co, Proie! po co?!

Waj, obczuwana nam, niepewność, co ci senec, ducery

Wawiciele, samaducyktaty sa, inywot nam, recny.

Doswiadczamy jak jego nauki moe emawera,

Moimymi nie, nie ufacie?

Prom Zmiecie, dloti sprawera

Wszystkich, ktorzych, duch Proga odbija, widomie;

Wszystkie te prawe, senca, co sa, dotad w Proie,

W ktorym droga, jest emota, co do prawdy dajca,

Wszystcy dnie! bez spowu, niosa, glony katu!

Wschodnie mgasna, braci w wiekszy cień, pogroza,

Co ci emotanie, w krwi, w nędrach, tonacemu, swiatle?

I dzie morina, dnicatan, Proga, nievrny, miara, nasza,

Prog mocen, nowych, saludnie, w kamieni, wymawecio!

Dlone, co quiwandy, codzien, napalaja, gasna,

Wnglii nas potrzebuja, mawnych, emy, sprawecio?

Ale, prawdy, piekielne, nie emy, bramy!

Nowe mecen'ska jest nowych wynnowców nasieniem,
 A ta, która świadectwem prawdziwie naszej duszy,
~~Właściwością jest i nigdy nie odrywa się~~ strasząc się
 Prędzie przyszłych pokoleń niewidczym strumieniem.
 Inaczej prawiła, ta, ludzkość jak, mowa, sbleję,
 Co niweczy pychy groble, nabobonów taniej.
 Pod jasnym znakiem konczya nowe błysną, dzień,
 Świeca mecenemików stanie jak, opoka,
 Światem bościot chrystusów nawtaćnie i wysoka!
 Podnaw, boinków światynie, dęby święte w lesie,
 Uczeńwość, przyjaźni bratnia, powód seve, magneji,
 A grono apostatów w dal wieków poniesie,
 I nadzieja, zwycięstwa nieba, naukę, młodości!
 Prom, światła, wasna, ludni w bohaterów zmienienia!
 Mógłaby wstać zwycięście i pokój na świecie,
 Lecz ach! nie wiecie o tem, wiedzieć nie możecie,
 Co na nie, uczyjni przyszłość, dalsze, pokolenia!
 Wly nie, wiecie jak ludnie utoilivi, utonni,
 Najpiękniejsza, idea, praca, nieogłębnie,
 Tak, chwytaj kwiat miewany, kiedy w rekach pomnie,
 Dziwi się, nie następnie barwy traci, wiecznie.
 Cbie pojmie, nie go niepsut wtasneni rekoma,
 Dwaćceży sokom, żywotnym kwiatu albo nieba.

Winię. Lecz na today, tymczasem, nowe, kwićcie strzela,
 I niewolność dla innych, przechodnicia widoma!
Przem cła, dnoś, pnyentych, pokoleń, przekupna, wykretu
 Ładnicie, że się, miłych, utomności, wrażeń?
 Obie! religje, ubierne, w słabości, wej, piętna!
 Winię, prawdy, miłości, bratnia, krew, poświęce!
 Winię, zbawienia, ludzi, będa, stary, ptonać!
 Dognat, stanie, się, loiem, w, błowem, samolubny
 Polow, świata, napomna, , dusna, snem, ujęta,
 Grandnoś, będzie, jak, dawniej, matnitym, tchem, mionas.
 Masz, tryburat, pokuty, stanie, się, nacheta,
 Chy, gromnas, beznmyślnie, ufac, ber, ~~nachuby~~.
 Jolk, dzisiaj, tak, i, wtedy, kawiay, guremna, w, błędnie
 Przednie, wotat: „Lumienie, stancny, mi, na, se, dnie!“
 I, kawiay, umyst, niaki, , przeciwny, , padolcny,
 Co, nie, moine, się, sadow, spownicwoe, taskawych,
 Myśla, swa, obosicenna, Proga, istnoś, wwalcny.
 W, sadach, swoich, tak, , snieli, i, pewni, i, butni,
 Ie, nasieja, niepewnoś, , nawet, w, sercach, ~~w, sercach~~
 Ie, i, tym, ~~na~~ rana, zwatpienia, strawi, moe, ^{prawyech,} ~~przekonan,~~
 Ie, wśród, mak, tysiąca, i, tysiąca, skonan,
 Będa, Proga, darcemnie, w, nielie, sarkac, smutni.
 T. cłake, takich, sene, prawych, wypragrodni, niebo;
 Prawa, i, niewolaw, czystych, powstanie, widoma,

kręta

A Bóg ledwie na wieki głębszych sen, potrzeba,
 których miemia, nie, mada, masye' unikoma,
 W. t. chociarby Bóg namant na ustach-blwaniereach,
 Choćby party swiatynie, ~~skazy~~ indobione legenda,
 Bóg nauwne, nieś, kaplice, ledwie w krystych, sencaach,
 Co najlepsza, cześ, inycia w historii nieś mu. ledze.
 Kraj. Nauwne, duwe, pokutne, ktore sty kryt. plami,
 ktore, hera mitosieronia, jwiqt indoptat, aduucit,
 In radościa, pojda ~~skazy~~ ^{bleczace}, stopy obrnye' trami
 Mistrza, co dusnom, gwalsanyur nauwne, bialośc wróci.
 Prud. In nauwne, ucis'niemi ledze, tutaj niemi,
 Co ledze, tam, senkali swiadectwo dla, szych sumien.
 In nauwne, ledze, tucami ptacnacy gorakieni,
 Którym, sacnoscia, nie, wróca, wronytkie skarby niemi,
 In którey u. stop, krajica, najda, pociek strumien.
 Nauwne, ledze, bleczacy u. najdowiszych trumien,
 Którym, los, nabrat, wiezej, niaki, samo inycie,
 Co nie, moza, dla, niemi,skich, pracowac, jiz, gemien,
 Których, tucali, stowa: w niebie, sie, ntacnycie!
 W. którey, pierś, kamienna, abraea, gwob, twardoy,
 A tych, nauwne, na niemi, tysiacz.

Przem:

Miliardy!...

(Opuszczona, głowe, smutno. Chwila, milczenia.)

Tyt. Włać, wreszcie skończona. (do siostry) Tobie, naszej dmiatwie,
 żyć tylko, pomać, na wreszcie przedsięwzięcie,
 Gotować duszę, na to wielkie święto.
 Ja, pracemując, dzisiaj mój wypadek,
 W napisach, liściny, oddaje, nasz spadek.
 Ostatnia, sprawa, jeszcze dziś matulowie.
 (Wzlot:) Taraka!

Scena VIII Ci sami, Tarak.

~~Wszystko to jest nieaktualne~~

Tar. (wchodząc), Panie?

Tyt. (zagadnie), Gdzie się, moje dziecko,
 Jesteś, nas przed sądem maskawit nowodziecko.

(Tar. Śmiejąc się, Tyt. nie widząc, tego ciągnie dalej.)

Ja, nasza, widząc, na śmiejąc idziemy, spotem.
 Guberniściem, już los domowników,

By tego ~~nie~~ stał w wrednie niewolników,
 Jakim, nie inaczej byłbyś chciał ujść straciny,

Leć od dni kilku stawać, podjętem,
 Ten akt, widnieć? wolności, cię dany.

Przydasz fundus, co cię, guberniściem,
 W wianie, choroby, albo w pracy braku.

Prom. (występując)

Więcej, myśliczaj, panie, jednej wreszcie,
 Wzrost, mi, w myśli, wreszcie, wreszcie, wreszcie.

Tyt Dniemie, moje, Prog karant, oponec sie, davenmie!

Sub. (j.w.)
Kram stysnatem jak studny normawiali w sieni,
O jakiemu matem dniieku, co je ogniem piekli,
Co go w domu, wodnicow przenieca, wywlekli.

Y sui mi sie, po nocach, straszny iac ptonieni,
Y sece, spocowemu, lije mi jak utatkiem.

Prudnitern sie, spocony i utattem sie wramy.

O! nie dajcie miie, nacibrac! skryjcie miie, na ptoalkiem!
Ija, sie, tak strasznie boje!

Tyt Obie, semiac, cie, nie dany.

Y wacnes do mah, nie dojraat, my pojdnieny pierwsi.
Dniowo mi! scot w tej samej co i tamte pierwi,
A krowia, w nim, bohatevska, nisty miie, radogaty.

M. On jasnene, taki maty, ajene! taki maty!

(Kierue, go na kolana)

Obie, sie, nie boj Dubbinsne, braciszku, maleuki!
Wynok, dniieci, nie karne, to gornie, davnij, wadko!

P. Chtle ja, nie chce, w toba, nornitac sie, i w matka.

M. Das kochany Pan, Ierms da siebie, prucyguwa,
Cly pojdnieny do nielios, na taki kwicciawne,
Ednie, penet i sannawacjow, cudawne, se, inniwa.

P. A ja, tutaj, siwota, sam, jeden, wostaw?

My bedriecie na, meki ulezeni prae, tlesnere,
Ja sie, tak bawno kocham, i ta toba, tak przyjemnie!
Kide, ci enosic, kwiaty, nawcypa, i blusnere.

Somnion, gdy miatas' nankę, jakem, na nie, druchat!
Jak, eicho sie sprawiatem, gdy miatas' hol głowy,
Jak, na, twoich, holanach, gdy wiecnov enimowy,
Stuchatem opowiadac. O! ja, sie, nie pusnere!

Ja, sie, nigdy nie enradowic, ja, sie, beda, stuchat.
O! nie, ochoda, Wingujo, nie, ochoda, odemnie!

W. Obie, moze, mostac, bracie, gdy, nie, Pan, Boguota.

P. Ja, pojde, i ta toba, i, twojej, nie, pusnere, sukienki.

W. Ma, matys' ty, Dublinona, nie, wytrzymasz, meki.

P. (ptaczac) Obie, ja, meki, sie, boje, nie, wytrzymam, ^{ragota!}

Alle, was, meczuje, beda, i, pomozecie, wesnysey!

W. My, i, w, niebie, bedriemy, mawere, eicie, blincij.
Stuchaj, bracie, i, nie, ptacza, tak, mocno,
Tobie, i, nam, is'e, denisic, na, wczesnie,
Leca, poprosze, Genusa, i, we, snie,
Podmien, pova, odwiecne, sie, nocna.

P. (stucha, i, najciem)

Jaki, denis, przyjdzie, w, twoj, bialej, sukience?

W. Przyjde, i, najcu, ci, przyjdzie, jabluszka,
I, jak, chowa, gdy, luyta, two, nojka,

Wiem, pierwej ci, uwracam na wesele.

nie! O. In takie wielkie, przyniesiesz mi kwiatki,
z o waju, opowiesz?

o! W. Opowiem.

Z snop kwiatów przyniosę ci wadki,
Bo nie wiednie tam, siedna tadyjka!
Z mabawki ci uniosę, umyślnie.

Codzien, wicemow, gdy mnie sie, natetyśnie,
Bede, schodnie, do mego braciowka,
Bede, emuwać nad jego wenglowiem.

~~W. (Dobliwa mawieca, jej rucyki na wyję i poro-
staje, w głowa, przynytutona, do jej pierwi.)~~

Prof. Jeszcześmy nie orzekli, yornie to dniecie, skrouim,
Womni go powiewnyjny?

W. Uchronie' go taktwo,
Bracowko kiedy prefekci postwica, się nad dnieatwa.

O. Deen dusena jego! Womni, stowanie mić o nim?
O cennej duseny jego! Gfowny, ty się dowiesz,
Womni, nawa skamb mostawie'...

W. (wypnuwając się) O! Nie, go, pani, powiewn,
A wawoimie kwi: mżeczeńskiej godny spadkowieca!

Ja, się, eata, powięca, wawnoścaci tej sprawy.

W. Powiewn go jej, o pani! Powiewn, leen abawy,

144
145
Dzienna, salachetniejpręgo w Baynie, całym, serce.

Prof. Szalisto, emuwaj nad nim, cawuj tak jak matka.

Tyt. Proście, na to nagrodni!

Prof. Pione, go ra. światka,

nie odtań nad te, dusna, siegle chez pracować,
szakley nad utasna.

Prof. Dobrze. Teraz go uprowadź.

D. O! ja chez mostae' jescenie.

W. Allusion sie, watawać.

W. My ten' pojdnien, i na taba, kiednien do ostatka.

(Wychodna, wosnysey, prócz Profing.)

Scena X Profina, sama.

Prof. Poruli, - ja is'e nie moze, serce by mi paktu!..

Indnój jasnych, myśli moich zamacit loku orad.

O! Kone, jakie strasnie w duszy mojej jektu,
jak nia, ten ptacz dniciecy wstrzasnat' ai do posad!

Kone, na stanowisku. dotad męnie trwatam,
Chwescijanki, co dusne dla twej chwasty krentetci,
Mowa, kuta, re stali, co natkne gwateci,
Mowa, jak djament twarda, i cenna, i jasna,
Krajatam, jak, sentto djament, dusne, moja, utasna,
Limo jekow wewnętrznych serce, me krajatam.
Stos kowi, ducha twójego poddatam potorne,

144
oetka

145

Lece teva u stop twoich w boleści, w pokorze,
Catej mojej nactung stalosi i jej uęde,
~~Wstawa~~ Otworom, Boie.

Jako Ty, twój w Ogrójcu królu, światu królu!
Wiję się u bole!...

... Pajda, na śmierć... Już idę... Ufni idę, spotem,
u głouja, wiary i chwaty swej przynętej nad eratem.
O! nie musli się oni tak u niemieckim padatem!..
Obie karmili, karmia, utasna, utasnej pierśi mlekiem!
Oni upót aniatami jesneme, ja eratowickim,
Co choć w nim dusna, teskni do przynętych wyprwoleń,
Wkocznył krew swa, w ogniwo potomnych pokoleń.
Co nobit i piastawat drobne, ludzkie plenie,
Co u ptadem jej smierzanu, smuje w dusny niemie!

Samie! rycie im niegdyś datam, w ciężkiej mece,
Dnisiąj meka powodu, w erawornasob jest wielka!
Młoinar: u siebie młoinonych oddać katom w mece?
Młoinar: na śmierć posyłać rzywych - młoinicelka!

Jak, nerekubiar, gdy u młoiniciz, sledni swaje dnieta,
Datamattam, jak u nich karmay mwalna mierzniat
eratanek:
Jak, bujnie, nosli w gonę nakentatt w dniecznych ptonek,
Jak, karmepia, się, ich wattle nōnki, ^{konki} ~~patem~~ mece,
Jak, młoina, andalicia, policenki dnicięze,

Jak w oceanach, co raz jaśniejszy skwa ducha, ptonęta,
 O! Panie, pracój cięto słoić w piękności, w białości,
 Pracój byto lamurem, na petnicę i' nienice,
 Pracój kwiatom podobne, i' brzoškwinie lice,
 Gdy noc miata, wnet ranka, zagaric' wspanialość?
 Gdy ich plemie, oprowadziw chuyta jic' jasnenicere,
 Przy głowę, co, jak kwiatu korona, nowarta,
 Miedziobryta swa, pasnereka, dent pancer lamparta,
 Przy ja, obydne, bole, wykruywitz kuwene!

Kiedy denicic, skron' cizka, obolata, ehroni,
 Lule knew na skaleczonej ukarujc' stoni,
 Gdy riatocic' kwanic' kwanic', która s'micchem kwyka,
 Kiedy na stawem holi na ~~stanie~~ pier'snom sie' teli,
 O! jakie rewe, matki riatocic' sie' seiska!
 Jakby pomod' im, wdowcas praqueta najemulej!
 Proł głowki, albo palca! by im, go osmeredric'
 Crotowe sa, godniny w tartarach praepradric'!
 A tu knew sa dautych entonkow' lednie struga, seickac',
 Gosci, tamias, na stawow' uyciagna, im kotem,
 A mnie niewolno ptakac', skawiyé sie', narzekac'!
 Jca, musze, patwac' meżina, i' sa pogodnem, emotem.
 Mnie niewolno a pomoe kwanic' i' wotunek,
 Musze, stac', na bole, strasznyim, co mój gwodoniem
 Pomatki chwas'ajanki' praeic' poterunek: ^{wieci,}

Przed wtasna, smiercia, swoja, poniewoz' lypiac smierci!

Manja! Matko Chrystusa! o! matko bolesei!

Ty lypias' na, Galwanji i ty wierz co męka!

Przybad' w pomoe, staboiei materynej, niewiesciej!...

Sevee, mi' pęka!..

Co to? czyli' sie, cofam, przed wazje udolyciem?

Wicernosc' to! wicernosc' eata, w sweruciem niepajetem!

O! czyli'by jej nie mogty udolye' waczej ryciem,

Ureciwem, swietem?..

O! nie! niema mylowa! ta smierc', lub wyprawcie

Wskrytkiego, co jak, ottawa podnosi piero nasza!

Przyjate wieki te stary krowawych, ofiar ngasna,

Dnia' trzebka, dniecei nasze, dae' swom, na porawcie!

Co to? klos' idnie?..

(Zamywa sie, nastuchujac.)

Czy to kroki pretorjanow?

O! chwile, jesnere, Prone! Chie, to nie sa, oni...

Lisna... tytko knoplami samea fontanny drzewni...

(Po chwili do siebie)

Obedoma, stalca, niewiasto! wstrzymaj sie, nastandow!

Ty, ktorej Ewangelji' ~~janu~~ waniaste swiatto swieci

Chcesz - nie ty, albo nie chcesz nieba dla tuzet, dniecei?

Edys' w nie, waniaste nauki, ktadta od kolebki,

Gdyś serca otwierata nitosci i skrusze,
 Dajasz mi, aly ciato, leca i duch byt korpki,
 Daco ty i dla kogo kontatcitas' ich dusme?
 W ~~zadani~~ dziejach im palee bony uskaratato widomy,
 Menednie jui suta, mawody manykates w karby.
 Ach! pocines' ich dusme stroita, w te skarby,
 Gdzie en nich, miat korzystac' tylko swiat unikomy?
 Pie, o nie! dla wiecnosci, gdy jui ktos dojrzaty,
 Gdy wiek ich nitomy serca, wyprzedzita, dziełnoś,
 Dziech ida, po nagrode, po honore, chwaty,
 Dziech awocem, nych trudow uerama, nies' niecietelnoś!

(Głaska.) Danie! o Danie, unittowany!

Ty nie odliczawsz nam dniecei naszych!
 Lece duska, wemnosisz na skrzygotach ptacznych,
 W pomestwor po lewagi smereszciem nalany.
 Tam, gdy w wybranych nasie, da, miednie,
 Tam, swiatta, dobra, ponad dostatek!
 Tam niht wyjanienac' dniecei nie bednie
 Gwi, en namion, matok!...

- Danie, endow kroki stygne, - enas zbiegt krokiem
 ehyjnym!
 Purpura nowa wieczornych dniś jak krew goraca.
 Zabawco, wybaen! tyś takie upadot pod konyiem!

Wdrieli taski wytworzenia, umie i im do konca!

Obachyliwszy sie, gletoko, wstaje. W drzwiach ukazuje sie dowódcą, pretorjanów, w pełnej sukni, na nim ^{widzę} bitych. (Wchodzi, bitych i lance, dalszych siotmeru.)

Scena XI Dowódcą pretorjanów, Rufina.

Dowód. Poddrowienie sulachetnej Oktawji-Rufinie!

R. (podchoodząc, ku niemu, majestatycznie, pewnym głosem) Poddrowienie, trybunie! Co sie tu sprowadza?

D. Senatu i cesarza, potaczenia, wladna, Prokambuja, wam, jutro, o ranej godzinie, Wam, swojgu, dnieiom, waszym, przed sadem, i z ^{rykami} strania, nakazano dom, wasz dnis' ^{obstawie}.

R. O co to oskarzono podmine, Tytusa? ~~Wskazano~~ ^{Przyjwie} jego, sulachetnosé, mana jak niczyja?

D. Wyznaczeniem, wrogich, nauk, mowiono nam, spryja, Podobno sam, sa podmina, wyznaje Chrystusa. Szybacz panu, tled moie... Lece, teraz, muryerajem, Wnet przed sady!.. Obrońcy tam, sa głosem, doradczym.

D. Siema, tleda, trybunie! Ja, i wazyscy moi, Sanku, Chrystusowa, sa gletbi, dusz, wyznajem!

13
Z wszystką krewią, siłą, chętnie tę miłość, poświęca-
jącym!

Proszę, postępuj dalej, do dalszych pokoi.

(Majestatycznym i pewnym krokiem, swobodą się
ku, dnującym, w głąbi. Twą, trybuna, pewną chwilę,
wyprawa, admirał,; nawabawony się, postępuje na
nią.)

S

Monie abla II

Olyva II... Mówię wam, że to rokosz, takie widowisko!
 Widnieć, te akropności tuż przy sobie, bliźko!
 Obiepotwolenia, do tego puzner, Afryki gestwa!
 Jak, silnie wtenczas, nerwy tyłu, dusza magtada!

Ob. I. A wiec, że mnie cenzurami, na widok ich mezt...

~~Przesna, myśli natrętnych jak wój os opada.~~

Przesna, myśli natrętnych jak wój os opada.
 Mówię tam przy nich prawda?

Ob. II. B. Biednie i powieści!

Mówi wie, co to jest prawda i kiedy się wieści?
 Mówi, Manjise, na Gherynach poriadk piękny dom

(tym jak wój) Chores'eijan swom!

Ob. II. Gdyby choć chcieli pojec, że walka upieksza
 Ten widok; to ciekawość mogtaly być większa.

Obie chce, walenje; danemnie! mogli by bron' dostać,
 Lece oni ja, wencaja, i stopa, jak gtony.

^{Chaprin}
~~W~~ ^{Imperata} ~~W~~ próbawali pryncypasac' ich, chtośtae...
 Oni mwa, wszod radości jakiej i ekstazy!...

(W głębi konyterca, w lewej stronie, puszczając
 puzner puzerianek do prawego, sikaruje się grona
 da chores'eijan, ~~W~~ ^W zaprowadzaja, ich, dwaj domowcy
 w pochodowaniu, na nimi tuneci w licznem, Olywate
 snatruygnuja, się, poturac.)

Plor. Tak jesencu tutaj, jesencu wolny, namim...
Chronicijanie puzechoduce, tedy na lawene,
Druhyjciat pragne, kilku spolkae en poriegnaniem.

Ty tam luytes?

Pr. (Wladyslaw ^{Wladyslaw}) Tam luytem. Sta te mowdaw scene
Baturactem, cheas, ich, takie poriegnac' przed zgonem
Chciatem, - widniacem kilku, - i nie mogtem stwaryj

Plor Co widniacetes?

Pr. Atrona, lsmi suicidet milionem!
Cenar en duonem suym, oho, podle oho mowiny!
Ten duor cenara, - straje, - senatorny, - logi,
Utrapiene, niemiady, - bez serea lud mnogo!
Och! te konyki Dvapierne, kiedy wyje tucznica!
Ta chwila, gdy domowca lwa i na kroat wypuszcera,
I skocyt puzewalowy auych, dnichich kotalow!
Ten ttem, co en unierienia prawie swalce gotow!
Twarze, ludnie emierienie, w jakis berakontakt mardk,
Cisto w byte skuwawiona, ktora wala piasek!
Ten ttem dniki i podty ne suym strawnym ~~wonacem~~ snaterow

Pl. Czy Bajus padl? widniacetes?

Pr. Bajpienu go widniacem.
Stat naprucciu cesarskiej, nie potnace, w nia, loiny,
Blady leca usniechniety istny arnat loiny!
~~Wladyslaw Wladyslaw Wladyslaw Wladyslaw Wladyslaw~~

252 Tworem jakas' mu, miltoscia, najjesniejsza, czysta,
Powiodo' pogodnem, obiem w szot nakontact' widra,
Zadawato sie, nie grom, strasznych, chwil wyryjona,
Podnios' prawice, w gore i krzyknat: "pro Christo!"
Miltoscie lud sie, ku, kwatom, ~~nie~~ cismat z tchem,

Wenoch, napiat jak cieciwe, do ^{napastym,} siedren' sie tloeny.
Kwate, podnios' domowca i wejsciem otwartem
Lew gubiet swoj jako byte, poterin, ^{peunscie} wytoeny.
Z wkray powiad' aczym, ta ~~pozost~~ silnych,
Oa, gromadke, skazancow spojrzat pogodliwie,
Ciepta, fale, od swiatet miat na, bujnej gromywie,
Ogonem machot mwalna, siedot na tapach, tylnych,
Zyknat tak, poterinie, nie sin mie dresna, pralesny,
Potem, musnat pasmenka, - jeszere sie nie spiesny.

Wenoch, mo'j kazdy, uelz jego slednit, napisywat,
Skilkekwoc', jura sadnit, do skoku, sie znywat,
Ctla ~~nie~~ cofat ~~nie~~ sie, umucnae, tytko warty prawe
Loroca, ta wenszym, kregiem, opasat ofiane.

Wnesnie, wswod, bicia, serca, gowara, nattoke,
Mwidniatem, jak sie, mwalna, nabiera, do skoku.
Duryerant sie, napasny, let, pochylit, niako,
Etu, tapom, gwencions, wynej, swenkie, spant, kleby.
Przyknat, jak, pionem, lesny, kiedy, wali, debey,
M. Przewstranen', ~~grom~~ co ich, Danidita, prabyt, jednym, susem,

Stwier nad meczem i kłosem, kłosem jego ręki,

Przymknątem oczu, słysząc jak, hość w reboch trwał
Jak, potwór mnie, tapami i ogonem, miłaska,
Mniebramom i kłosem

Lece, mój je, otworzytem, jak, pod moją, gwałtu,
Zmie, trzeci, w powiezi, i wadnego, w rękę, i w rękę,
Iba, piszku, co, w kłosem, nabrnył się, abursem,
Widziatem, tylko, kłosem, poszedł, i w rękę,
Wtedy, mój, dół, i mój, i w jakis' stronie, bez
kłosem!

(Chwila, milczenia.)

...A potem, legli, inni, i w niebo, spojrzeli,
Subnoili, radość, była, w nich, potężnym, skrzydłem.
W kilku, tak, dźwięku, w rękę, w rękę, w rękę,
Ie, mogło, być, tym, poszedł, mój, i w rękę,
Ale, stałi, mój, i w rękę, i w rękę,
Oni, w rękę, w rękę, tych, bestji, drapieżnych
kłosem

Byli, istotnie, legli, duchów, nieudalonych!
Oni, byli, w tej, chwili, prawdziwi, mój, i w rękę!
O! ta, prawda, od której, duch, w potęgę, w rękę,
I jak, gdy, ceo, abursem, pięknie, jak, kłosem!
Prawda, ma, która, w rękę, liwy, ^{chotnie} kłosem!
Prawdy, tłumem, w rękę, i w rękę, w rękę!
Cata, ta, mój, cudowna, com, ja, widziat, kłosem,
O! jest, ie, to, juri, kłosem, co, mój, prawda, kłosem?

259
Pl. Wytus i żona jego najineli od wiecna.

R. Gulice, senatorski urząd ten nie nabierpicena!...

Pl. drugo ponedzen, w wiezniennych, matrymiani murach,
Walerja, i Witalis umarli na torturach.

Unraccjona i Lybuję, Denis' męczyli jęzorem,
Ciato im ~~na~~ na, kawatki noszacepasty kleszcze.

R. O ponedzen! tym apisem, ranisz narbut stwicznym!...

A Jevny? czy widniates' co robili za Jevny?

Pl. W sali, tortur Jevnego widniatem; był bladey,
Jękodychy nie posiadat jęzi kropki krwi w żyłach.
Allegorowo go tak, drugo! wrodzenie miał mak ślady,
Tylko duchem, jak ponedzen, nie upadł na siłach.
Dzielny był idealna, piękności, nie zmienian,
Widnowie podmiwiali, lub kleli napowemisen.

Carar, co go tak, lubit, najwycisne godności
Obiecywat mu, w państwie, prosił, niemał, kusit,
I dostawat napadów jęzorem, wiekrowej ratości,
Widnowa, nie niema, moey, która, ty go ~~umusił~~ ^{umusił}.

~~Widnowa, nie niema, moey, która, ty go umusił.~~

Co ten entourek wytęymat! kamieniem go quiełti,
W kato, w sielamnych koleców utworzone, wplełti;
Spuszczałi w dot wapienny, radali truceirny!
On inyje datad, ciagle mękanie i pogonie.

Cudem, nu, się, taak chyba, masklepijaja, bliinny,
Lece jutro mac do miserna, najinae! niernawodnie.

Pr. Kwaite on mnycierna, ! Eba, mah, pokus smoku
Bakouanyu, da nielios dostanie się na tron!
E w pnyentose, pnyejnie en hetnem, i utacenię u boku
Pyceruy chryscijanskich, gody uwar i potron!

- Cl... Winięjja? ^{Dniwiec}
~~Winięjja~~ pomyj Dni' namęca;
Pl. Abie pnyehodnyty jesene, nierna, je, tu pnyęnae.
Inepune, serchujac, na mochtwie klecne.

(Potracę, w gtabi konytarna:)
Inęgnaj, tam, leat, chez, leat, nawn ^{2 1} jesene pnyęnae
(Ochodni)

(w gtabi konytarna, daje się, stycie spiew i ukamije
się gromada, dniwiec chryscijanskich, w listych ~~u~~
snetach, en Winięjja, na, ciele. Danyey en pochooniam
i, licnem.)

Chor chryscijanek (spiewa...)

Wtudo jekow boleści namknięta, powieka,
Otworuy się, mowu, na, tlonia pól niernie,
U, Inojuj się, skouery upalna dnia, spieka,
Tam, dusna, się, w serkavtolt i listote obleka,
Tam, sneręcie jek, mowu benbrucine!
Te, tnaua, dolinę opusćiam i padot,
Ednie gnyechu, pnyepaici pod dnoga, unwiata!

W przed pokusa, nasz apóv nie zmieknie.

P. Córko Tytusa, pięknaś jest i młoda,
 Sześć cię, twój mępat oslepia, moleny.
 Mierząj: młodaści, iycia, twego, sukoda!
 Długi dni sweeg do ciebie się, wanięczy.
 Łanemu, oemu, i tata, twych warkoemy,
 Sukoda oddawać parumom, mwieńecym!
 Młotomier i hotomier ~~na~~ cię ~~oslepia~~ dniełna
 hotomier otocmy,
 Świsit się, uńnicznie twym, oemom, dnieńecym!
 Córko twój bóg nowy dać, i tobie jest w stanie,
 Iha to, co traciś?

W. Iha go kocham, panie!

P. Kochasz? wasz boriek, to matem kochanek?!

W. Ty nie rozumiesz, panie, więcej chwałę sięjaneń.

P. W'coś mi więcej?

W. W'Proga, co świat stworzył,

W'Proga, co w'nieńi wnetrznem naszym sumień,
 Co na skruszonych sukawa poiecch strumień,
 I nim pomeń więcej lednie nas weselit.

Mwieńecym tacie, że nasz Bóg się wieelit,
 Śmiewe iha, nas ponidst i pogrzebian, oiyt.
 On, nam, obiecat, że na więcej w'chwałęniem,
 Ludmion, w bliźniego jawi się, postaci,

G. kwiś, wronystrich, nitawać jek, braci,
G. u uerciwości eruzi nam, konicernosć.

G. Umant i oryt? To jeden ciąg bredni!

G. Skutierowili, panie, ludnie niepowierzeni!

Dawisaj ta, pewnoś duse, nam prawnika,

G. Stupie dnieweneta, meka na was creka!

G. Ryk ludow, to dla nas najmilsza muzyka!

Meka, m na nas tytko niewierchnia, smete, muleka.

G. Miec, iducie, nicek sie, co stae' miato, stanie!

Dial przyzjanie pomno, jeni w smierne, parnawach!
(Ochodoni, gniewny)

Roman, m eichym jekiem, myciagajac, wce:

Minginja!

G. Wto to? Ty tutaj, w tych murach?

Takam, smenestliwa! Kegnaj mi Romanie.

(Odadala sie, ta, cna, m chowem. B. potyptosem do donowcow.)

Murach pamietacie, wasne, przywreczenie?

Smutaki, dniewicy, gdy padnie w senie,

Tutaj przywidony oddacie mym, stugom.

Donowca, batot nam, panie, napetnit kiesenie.

~~Wskazywajcie, w oddaleni, wiece~~

~~Donowca, w towarzys. donowcow, ochodona, spiewajac.~~

(Dniewice, w towarzys. donowcow, ochodona, spiewajac.)

Spiew chrześcijanek.

Wystawajmy w kłach niewiedza, bres bliźki tej
 Coi pasucna Aggypia, ebi licne, aprawey! ^{nece!}
 Ina, męki nas gody ciekaja i wiēce,
 I hajne darani ciekaja, nas nece,
 I ucisk ~~wystrawaj~~ ^{serdecny} od klawey!

Dawennie wiec, niēce, wrogowie puryppara,
 Bóg wiec, w nas wlewa, jak ptaniē ogniste!
 Ina nadsiecia, oddany ra, niego krew nasna,
 Obie strasna, nas męki i skony nie strasna,
 Pro Christo! pro Christo! pro Christo!
 (Chilence, w gtebi konystance.)

Scena IV Roman, sam.

Pr. (poistawna machinalnie)

... Inulohi samantef dniewicy oddacie nym stugom...
 (Witrawa ~~szukaj~~ się.)

- O stugom się, wahat i wałpitem; o stugom
 Obie miał pewności; dnis' nakantatt njawiska,
 Moe, przekonanie, w dusze, ni się, uciska,
 Ina mentwa tych chrześcijan, a krowi uylanych stug:
 O! tak, jest Bogiem chrześcijański Bóg!
 Tak! sity, awa, co stawa na te euda,
 Co w bohaterów sumienia wałta, dniewicy,

265 Co zwycięży enoty enygi, dla nich, tatus,
Aże jest to antiocha!

~~Winnica, co ogniem~~

Lece Mirgijn'ja! ach! morie, w momencie tym ginie!
Morie strasuliva, bestja, daryj do niej z mykiem!

Gniew struga, plynie,

A ona, blada,

Chwieje się, - pada, -

W łole okonykiem!

Och! to smoto tak jasne! usta, stonie, bicie!...

Suprona i ból kraniczny ~~głowy~~ serce, nie wosacoda!

Jednak - ona, nie ginie, nacznej się dowadza

Aba, wieczna, chwata!

Wziara, co ogniem pierw' ich, wograwe,

Wtóra, nadludni daje im, moc,

Denis się i w moje risty pralewa,

W pewność, co mi, kom, nie da się unoda.

W namurowanej duszy dla, stonca,

Denis nagle, ahien, wawadylek, trask,

Wieczność, bez końca, prnestoren, bez końca,

Detnia, powietrze, i światła, blask.

Tak, jest! pomimo faterynych ocen,

Inawsem skarb wiary wzięty do serc,

Has w bohaterów przeniecie, mocen,

~~Wszystko w nas zabija~~

I noc, utrwalić w nas zabija światło.

W pewności, co ogniem, napate, tucha,
 zmięknie się, stoeba, piens, mej skwa,
 I lwa, noc, cenię, w napięciu, ducha,
 Iba, klonej, wicher, natchnienia, gwa!

Ścisł miertelnością, goniąc, światem,
 Duch, mój się, w site, potężna, wzmógł.
 Proch, ciato nasne, a, wszechświat, atom!
 Lecz, wiecznotrwata, dusza i, Proq!

Jak, ptaka, dniesia, w sercem, lija, ceni,
 Wyczuwam, prąd, sija, ceni, w dnie.

Przemieniam, wieczność, w czas, w bezkonec
~~Wszystko w nas zabija~~ Gni, do ceni, —

~~Wszystko w nas zabija~~ — potężna, ceni.

Stoję się, kucy, — gwiazdy, w pył, kucy;
 Ślepi, i, martwej, materji, — grób.
 Iba, przepiękna, leś, miertna, dusza,
 Da, światu, swego, prę, padam, stop.

Litaj, mam, tylko, dziś, nad, statymi,
 Iba, ceni, w, uny, stem, co, kade, syt,
 Iba, prawda, silny, wiara, alby, mi,
 Dziś, się, na, nowy, odważam, luf!

~~Daj, donocy, wno, na, nowach, ciato, pokryte,
 światem, powie, ciatem, w, planami, kawi.~~

Scena V Roman i Donow, wrażona
~~Donow i Donow~~ ^{Donow} Donow, wrażona
 Dwaj Donowcy wnoszą, ^{leżąca} na noszach, Wirginiję. Szaby
 ta, jest po szyję, liatym przesćciwadtem, puzera klówe
 przesćcia, tły plany krwi. Twóra b. blada, a plama,
 krwi u skroni, a mamburietami oczami, spojowa
 niewuckomo na goli rozpumienonych bladontatych
 wlosow.)

Scena V Roman, Wirginija, Donowcy.

Pr. (podskocnywszy ku nim,) To ona! o to ona!
 Kuzantka, jaci? niczywa?

Donow. Ciato clyrijam - Wirginiję, panię. Dagonywa.
 Lwica się kocim uchem, do stop jej nakwada,
 a nawista u szyi, uwet nakwatatt pijawek.

Ona, chwile, a uśmiechem, stata, tak przytomnie...
 Datem, jak ten kwiat kosa!.. I jak kwiat poblada...
 Takie, to jesnere, dniceko, do takich nabawek!

(Ona, dany musk, Rom. ~~wprowadza~~ stawiaja, nosze i
 cofaja, się w głąb. R. kłeka, przy noszach.)

R. clyrijam! ty inyjesa jesnere!.. Dnemiów! pnemiów
 da mnie!

W (stalo, otwierając oczy) Roman...

Pr. Ja; tu, jaci niema. ~~Stemiów~~ Stemiów,
 jaci nikogo,

Oblíbené jasné, unilované!

Usmiechem wita, wany mi stras;

Oeny namyka, na. ból, ohyde,

Muodnie!... Jwi ide, panie mój! ide!

(Uniewa. ~~Uniewa Uniewa~~ Donorey unyosna, eido.

Lampy, staho świcajace puresionek, gasna, nato-
niast unwolna, pocynna, go wyjetniec' światła
ksienyca. Pom. ponostaje na kłecakach.)

B. Tak, sugasta, smenes'cia, mojego nowna!

Seca smiewe! ta, wyrisny objawie, byt!

Unyystu mego smiektu hendroia,

Wstaje, stowcennej pewności swit!

U, siwota, ~~unwy~~ prawdy ska, patem dusze,

Tal, noc, worywa, mantwale, tam.

Dnisiuj ja, moze, ten smieśe, katusne,

I noc, in, nowna, w piersiach, jwi mam!

Pajde, w awenie stanać, w protestem,

Co go nie, unwaleny naka i uniewe.

Jwi, chwitem, jak, oni, obnyty, jestem,

Ma, kweni, twój, panie! chce, unwrec' tez!

Senec, ci, niase, choć, nie, tak, unyste,

Jak, tych, dusz, jasnych, unielski, spiew!

Do ciebie Myrojam! ma, ciebie, Chryste,
Ból swój narosne, meke, i krew!

~~Wstaje~~

(Wstaje aby podajnyć w senec, i nagle cofa się
nadwiniomy. ~~Wstaje do~~ petrusz blasku krzyży-
ca, ukazuje się na upamiętnienie postaci Giedwigi,
jak w ostatnie II)

Pr. (ustronaszając się) Co to? czy to Wiergiński jwi dusna
ubawiana
Bryszta wamocnie' to ciato, poki cieżar dźwiga?
Nie, to nie ona!

(~~W~~ radosem, zdumieniem)
Giedwiga!!...

- Chłosta się wniej pamięci pwardniara nastana, -
Jakichś wspomnień niedawnych, atacna mi
mnogość, -
W senec, choć smutku petrusz, tapnieje ból, ostro.
Ach! to mych, uerwie' ~~stwierdzi~~ czystych, a tak
steliwych, btożość,
To senec siostry!

Imwio się ta, smutka, jawnie' todyga,
~~Wstaje~~

Wtóra, kwiat biały cieżarom, gnie.
Bonnaże, ciebie, to ty Giedwigo!
Brysztas' poned smuencja, poręgnac' mnie!

241 Yadwiga uwolna, i uwocnyjcie.

Obie, ty nie umiesz! Ty musisz iść!

Życia przynosi ci tronkar.

Obie, poto danos' u swóota, pié

I życia dany-é' drogaskar!

Pr. Umierać, nie bron', ach! nie bron' mi!

Wszak, ten strasenie w uszach mi bronni!

To dzisiaj serca mego potrzeba,

Ja, dziś już iść, jedynie grobem!

Daj spagnione, choćby mi niebo!

I indolentnie innym sposobem.

Pr. Jam, tyle widział bohaterstwo wkrąg,

Ściem, bohaterstwa, spagnionu.

Spagnionu jestem także i mak,

I spagnion, mentwa, korony.

I Młka cię czeka, lecz imma, postać

Twoja, korona, przybliwne,

Życie, niast s'mienci, niast, w afierne,

Przednie ci danem, palm, dostac'.

Dusny się twojej odmienit koron,

Gony dziś owoc, myda, i kwiat,

W dawne, a gnisko dawnych potoniek,
W poprudni, mowu, powrociec swiat!

Pr. Wróć w swiat dawny? kwiś, męczeńska
inym,

Te ~~ducha~~ jasne, ducha, mam, wrucie' przybytki?

W dawnego życia powrociec' mielimy,
W ~~ten~~ licha, ~~próchność~~ i w ten sceptyrum płytki?

W ten swiat, co obte' miś, nadentawieństwem,
W którym inąd wolnoie' polot' ducha, quicie'?

W wróć w to wyszchle, mltakane stolecie,
Gto ci lednie męczeństwem!

Wróć, by dawnych dopetnie' praeundereń,
W to cialo, ktore' nar' gowacuki spalit,
Co wsrod' obte'nych, leiny dnis' majaczeń,
Gzkae' się, duch, twój wopalit.

Gz duciej chowoly, dtego nieprzystanny
dawstanień, taska, odwodnony kairiska,
Gz dote' wiewa, silny i nientanny
Przywodniejser' sebnie' kaptairiska.

Gz tylko staboś' duchowa, twa, wrucisz,
Tylko się, w kungia, umocnień nauce,
Wróć do pracy, i do walk, powrociec'.

273 Pr. [z pohora, uchylajac, głowę:]

Do walk - i pracy - powołać!

Ukochasz prawdę, pomeń ciekie wdołyta,
Jak, imenie światła, jako skarb bez ceny!
Ter co ci dusze, ucrupita ryta,

W blaskach męczeńskiej oreny.

Ukochasz sercem, całym i umysem,

Wszystkie sity duszy twej w nie, wra, cymy.
Światłem ci będą, w ciemności wra, bitysem,

Głównem, walk męce, g, r, a, k, o, n, i, e, n, y, m.

W będą, do, tąd, w, c, i, a, z, i, a, b, e, h, o, d, n, i, t, w, k, o, l, e, j,

Tych, którzy ~~w~~ bita, p, n, a, u, l, e, g, l, i, w, s, a, t, y, m, w, a, d, o, m,
Cł, a, d, n, o, s, c, i, b, o, i, e, j, s, w, i, e, t, y, n, i, o, s, a, e, a, l, e, j,

Ty, d, n, i, s' j, a, m, o, s, c, i, i, p, r, a, w, d, y, j, u, s, w, i, a, d, o, m!

W będą, p, l, u, w, a, l, i, w, t, w, a, n, a, u, c, h, e, s, w, i, e, t, a,

Jak, n, i, e, g, d, y, s' w, cł, i, s, t, o, n, a, m, e, c, n, o, n, e, o, b, l, i, c, n, e,

Lec, n, i, m, o, e, w, i, a, n, y, n, i, e, b, e, d, n, i, e, o, d, j, e, t, a,

W, s, w, y, t, k, i, e, o, s, t, a, d, n, i, g, o, n, y, e, r, e!

Cł, e, k, a, s, i, b, e, d, n, i, e, g, d, y, u, m, y, s, t, o, m, p, o, cł, h, e, b, e, n, a,
G, o, b, a, c, e, n, y, m, t, w, o, r, k, o, s, i, e, l, u, b, n, a, c, i, s, t, n, a, r, o, g, w, a, j, a;

G, d, y, w, s, w, y, t, k, i, e, t, w, o, j, e, s, w, i, e, t, o, s, c, i, p, o, d, e, f, e, r, a,

G, d, y, t, o, c, o, k, o, c, h, a, s, z, n, e, l, i, c, a, i, o, p, l, u, w, a, j, a.

Gdy w obtałkanie, ujrna, sruerytów wiernehy,
A i sruieré i prómie, ruadansuy w obtecie,
^{Stwierdza} ~~Wymy~~ konajac, ie nie ~~nie~~ ^{switem} ~~nie~~ ^{ruierachy.}

Pr. Mała, ten widok, mi leźmie!

—
Iż leca ty nieś! leźmieś, moc dawnych prawohów,
Co kłactuy boie eiskali, na, mbronié,
Iż tyjac, wamy gasnaca, wśróo ruwaków,
Wieruystej prawdy maiequiers. poctowię!
Iż nieś! ja, leźmieś, tym duchom, tutajnym,
Co, choć, sruachetue, w adumie dwoy ruyluych,
Pracude, rugubili i skawia, się, ptacemem;
Wśróo myśla, chwiejnyeh i wola, hemsilnyeh.
Dawa ja, lekarstwem tym, któruych ból tanga,
Dawa nauyruerueniem, wśruytkim iatujacym,
Czońba, ~~ru~~ duchowi, ^{se} cołtacie się, waduga,
Owiełtym — sevea, gora, cem.

Dawa ja, jasności, pouńóconę ślepym,
Męztwem tym, któruy Chruystusem, się, srueruea,
Chwiejnym, kotwica, ~~ru~~ waleuacym — asruerem.

Pr. ...Chwiejnym, aweriem, kotwica!...

Iż... A choćiaż, nienar, Duchem, się, matruwoyng,
Chaciaz, upadnieś, pod cieupien, uadumiacem,

To krynica, swego do s'mienci nie utarjusz,
Wytynwasz pod jego sztandarem!
I sta, pacé, lednicz dugo wódo prac, moja,
Oba wielkiem, polu, enlyt samotny ienice,
Ari syty mastug odejdniesz w pokoju,
Po polu męcenie'skich, bohaterski wienice.
Izop, walk i cierpien' niasacy purny scienie,
I dusza, unwinona, leca jasna, i eruzta,
Po twa, mactote, pojdniesz wiekucista,
Do tego miejsca, saka dusza moc, energie.

Pr. (padajac na kolana)

Pajde,! manobie, - mywalere, - mycieopie, -
I mycie oddam - pro Christo!

S

Glonice



Exposit:
"Paralitics"

str 87

23
- 24

926
- 216

710



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.